TERMINY planowanych SPOTKAŃ modlitewno-formacyjnych organizowanych w 2020r. dla Małych Rycerzy, kandydatów i wszystkich sympatyzujących z Legionem

w celu rezerwacji dni wolnych z przeznaczeniem na osobiste uczestnictwo w tych ucztach duchowych.

► Planujemy pierwszy **Zjazd Legionu MRMSJ** pod nazwą **„ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ”** w narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie pod duchowa opieką ks. dr **Aleksandra Jacyniaka** – kapelana Legionu. Na chwilę obecną nie znamy dokładnego terminu – zdajemy się na Wolę Bożą wyrażoną w decyzji ks. Jacyniaka. Jeśli tylko taki termin zostanie ustalony – wówczas proszę

RELIKWIE W NARODOWYM SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

oczekiwać stosownych informacji podanych drogą elektroniczną (na stronie Legionu, Facebookiem, Messengerem, WhatsAppem, e-mailem, SMS-em) – jednocześnie prosząc tych, do których dotrze taka wiadomość o powiadomienie innych rycerzy, zainteresowanych i czcicieli św. Andrzeja Boboli. Prosimy wówczas o dokonywanie zgłoszeń chętnych uczestników. Chcemy widzieć, na jaką ilość będą musieli przygotować się gospodarze Sanktuarium. Informacje i zgłoszenia telefonicznie do **Marii kom. 664 035 180.** Zgłaszają osobiście osoby indywidualne oraz przedstawiciele zorganizowanych wyjazdów (nie ma tam miejsc parkingowych na autobusy) podając ilość uczestników. Inicjatywa zrodziła się w nawiązaniu do wywiadu i publikacji świadectwa **ks. prał. Józefa Niżnika**, proboszcza i kustosza **sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie**. Tytuł artykułu: św. Andrzej Bobola: **„ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ” „Przyjmijmy z wiarą patronat św. Andrzeja Boboli.” To wydarzenie starajmy sięomodlić nowenną do św. Andrzeja Boboli, jaką polecamy w tym numerze Głosu MR (str. 46)**

STRACHOCINA

SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

► W sobotę, **21 listopada 2020** (Ofiarowanie NMP) – planujemy **VIII Zjazd Miłosierdzia** Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach z kolejnym czwartym ODNOWIENIEM w LEGIONIE JUBILEUSZOWEGO **AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA** (dokonanego 20 listopada 2016 r.) Następnego dnia jest Uroczystość Chrystusa Króla. Zostanie podana stosowna informacja tak jak w przypadku Zjazdu ku czci św. Andrzeja Boboli w Warszawie. **Zainteresowanych udziałem w tej uczcie duchowej prosimy o kontakt z Marią kom. 664 035 180.**

List — Modlitwa do Boga Ojca

Znak Krzyża Świętego

Boże Ojcze – padam na twarz przed Twoje Święte Oblicze.
Niegodna[y] — nie mam żadnych swych zasług,
aby zanosić przed Twój Święty Majestat i Chwałę Twoją.
Wielbię Cię, Boże Ojcze w Twej Nieskończoności i Wiecznej.
- Po Trzykroć Nieskończenie Święty
- Po Trzykroć Nieskończenie Kochający
- Po Trzykroć Nieskończenie Miłosierny
W Troistości Trójcy Świętej - Święty, - Święty, - Święty!
Wielbię Cię w Koronie Świętej – Twojego Ojcowskiego Królestwa.
Wielbię Cię w Sercu Miłości Przepastnej
Wielbię Cię w Promieniach Miłosierdzia Twego
- Zanoszę Błaganie — i Ofiaruję Tobie Boże Ojcze Cały grzeszny świat kuli ziemskiej, którą mi u podnóża stóp Swych ukazałeś.
- Boże Ojcze – My grzeszni całego świata jesteśmy nicością.
W Majestacie Twojego Boskiego Prawa zasługujemy na karę
- Ośmielam się Boże Ojcze — prosić w imieniu swoim całego świata grzesznego,
o złagodzenie kary doczesnej przez Sprawiedliwość Twoją Świętą.
- Boże Ojcze – Zanurz w Uwielbieniu Twoim cały grzeszny świat i odnów ziemię na świętą.
Abyśmy wynagradzając za grzechy mogli na Chwałę Świętą Wielbić i Wysławiać Twoją Nieskończoną Boskość.
O! Dobry Ojcze, całej ludzkości – zmiłuj się nad światem
O! Święty Ojcze, całego rodzaju ludzkiego – zlituj się nad światem
O! Ojcze Wszechmocny, uczyń cud odnowienia świata – zlituj się nad nami

Trójco Przenajświętsza Jedyna [y Boże] – zatrzymaj miecz Sprawiedliwości Twojej i Mocy żywiołów nad światem - Przemień Nas – Amen.

Wezwanie o podjęcie modlitw o przebłaganie Ojca Przedwiecznego za grzechy świata

Córko moja zwracam się do Ciebie z posłannictwem do dzieci Bożych, abyście w miesiącu sierpniu podjęli modlitwę o przebłaganie Ojca Przedwiecznego za grzechy świata. [Dzisiaj – nie tylko w sierpniu,ale w każdym czasie – red.]

Czekam ja Jezus Chrystus na Waszą odpowiedź modlitewną.

Przekazujcie jedni drugim. Miesiąc sierpień ma być tym miesiącem bezustannej modlitwy, to znaczy składającej się z nowenny, różańca i koronki.

Grupy modlitewne i wszyscy wierni o ile chcą być łącznikami i brać udział w tej ofierze niech się zobowiążą do odmawiania jednej nowenny lub więcej w ciągu miesiąca.

Przekażcie łącznikowi, jakie modlitwy się odmawia, poszczególne zobowiązania, osoby i grupy modlitewne w miesiącu sierpniu. Łącznik zobowiązania prześle na adres mu znany.

We wrześniu wszystkie te modlitwy będą złożone we Mszy Świętej o godz. 15" jako ofiary przebłagalne za wszystkie grzechy świata, połączone z ofiarę Jezusa.

Dzieci moje te zjednoczenie Waszych ofiar modlitewnych może uśmierzyć gniew Boży i odsunąć kary, które mają dotknąć cały wszechświat. Do walki Mali Rycerze czas na was.

Kto walczy orężem Jezusa i Marii ten jest zwycięzcą.

Dzieci moje czas nagli kara zawisła nad światem, czym więcej ofiar tym większe zwycięstwo, kto kocha Boga w Trójcy Jedynego ten nie ulęknie się żadnej ofiary uczynić z miłości.

Ja Jezus Chrystus dałem Wam wzór do naśladowania. Teraz na was przyszedł czas złożyć ofiarę za ten grzeszny świat. Teraz błogosławię drogie dzieci i Wasze ofiary w Imieniu Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Pan Jezus do s. Zofii – bez daty

Relacja z 3 wizyt u Królowej Świata w Domacynie, WIZYTA 1

20.06.2020 r. w święto Niepokalanego Serca Maryi odbyła się jednodniowa pierwsza pielgrzymka Małych Rycerzy i czcicieli Matki Bożej do Królowej Świata (Matki i Pani Wszystkich Narodów) w Domacynie k/Karlina ok. 40 km od Koszalina woj. zachodniopomorskie, największej figury MATKI Bożej w Polsce, 70 osób razem z trzema kapłanami: zaproszonym na tę okoliczność:

Ks. Maciejem Bagdzińskim proboszczem parafii pw. św. Piotra i Pawła w Radęcinie (archidiecezja szczecińsko-kamieńska), wielokrotny rekolekcjonista uczt duchowych w Koszalinie, Częstochowie, Niepokalanowie, Tolkmicku, Skrzatuszu.

Ks. Ludwikiem Musiałem - emerytowanym kapłanem, zakochanym w Matce Bożej i tym miejscem jej kultu - byłym proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Karlinie w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz

Ks. Antonim Chodakowskim, emerytowanym proboszczem z Chojny (32 lata probostwa w parafii św. Trójcy, a wcześniej 9 lat posługiwał w parafii Matki Bożej Różańcowej, w miejscowości Bełtyń, archidiecezja szczecińsko-kamieńska, który tego dnia obchodził piękny jubileusz 55 lat kapłaństwa przybyło do stóp Matki Bożej na wzgórze domacyńskie, aby pokłonić się Matce Bożej w figurze - ufundowanej 25 lat temu, jako dar Społeczeństwa Filipińskiego dla Narodu Polskiego. Statua jest dowodem szacunku i podziwu, jakim Filipińczycy darzyli Jana Pawła II. Matka Boża jest dziełem filipińskiego rzeźbiarza Eduarda Castrillo.

Więcej o wydarzeniach związanych z miejscem i figurą Matki Bożej odsyłamy do historycznych tekstów w artykułach poniżej.

WIZYTA 2 – 1000 duchowych RÓŻ dla Matki Bożej

W sobotę, 11 lipca 2020 – w liturgiczne wspomnienie św. Benedykta odbyło się zaplanowane lokalne spotkanie modlitewne w Domacynie k/Karlina (40 km od Koszalina w kierunku Szczecina) przy udziale 30 osobowej grupy. Było to zaplanowane spotkanie z inicjatywy ks. Macieja Bagdzińskiego, zachęcając nas jeszcze podczas pierwszego spotkania w czerwcu do ofiarowania Maryi 1000 Zdrowasiek. Wówczas nie wiedzieliśmy czy będzie druga tura wyborów prezydenckich. Okoliczności tak sprawiły, że mimo nieobecności ks. Macieja uczta duchowa odbyła się. Zamiarem było ofiarowanie NMP Królowej Świata, Aniołów, Różańca, Polski 1000 duchowych róż, czyli 1000 zdrowasiek, jakie zawiera 5 całych 4-częściowych różańców. Ks.

Ludwik Musiał przybył, aby sprawować Mszę św. o 12:00 z krótkim wystawieniem Najśw. Sakramentu. Cała uczta duchowa trwała od 9:30 do 19:15. 1000 duchowych RÓŻ (5 całych Różańców, po 4 części, czyli 20 tajemnic (dziesiątek) - uczestnicy tej jednodniowej pielgrzymki złożyli na ręce NMP, Tej, która najlepiej zagospodarowała ten duchowy DAR tuż przed wyborami i dała zwycięstwo wyborcze. O Maryjo, Królowi Polski dziękujemy i prosimy nadal – módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...

mr Wiesław K

W związku z sytuacją panującą w Polsce [myślę o wyborach] była prośba do Małych Rycerzy i wszystkich czcicieli Matki Bożej oraz zatroskanych o Ojczyznę o podjęcie wzmożonej modlitwy polegającej na ofiarowaniu Matce Bożej jednego dnia 1000 RÓŻ, czyli 1000 ZDROWASIEK. Taką modlitwę ofiarowała Maryi św. Faustyna. (Dz1413) Można było to zrobić w grupach lub samemu i jest to naprawdę do zrobienia. Podjęty trud Maryja wynagrodziła dając łaskę w ratowaniu Jej (i jej Syna) KRÓLESTWA. Wiem o tym, bo skończyłam nowennę w int. Ojczyzny z tych 1000 "Zdrowaś Maryjo" odmawianych codziennie. Można to było włączyć zdrowaśki, które odmawiamy w podjętych modlitwach np. nowenny pompejańskiej. Na ten apel odpowiedziało 10 osób z Warszawy i okolic spotykając się w kaplicy św. Maksymiliana w Niepokalanowie. Trwaliśmy w duchowej łączności ze wszystkimi, którzy podjęli się tej inicjatywy ks. Macieja.

mr Maria M

WIZYTA 3 – oddanie się pod płaszcz Matki Bożej

W sobotę, 8 sierpnia 2020 – w liturgiczne wspomnienie św. Dominika doszło do kolejnej pielgrzymki i spotkania na wzgórzu domacyńskim. Tym razem w planowanej uczcie duchowej była możliwość oddania się pod płaszcz NMP z Gładelupe. Stało się to za przyczyną ks. Macieja – kustosza tego płaszcza i apostolatu maryjnego.

Co to jest i skąd się to wzięło?

https://stacja7.pl/maryja/rozaniec-pod-plaszczem-matki-bozej-z-guadalupe-co-to-jest-i-skad-sie-wzielo/

Od kilku lat wierni w całej Polsce mają możliwość zetknąć się z nietypowym nabożeństwem Różańcowym. W trakcie modlitwy chętne osoby są okrywane błękitnym płaszczem zwanym **Płaszczem Matki Bożej z Guadalupe. Historia z nim związana jest niezwykła.**

Wszystko przyszło do Polski z Meksyku, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe oraz Jej niezwykły wizerunek, powstały w nadnaturalny sposób. Nawiązuje jednak przede wszystkim do starej katolickiej praktyki szkaplerzy, jako szat oznaczających obecność i opiekę Boga. Zarówno szkaplerz jak i objawienie Matki Bożej Juanowi Diego w Meksyku łączy właśnie idea szaty Maryi. – Maryja, która ukazała się Juanowi miała na sobie niebieski płaszcz, pełen symboli czytelnych dla Indianina azteckiego. Przede wszystkim kolor szaty był zarezerwowany dla władcy, króla indiańskiego. Ponadto Maryja miała na sobie suknię koloru jutrzenki, co oznaczało w tamtej kulturze kobietę, która wkrótce urodzi. To wszystko były dla niego znaki, że ma do czynienia z Matką Władcy, który wkrótce się narodzi – mówi ks. Jerzy Jastrzębski, posługujący Płaszczem Maryi z Guadalupe w archidiecezji warszawskiej.

Ks. Jerzy jest jednym z zaledwie 25 osób w Polsce, które mają oficjalne pozwolenie zarówno biskupa meksykańskiego, jak i swojego w kraju na posługiwanie tym rodzajem modlitwy. A nie jest to modlitwa szczególnie inna od zwykłego Różańca. Mówiąc najkrócej: jest to zwykłe nabożeństwo Różańcowe, w trakcie, którego wystawiony jest wizerunek Maryi z Guadalupe, a chętni wierni mają możliwość w czasie odmawiania modlitwy bycia okrytym błękitnym płaszczem, wzorowanym na tym, który nosiła Matka Boża podczas objawienia Juanowi Diego.

Płaszcz Matki Bożej, którym posługują Apostołowie Różańca, został wykonany zgodnie z tym, co widział Juan Diego. Na zewnątrz zostały wyhaftowane gwiazdy jak na tilmie Juan Diego, a wewnątrz mapa wszystkich kontynentów, klucze Watykanu, obraz MB Guadalupe oraz Betlejem i Hostia św. z napisem ”JHS”, jako znak Chleba Życia oraz miejsce lub kraj przeznaczenia płaszcza.

“Apostolat Różańca świętego i Płaszcza Najświętszej Dziewicy z Guadalupe, Matki Boga Prawdziwego, dla którego żyje, powołała panią (matki 11 dzieci) Naty de Anda w 2010 r. na skutek ogromnego nabożeństwa do MB Guadalupe. Głównym cele jego jest zjednoczenie osób w modlitwie różańcowej w rodzinach i wspólnotach w intencjach poniżej podanych Matki Bożej i proponowanych przez członków. Apostolat dostał pełne pozwolenie na działanie i imprimatur udzielony przez Jego Eminencję Kardynała Juan Sandoval Iniguez i Arcybiskupa Guadalajara w dniu 23 maja 2011 roku” – czytamy na stronie dedykowanej płaszczowi Maryi z Guadalupe.

Wszystkie płaszcze, którymi posługują Apostołowie Różańca pochodzą z Meksyku i mają sygnaturę oryginalności podpisaną przez biskupa meksykańskiego. Mogą być używane tylko przez osoby delegowane przez odpowiedniego biskupa, na terenie którego chcą posługiwać. Nabożeństwa odbywają

się za zgodą proboszczów i tylko tam, gdzie Apostołowie płaszcza Matki Bożej z Guadalupe zostaną zaproszeni.

Apostołowie płaszcza podkreślają, że wielu z tych, którzy modlili się pod płaszczem Maryi z Guadalupe doświadczyli cudów w życiu swoim, lub tych, w intencji, których się modlili. Znane są świadectwa osób uzdrowionych z depresji i chorób psychicznych, świadectwa o nawróceniach osób w rodzinach, za które modliły się osoby pod płaszczem, cud przemiany w skłóconych małżeństwach oraz liczne łaski pomocy Matki Bożej w sytuacjach leczenia ciężkich chorób nieuleczalnych.

HISTORIA STATUY MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ ŚWIATA W DOMACYNIE

PRZEDRUK BROSZURKI „STSTUA MATKI BOZEJ W DOMACYNIE"

Powyższy [archiwalny] tekst na podstawie osobistego opracowania Stefana Masternaka Opracowanie wydane staraniem ówczesnego proboszcza parafii św. Kazimierza w Karwinie.

„15 listopada 1994 – Pierwsza wizyta w Polsce pana Stefana Masternaka i pana Manuela Go **z** Filipin, podczas której powstaje idea ufundowania statuy Matki Bożej — daru pana Manuela dla społeczeństwa polskiego,

- podróż dookoła Polski w poszukiwaniu miejsca na statuę Matki Bożej,
- wybór wzgórza w Domacynie.

4 marca 1995 - Druga wizyta w Polsce pana Stefana Masternaka ze światowej sławy artystą rzeźbiarzem Eduardo Castrillo w celu potwierdzenia wyboru miejsca lokalizacji statuy Matki Bożej. Rozpoczęcie prac artysty.

Wiosna 1995 - Trzecia wizyta pana Stefana w Polsce przekazanie listu kardynała Filipin Ricardo Vidal księdzu biskupowi Czesławowi Dominowi ordynariuszowi Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Zakup ziemi.

24 maja 1995 - Statua Matki Bożej, dar narodu filipińskiego, przypływa okrętem do portu w Gdyni i zostaje przetransportowana do wsi Karwin w woj. koszalińskim.

4 lipca 1995 - Ustawienie statuy na postumencie, na domacyńskim wzgórzu.

Lato 1995 - Pierwsze wycieczki, pielgrzymki i spotkania młodzieżowe z inspiracji ks. biskupa ordynariusza Czesława Domina i księdza Antoniego Zielińskiego proboszcza parafii Lipie.

Lipiec - październik 1995 - Przygotowania prawno-organizacyjne i techniczne do poświęcenia statuy Matki Bożej koordynowane przez ks. Henryka Kleina proboszcza parafii Karwin.

29 październik 1995 - Dzień uroczystego poświęcenia statuy Matki Bożej Królowej Świata z udziałem księdza kardynała Ricardo Vidal z Filipin oraz księży biskupów z Diecezji Koszalińsko–Kołobrzeskiej oraz Archidiecezji Szczecińsko–Kamieńskiej.

1996-1997 - Organizacja ośrodka pielgrzymkowo-szkoleniowego.

1. Owocne odwiedziny

W lipcu 1994 roku, po 35 latach pobytu poza krajem, przyjechał do Polski pan Stefan Masternak wraz ze swoją małżonką z Filipin. Pragnął pokazać jej swoje rodzinne s trony.

W drodze powrotnej do Australii pan Stefan zatrzymał się u krewnych na Filipinach, którym chciał przybliżyć piękno rodzinnego kraju. Manuel Go, szwa-gier żony pana Stefana, okazał wielkie zainteresowanie Polską i jeszcze w tym samym roku, w listopadzie, przyjechał tu w towarzystwie pana Stefana. Zachwycony pięknem polskich krajobrazów jak i też gościnnością samych Polaków zapragnął pozostawić jakiś dar dla polskiego społeczeństwa. Po paru dniach wyjawił, iż chciałby ufundować statuę Matki Bożej. Panowie Manuel i Stefan postanowili, więc wybrać się na poszukiwanie odpowiedniego na ten cel miejsca, na terenie Polski.

Przed powrotem na Filipiny postanowili razem odwiedzić jeszcze rodzinę pana Stefana w Domacynie.

Była już druga połowa listopada. Powoli, ale nieuchronnie nadchodziła zima. Panowie Stefan i Manuel jechali samochodem krętą, polną drogą w kierunku skrzyżowania dróg Karwin-Rawino. Tam ich oczom ukazało się wzgórze, na którym spod cienkiej warstwy śniegu widać było zielone listki młodziutkiego rzepaku.

Ze szczytu wzniesienia rozprzestrzeniał się przepiękny widok na rozległe połacie lasów, uprawne pola i rzędy zabudowań gospodarskich. - Manuel, spójrz, jaka piękna zieleń. I to jeszcze o tej porze roku! Czyż nie jest to najpiękniejsze miejsce z tych, które oglądaliśmy? – zapytał pan Stefan. Manuel nic nie odpowiedział. Przez chwilę rozglądał się jeszcze ze wzgórza wokoło. Po chwili zapytał jakby zamyślony: - Czy wiesz, do kogo należeć mogą te grunty? Jeszcze tego samego dnia została wpłacona zaliczka na zakup wzgórza, które jest najwyższe w obrębie całej gminy Karlino.

2. Realizacja projektu

Wstępnie oszacowano, iż rozpoczęcie budowy statuy może nastąpić nie wcześniej niż za pięć lat. Lecz gdy tylko, po powrocie Stefana Masternaka i Manuela Go, na Filipinach rozeszła się wieść o fundacji na rzecz budowy statuy Matki Bożej dla Polski, dary zaczęły napływać bardzo szybko. Niewątpliwie i wizyta naszego papieża Jana Pawła II-ego na Filipinach, w styczniu 1995 roku, zdecydowanie przyczyniła się do jeszcze większych wpływów funduszy na ten cel.

Realizacją projektu statuy Matki Bożej zajął się światowej sławy artysta filipiński Eduardo Castrillo, który pracę tę przełożył nad inne mówiąc: - Bóg mnie obdarzył talentem, niech więc i ja coś uczynię dla Boga. W drugiej połowie stycznia 1995 roku ksiądz kardynał Ricardo Vidal, w mieście Cebu na Filipinach, wręczył panu Stefanowi Masternakowi list do ordynariusza Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej ks. biskupa Czesława Domina, prosząc o pozwolenie umieszczenia statuy Matki Bożej na domacyńskim wzgórzu oraz poświęcenie wybranego na ten cel miejsca.

3. Na polskiej ziemi

24 maja 1995 roku statua Matki Bożej została przy-wieziona okrętem z Filipin do Polski. Z Gdyni zabrano ją olbrzymią ciężarówką do miejscowości Karwin w gminie Karlino, gdzie tymczasowo została złożona na podwórzu byłej spółdzielni produkcyjnej. W lipcu 1995 roku statua Matki Bożej stanęła już na

domacyńskim wzgórzu. Na dzień poświęcenia tego pięknego daru wybrano 29 października 1995 roku. Ten niezapomniany dzień, od wczesnego rana zapowiadał się zimny. Miały nadejść ulewne deszcze.

Najwyraźniej zdawały się o tym mówić nadciągające gęste, ciemne, skłębione chmury, które zasłoniły całe niebo. Lodowaty wiatr nie szczędził swego zimna wiejąc z coraz to większą siłą. Liczono na przybycie 400 osób jednakże w obliczu tak niesprzyjającej pogody, nie było większej nadziei na tłumne zgromadzenie wiernych. Pierwsze auta i autobusy zaczęły nadjeżdżać między ósmą a dziewiątą rano. Wkrótce drogi zaroiły się od pojazdów, które ciągnęły już długimi sznurami. Z różnych stron i okolic, bliskich i bardziej oddalonych zaczęły też coraz częściej przybywać pielgrzymki pieszych na czele z księżmi poszczególnych parafii. Wielu pielgrzymów szło po cztery dni przemierzając pieszo ponad 100 kilometrów drogi. Odpoczywali po wsiach, gdzie życzliwi gospodarze oprócz noclegów nie szczędzili im także pożywienia, dzieląc się z nimi tym, czym mogli. Około godziny dwunastej przybył z Filipin ks. kardynał Ricardo Vidal, w towarzystwie ks. arcybiskupa Carlo Morelos i ks. biskupa Nestor Carino, zatrzymując się na wypoczynek w domu państwa Masternaków. Wokół stawy Matki Bożej tłum wiernych liczył już ponad cztery tysiące osób. Dochodziła godzina trzynasta, gdy z zasłoniętego dotychczas chmurami nieba, na statuę Matki Bożej, pięknie przybraną kwiatami, padły pierwsze promienie słońca. Ku ogromnej radości zgromadzonych kłębowiska ciemnych deszczowych chmur zaczęły rozsuwać się powoli ukazując coraz szerszy błękit nieba. Bez przerwy przybywały coraz to inne grupy wiernych. Przyjeżdżały autobusy, samochody oraz przy-chodziły pojedyncze osoby. Przed godziną piętnastą, tłum ludzi liczył już około siedem tysięcy. Statua Matki Bożej stała piękna i majestatyczna. Jej bose stopy spoczywały na globie naszej ziemi. Patrząc zdawać by się mogło, że wiatr usiłuje rozwiewać metalowe szaty, w które jest odziana. Jej wyciągnięte przed siebie ręce zdają się wołać narody do jednoczenia się w Chrystusie, którego krzyż z różańcem spoczywa w jej prawej dłoni.

4. Uroczystość poświęcenia

We Mszy Św., na której dokonano aktu poświęcenia statuy Matki Bożej, ks. kardynałowi Ricardo Vidal, towarzyszyli biskupi z Filipin: ks. arcybiskup Carlo Morelos, ks. biskup Nestor Carino oraz z Polski: ks. arcybiskup Marian Przykucki, ks. biskup senior Ignacy Jeż, ks. biskup Paweł Cieślik i ks. biskup Tadeusz Werno. Oprócz księży biskupów, z Filipin przybyły jeszcze 32 osoby. 5. Pielgrzymki i... Od momentu poświęcenia statuy Matki Bożej do Domacyna zaczęło przybywać coraz więcej zwiedzających, pielgrzymów oraz grup młodzieży.

Późną jesienią nadeszły ulewne deszcze, na polnej nieutwardzonej drodze prowadzącej do statuy, powstały głębokie koleiny uniemożliwiające przejazd pojazdom. Z niecodzienną pomocą przyszedł wtedy Burmistrz Miasta i Gminy Karlino pan Waldemar Misko. Wybudował on drogę, a także zarządził utrzymanie porządku i czystości w obrębie statuy Matki Bożej.

6. Wspólnota serc

Ten piękny dar, ofiarowany przez społeczeństwo Filipin narodowi polskiemu, zostanie zapisany w naszej historii i będzie trwał na zawsze w pamięci i sercach wszystkich pokoleń. Pozostanie symbolem nieskazitelnej przyjaźni tych dwóch jakże odległych od siebie narodów, ale i zarazem tak bliskich miłością Boga. Niech każdy z nas, wspierany orędownictwem Matki Bożej Królowej Świata, wniesie swój

osobisty wkład w dzieło budowy pokoju na świecie, przez solidarne współdziałanie osób, narodów i społeczeństw. Mój osobisty wkład na rzecz budowania pokoju na świecie.

Czy Domacyńska Góra ze statuą Matki Bożej Królowej Świata będzie znanym w świecie miejscem pielgrzymkowym tak, jak Jasna Góra z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, zależy od naszej modlitwy, uczynków miłosierdzia oraz pogodnego przeżywania codziennych trudów życia. ”

Od Redakcji: Powyższy [archiwalny] tekst na podstawie osobistego opracowania Stefana Masternak – narzędzie w rękach Bożej Opatrzności. Więcej w książce ks. Ludwika Musiała.

Obecnie opiekę nad wzgórzem domacyńskim sprawuje Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Domacyńskiego Ośrodka Spotkań 78-230 Karlino, Domacyno 27

Na zlecenie tegoż Stowarzyszenia **ks. Ludwik Musiał** opracował najświeższą PUBLIKACJĘ pt. „**Niezwykła Figura Matki Bożej z Filipin w Domacynie”.**

Ks. Ludwik Musiał, kapłan — emeryt, diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1961 r. w KARLINIE, z rąk JE Ks. Bp Jerzego Stroby, ówczesnego Biskupa pomocniczego rozległej diecezji gorzowskiej. Był proboszczem w Polanowie, Miastku, a od 1993 r. aż do przejścia na emeryturę, w Karlinie — miejscu swych święceń kapłańskich. Od 1950 r. mieszkaniec wsi Karwin i Domacyno, gdzie ukończył szkołę podstawową. Zainteresowany od początku niezwykłym darem — Figurą Matki Bożej, przysłaną nam Polakom z dalekich Filipin, jako dar wdzięczności za Jana Pawła II, który dwukrotnie pielgrzymował na Filipiny. Jest to pierwsza (amatorska), ale w miarę źródłowa praca na temat Figury Matki Bożej, usytuowanej na pięknym Wzgórzu niedaleko Domacyna. Praca ukazuje się w 25. rocznicę poświęcenia Figury. Autor wyraża głęboką nadzieję, że skromne, amatorskie opracowanie przyczyni się do zainteresowania szerokich rzesz pielgrzymów nie tylko z Polski.

Ks. Ludwik: WZGÓRZE DOMACYŃSKIE – NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE - 13.08.2020 – „NA RATUNEK ŚWIATU”

1. Wprowadzenie do Mszy św.: Przypomnienia. Dziś wigilia Wspomnienia św. Maksymiliana Marii Kolbego. Oddał życie za Brata! Jutro wigilia Wniebowzięcia N. M. P. – ukierunkowanie naszego człowieczeństwa. Dla Polaków i Narodów Europy – Dzień „Cudu nad Wisłą” – uratowanie przed „zarazą bolszewicką”. 102 rocznica uwięzienia dzieci z Fatimy. Tak się składa, że dziś 13 sierpnia Kościół Krakowski obchodzi Uroczystość Najświętszej Maryj Panny Kalwaryjskiej. Kalwaria – to miejsce tak umiłowane przez św. Jana Pawła II. Sławne „Dróżki Kalwaryjskie, które ukształtowały Jego kapłaństwo, Biskupstwo, Kardynalstwo i gdzie prosił by modlono się za niego za życia i po śmierci. Tu na tym Wzgórzu modlimy się dziś, by otoczył to miejsce swoja opieką, bo przecież i to Wzgórze „od Niego się zaczęło”, od jego dwukrotnej obecności na dalekich Filipinach. Wspominając i przeżywając wszystkie te wydarzenia, na Wzgórzu Domacyńskim umieszczamy Obraz PANI WSZYTKICH NARODÓW i tym samym nadajemy sens naszej obecności i sens naszego pielgrzymowania na to Wzgórze. Jest to

wyłącznie inicjatywa oddolna, wypływająca z odczytanych „znaków" Opatrzności i serc gromadzących się tam wiernych. Wierzymy, że przyjdzie czas, kiedy nasza modlitwa i nasze inicjatywy znajdą potwierdzenie w odpowiednich dekretach Kościoła. Polecamy Pani i Matce Wszystkich Narodów dalsze losy tego Wzgórza i miejsca i wszystkich, którzy opiekują się tym Wzgórzem. (Modlimy się, bo używając słów św. Augustyna, w komentarzu do psalmów: „Ci, do których prorocy zostali wysłani… zostali odrzuceni. Nosili księgi, ale nie rozumieli prawdy, trzymali tablice Przymierza, ale nie posiadali dziedzictwa", modlimy się by te słowa nie odnosiły się, co do tych, którzy nie rozumieją albo nie chcą rozumieć tego Wzgórza).

2. Jaka jest treść Obrazu, jakie jest jego znaczenie w rzeczywistości naszego „dzisiaj", „dzisiaj" Polski, Europy i świata. Jesteśmy świadkami licznych objawień Maryjnych w XX wieku. Jest ich ponad 400. Musi być powód tak licznych objawień w tak różnych miejscach na kuli ziemskiej. Nigdy jeszcze historia człowieka, jego „być" nie była tak zagrożona jak dziś i to z winy samego człowieka dzisiaj. Człowiek, jak nigdy dotąd realizuje swój byt i życie NIEZALEŻNIE OD BOGA. Coraz bardziej wierzy, że wystarcz samemu sobie, że ma tytle „bożej mądrości", że żaden Bóg jest mu niepotrzebny. Ale ten człowiek, jak nigdy dotąd widzi swoja „nagość", jak po grzechu pierworodnym.

3. Ostatnie kilkadziesiąt lat w historii świata, to kryzys wiary i moralności – duchowy upadek na wszystkich polach ludzkiej egzystencji. Widzimy coraz więcej grzechu, nienawiści, przemocy. Dwie wielkie wojny światowe i coraz bardziej widoczna groźba następnej. Permanentna wojna przeciwko życiu.

Najbezpieczniejsze miejsce dla życia, łono matki, staje się miejscem kaźni. Eutanazja zabija nawet dzieci w majestacie prawa. Już nie tylko w Europie, ale nawet w naszej ojczyźnie profanacja miejsc i sakramentów. Można długo wyliczać. Ludzie są sprzedawani jak żywy towar. Globalizacja i zawłaszczanie świata przez nielicznych. Człowiek oddaje władzę nad sobą Złu – ślepy i głuchy, grzęźnie coraz bardziej w bagnie namiętności i własnych instynktów i żądz. Inspirowany w swoim działaniu „od dołu" nie „od Góry"- buduje ruinę sobie i światu, jakiegoś rodzaju przedsionek piekła.

4. Pan Bóg nie może zapomnieć o Istocie, która stworzył „dla niej samej" (św. Jan Paweł II), bo stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał…". Dał również swoją Matkę. Przygotował Ją nie tylko by była jego Matką, ale Matką wszystkich ludzi. Pod Krzyżem Ona jedyna rozumiała doniosłość chwili, Ona jedyna wiedziała o zwycięstwie Zmartwychwstania. Człowiek (Jan) słyszy „Oto Matka Twoja". I jest obecna pod Krzyżem, jest obecna w momencie rodzenia się Kościoła w Wieczerniku, w chwili Zesłania Ducha Świętego. Jako Matka nie może milczeć, gdy ginie człowiek.

5. W wśród licznych objawień, 25 marca 1945 r. w Amsterdamie, gdy trwała jeszcze, jedna z najstraszliwszych wojen, w objawieniu się Idzie Peerdeman Matka Boża mówi: „Przychodziłam do świata na różne sposoby… teraz pytam czy to coś dało. Popatrz na te wszystkie kraje, nigdzie nie ma jedności, nie ma pokoju, nigdzie nie ma spokoju wśród narodów. Jedynie napięcia i strach. Świat żyje w upadku… Narody żyją w nieustannie wojnie… Świat doznaje katastrofy za katastrofą… ginie ekonomicznie i materialnie… Takiego upadku świat jeszcze nie przeżył, takiego upadku wiary. Dzisiaj jest tak jak wtedy, zanim przyszedł Syn… Człowiek już sam sobie nie poradzi…"Czy zatem świat, w którym żyjemy skazany jest na zagładę? Odpowiedź jest jedna: Jeśli uczynimy to, co Matka Boża nam mówi, świat się zmieni! **„Pomogę im i doprowadzę do celu, ale… muszą słuchać".**

6. Objawienia Amsterdamskie, rozpoczęły się, jak wspomniałem 25 marca 1945 r. i zakończyły się w roku 1956. Ida Peerdeman zmarła w roku 1996. Po 4o latach badań specjalnie powołanych komisji, 31 maja 2002 r biskup Józef Maria Punt, biskup Amsterdamu, uznając w pełni autorytet Stolicy Apostolskiej, stwierdził, że objawienia Pani Wszystkich Narodów są pochodzenia NADPRZYRODZONEGO, czyli pochodzą od Boga, a tym samym są prawdziwe.

Bóg za pośrednictwem Matki Boże (Swojej Matki) objawia nam grożące niebezpieczeństwa, nie po to by nas straszyć, ale by nam ukazać, co gotuje nam Przeciwnik Boga, szatan. Po objawieniach w Fatimie, gdzie nie dano posłuchu, Matce Bożej, przyniosło to światu drugą wojnę światową i komunizm, z koszmarem obozów koncentracyjnych, łagrów, dyktatur i prześladowań…

7. W Objawieniach Amsterdamskich, Maryja prosi by nazywano Ją Panią (Matką) Wszystkich Narodów. Mówi: „Dziecko, chcę być nazywana Panią Wszystkich Narodów". Uzasadnia to tak: „Przy odejściu Pana Jezusa Chrystusa w ostatnim swym geście, dał On Maryję, jako Matkę Wszystkich Narodów. Wypowiedział wtedy słowa: Niewiasto oto Syn Twój – oto Matka Twoja. Jeden gest i Maryja otrzymała poprzez te słowa ten nowy tytuł". Potwierdziła to Matka Boża, w objawieniach 11 lutego w 1951 r. w święto objawienia się w Lourdes. „**Jestem Panią, Maryją, Matką Wszystkich Narodów. Możesz mówić: Pani Wszystkich Narodów albo Matka Wszystkich Narodów"**.

Dlaczego ten nowy tytuł? Słowa Matki Bożej do Idy Peerdeman: **„Jak strasznie rządzi szatan, wie jedynie Bóg. Oto posyła wam teraz, do wszystkich narodów, swoją Matkę, Panią Wszystkich Narodów. Ona jak jest zapowiedziane, pokona szatana. Ona postawi swoje stopy na jego głowie…". „Ona pod tym tytułem uratuje świat"**…

8. ***Modlitwa.*** Już w pierwszym orędziu w dniu 25 marca 1945 r. Matka Boża nadmienia o modlitwie, jak gdyby była wcześniej znana: „**Modlitwa musi być rozpowszechniana".** Dopiero jednak 6 lat później, w dniu upamiętniającym objawienie w Lourdes, Matka Boża przekazuje treść modlitwy. Najpierw ukazuje Sobór Watykański II (proroczo), a kiedy wizja Soboru się urywa przekazuje Widzącej treść modlitwy. Widząca słyszy: **„Módl się pod Krzyżem: Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, ześlij teraz Ducha Św. na ziemie. Spraw, aby Duch Św. zamieszkał w sercach wszystkich narodów i chronił je od upadku, katastrofy i wojny. Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się nasza Orędowniczką. Amen".** Po otrzymaniu treści modlitwy Widząca Ida mówi: „Gdy Pani powiedziała Amen, zobaczyłam to wszystko przede mną, napisane dużymi literami. I Nagle zauważyłam, że była to

modlitwa… nie potrzebowałam uczyć się jej na pamięć…Została wyryta w mojej pamięci…". Potem Pani mówi do Widzącej dalej: **„Dziecko, ta modlitwa jest tak prosta i krótka, że każdy może ja odmawiać we własnym języku przed własnym krzyżem. Ci, którzy nie maja Krzyża, mogą ją odmawiać W SWOIM SERCU"**.

Ponieważ wielu biskupów, a również wiernych odczuwało pewną trudność w rozumieniu słów modlitwy „która kiedyś była Maryją" Kongregacja Nauki Wiary w Watykanie poleciła zmienić te słowa na: „Święta Dziewica Maryja". Myślę, że jest to chwilowe nieporozumienie, a modlitwa wróci do swej pierwotnej treści. Przecież św. Jan Paweł II, początkowo był tylko Karolem Wojtyłłą.

Modlitwa jest więc bardzo szczególnym błaganiem, o zesłanie Ducha Św., by mógł On przyjść **teraz** i zamieszkać w sercach wszystkich narodów, by mogły być uchronione przed UPADKIEM. A czyż nie jesteśmy narażeni na upadek, odstępstwa od wiary. Kto traci wiarę, traci również zasady moralne. Wiele razy Matka Boża w Amsterdamie przypominała, że **KRZYŻ** musi wrócić na ziemię.

9. O. Paul Maria Sigl (Dominikanin) w swej prelekcji w Kolonii, w dniu Modlitw ku czci Pani Wszystkich Narodów, 31 maja 2009 r., wylicza poszczególne „upadki", w których tonie Europa i świat: Upadek pornografii i satanizmu (w samych Niemczech około 60 tys. satanistów. W każdej szkole przynajmniej 1 satanista!). Upadek w przemyśle rozrywkowym poprzez muzykę rockową i złe filmy. Film *Wrota do piekieł,* można zobaczyć w kinach całego świata. Upadek przez *aborcję*. W Europie przez ginie rocznie ponad milion dzieci.

Do tego dodajmy katastrofy klimatyczne, wywołane często nieokiełzanym rabunkiem ziemi (lasy tropikalne!). A czy wiemy, że 1 miliard ludzi na świecie cierpi głód! Codziennie z powodu głodu umiera 8oo tys. dzieci!

W modlitwie prosimy o uchronienie nas od wojny! Według niemieckiego instytutu w Heidelbergu liczba brutalnych konfliktów na świeci wzrosła do największej liczby od czasów II wojny światowej.

10. Chrystus jest Zbawicielem świata i zsyła nam swoją Matkę, bo Jej powierzony jest pokój na świecie w naszych czasach. Sama mówi: **Obecny czas jest naszym czasem. Oznacza to, że w tym czasie Ojciec i Syn chcą posłać całemu światu Współodkupicielkę, Pośredniczkę i Orędowniczkę (2. 07. 1951).**

Nie ma na świecie takiej mocy, która by mogła przezwyciężyć zło i dokonać przewrotu, jeśli nie zaprosimy do swego wnętrza Maryj, jako tej, która została posłana przez Ojca i Syna. Jako Matka Kościoła i Wszystkich Narodów wstawia się i błaga o Ducha Św. tak, jak zrobiła to podczas Zesłania Ducha św. w Jerozolimie, 2 tys. lat temu.

10. Wróćmy jeszcze raz do treści Obrazu: Maryja jest Matką nas wszystkich, ponieważ Ona w zjednoczeniu z Jej Synem i naszym Zbawicielem, cierpiała za nas. Jej łono, w Nim pod Krzyżem nosiła, tak jak Zbawiciela całą ludzkość i narodziła ją do nowego życia. Światło płonące z Krzyża całkowicie Ją przenika. Ona nie może być odłączona od Krzyża, ani Krzyż od Matki!

Na Jej dłoniach widoczne są znaki chwalebnych ran. Jej cierpienie nie było widoczne przez przelanie krwi. To mistyczne rany cierpienia! Św. Jan Paweł II w audiencji 4 maja 1983 r. powiedział: „To była wola

Ojca, że Ona została powołana do najściślejszej współpracy w tajemnicy odkupienia, jako w pełni złączona z Ofiarą i dzieląca wszystkie bóle Ukrzyżowanego".

Maryja na Obrazie jest POŚREDNICZKĄ - to trzy świetliste promienie, które wychodzą z Jej przebitych dłoni. Sama wyjaśnia to 31 maja 1951 r.: **To są trzy promienie: promień Łaski, Zbawienia i Pokoju. Poprzez Łaskę mojego Pana i Mistrza Ojciec posłał światu z miłości do ludzi Swojego Jednorodzonego Syna, jako Zbawiciela świata. Obaj chcą teraz zesłać Świętego, Prawdziwego Ducha, który jako jedyny może być pokojem. A więc Łaska, Zbawienie, Pokój".**

Promienie padają na białe i czarne owce, które symbolizują owczarnię Chrystusa, czyli ludzi wszystkich ras na całej ziemi.

Maryja jest dla nas Matką również, dlatego, że jako nasza ORĘDOWNICZKA reprezentuje nas przed Bogiem oraz broni nas przed Złem. Można powiedzieć, że obraz amsterdamski to „rajski obraz", który już teraz ukazuje triumf Niepokalanego Serca Maryi! To jest obraz nowego czasu i ery powszechnego pokoju, który zamieszka w sercach wszystkich ludzi. Czy nie naprowadza nas na mistyczną Apokalipsę św. Jana? *„Oto Przybytek Boga z ludźmi, i zamieszka wraz z nami, i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi" I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie, ani żałoby, ani krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły…" (Ap. 21).*

Dogmat Matki Wszystkich Narodów. 11 października Maryja zwraca się do Ojca św., prosi go: *„Zatroszcz się o ostatni dogmat: Ukoronowanie Matki Pana Jezusa Chrystusa, **Współodkupicielki, Pośredniczki i Orędowniczki"**.* Wyjaśnijmy – ogłoszone do dziś 4 dogmaty Maryjne: że jest Bożą Rodzicielką, Matką – Dziewicą, Niepokalanie Poczętą i Wziętą do nieba z ciałem i duszą. Mamy nadzieję, że dzięki naszej modlitwie Ojciec św. ogłosi ten ostatni: Maryja – Współodkupicielka! Tego tytuł używał św. Jan Paweł II. 8 września 1982 r. w czasie audiencji generalnej powiedział: *„Maryja, która bez żadnej skazy grzechu została poczęta i narodzona, w nadzwyczajny sposób wzięła udział w cierpieniu swojego Boskiego Syna, stając się **Współodkupicielką** całej ludzkości.*

11. Stoimy obok Niezwykłej Figury Matki Bożej, prawdziwej FIGURY WSZYSTKICH NARODÓW! Czy sam fakt, że przywędrowała z dalekich Filipin, z dalekiej Azji, nie jest wymownym znakiem, że ta Figura jest ZNAKIEM, że Maryja jest MATKĄ I PANIĄ NARODÓW!

Ta Figura, używając słów św. Jana Pawła II, jest ZADANIEM dla nas wszystkich, byśmy ją właściwie odczytali i zrozumieli. Wyrażam głęboką nadzieje, że to miejsce stanie się wielkim ośrodkiem, samym centrum, które gromadzić będzie Narody. Matka Boża już to czyni, a my starajmy się odczytać nasze zadanie i nie ustawajmy w modlitwie by spełnić Jej wolę.

Domacyno, w Dzień Fatimski, 13 sierpnia 2020 r. *Ks. Ludwik M. – Emeryt.*

10 wezwań do rodzin, Polski i świata od św. Józefa

1. Wzywam was – rodziny – do miłości Bożej. Na miłości Bożej budujcie swoje rodziny.
2. Ja św. Józef pragnę być opiekunem waszych rodzin. Zaufajcie mi jak zaufała Matka Najświętsza.
3. W rodzinach nie powinno być alkoholu, narkomani… Rodzina powinna być bez nałogu.
4. W rodzinach zniewolonych nałogowo rodzą się dzieci kalecy i będzie ich coraz więcej i zostanie okaleczony świat bezrozumny.
5. W małżeństwach we współżyciu powinien być umiar.
6. We współżyciu małżonków powinna być miłość Boga i bliźniego a potomstwo oddać pod opiekę Matki Bożej.
7. Dzieci powinny od kolebki być wychowywane z Bogiem aż do wieku dojrzałego.
8. Szatan uderza w rodziny, niszczy je. Lękasz się szatana – a nie wzywasz Boga.
9. Gdy nie zaczniecie żyć po Bożemu rodziny będą skazane na bezdzietność. Nie potraficie wychować potomstwa to nie będziecie go mieli.
10. Chore rodziny, rozbite – żyją w cudzołóstwie, ciężkim grzechu. Co taka rodzina może dać Bogu prócz smutku i z wielkim bólem będzie Bóg zabierać wam dzieci przedwcześnie, aby ich szatan nie usidlił. Św. Józef.

Niepublikowany dotychczas przekaz zapisany przez s. Zofię – bez daty.

AKT ZAWIERZENIA NARODU POLSKIEGO I KOŚCIOŁA W POLSCE ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego[1], którego miłość objawiła się przez miłosierdzie ofiarowane światu w Jezusie Chrystusie, jedynym Odkupicielu i Królu wszystkich narodów, po akcie zawierzenia Najświętszemu Sercu Jezusa i Bogurodzicy Dziewicy Maryi, Królowej Polski na Jasnej Górze[2], zasłuchani, co mówi Duch do Kościołów (por. Ap 2,7), w jedności duchowej z Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, jednoczymy się w jednej wierze, nadziei i miłości, aby dokonać aktu zawierzenia naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce św. Józefowi.

[1] Invocatio Dei z Konstytucji 3 maja 1791 r.

[2] Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski, 3 maja 2020 r.

Kościół święty zawsze czcił i wychwalał, a po Najświętszej Pannie najgorętszym św. Józefa otaczał uwielbieniem, uciekając się do niego w największych potrzebach i niebezpieczeństwach[3]. Dlatego w roku jubileuszu 150-lecia ogłoszenia świętego Józefa, Patronem Kościoła katolickiego[4], który jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego[5], przychodzimy do Tego, który własnymi oczyma oglądał Przedwieczne Słowo Wcielone, rozmawiał z Nim, z ojcowską pieczołowitością piastował na rękach swoich Zbawiciela świata i karmił z pracy rąk własnych Chleb Anielski, z nieba zesłany dla wszystkich na życie wieczne[6].

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy na Jasnej Górze, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę[7]. Dla miłości Twojej do Jezusa – Syna Bożego i Maryi Dziewicy – Małżonki Twojej a Polski Królowej, błagamy o ratunek dla Ojczyzny naszej i Kościoła w dzisiejszym trudnym doświadczeniu. Prosimy Cię, wyjednaj nam przebaczenie naszych grzechów:

- przeciwko życiu nienarodzonych, o które tu w Kaliszu upomniał się św. Jan Paweł II,
- za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania wobec Najświętszego Sakramentu Ołtarza,
- za bluźnierstwa wobec Twojej Oblubienicy Maryi i Jej świętych wizerunków,
- za upadek życia małżeńskiego i zaniedbania ojców wobec swoich dzieci,
- oraz za wszelkie grzechy przeciwko świętości Kościoła i jedności Ojczyzny.

Troskliwy obrońco Chrystusa, który przeprowadziłeś Jezusa i Maryję przez pustynię do Egiptu, prowadź nas drogami wiary, męstwa i sprawiedliwości. Swą niebieską potęgą strzeż i broń Kościół Chrystusowy w Polsce tak, jak strzegłeś najsumienniej Rodzinę z Nazaretu w każdej potrzebie i każdym niebezpieczeństwie.

Głowo Najświętszej Rodziny, wstaw się za nami, aby wszystkie polskie rodziny odnowiły się według wielkich wzorów Świętej Rodziny i na podobieństwo Waszych Trzech zjednoczonych Serc, sprawy własne urządziły. Święty Józefie, spraw, aby nasze serca biły w rytmie Waszych Serc.

Żywicielu Syna Bożego, oddal od nas fizyczne i moralne skutki pandemii koronawirusa, grożącą nam suszę i inne klęski, jak kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie. Niech, ci, co nad nami rządy sprawować mają, dom nasz polski, na wzór Twego domu w Nazarecie strzegą roztropnie i w bojaźni Bożej. Społeczeństwo nasze oparte na niezmiennym fundamencie Ewangelii i Bożych przykazań, niech doświadczy łaski pojednania, żyje w czystości obyczajów, wzajemnej

[3] Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Redemptoris Custos,* nr 28.
[4] Pius IX, Dekret *Quemadmodum Deus* (8 XII 1870).
[5] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, nr 1.
[6] Por. Pius IX, Dekret *Quemadmodum Deus*.
[7] Por. Leon XIII, *Oratio ad Sanctum Josephum*, dołączona do tekstu Enc. *Quamquam pluries* (15 sierpnia 1889).

zgodzie i solidarności, uczciwości i pracowitości, aby podniesione tymi cnotami życie moralne narodu, zostało wzmocnione wszędzie mocą łaski Chrystusowej[8].

Postrachu duchów piekielnych, oddal od nas, wszelką zarazę błędów i zepsucia, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które zagrażało Jego życiu, tak teraz broń Świętego Kościoła Bożego w Ojczyźnie naszej od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności[9]. A po trudach życia doczesnego, Ty, przy którego śmierci obecni byli Jezus i Maryja, bądź nam przewodnikiem do nieba.

Święty Józefie, nasz Ojcze! Przyjmij ten akt ofiarowania, który jest wyznaniem naszej wiary i odnowieniem tej wiary, której uczymy się od Ciebie, bo Ty jako pierwszy z ludzi uwierzyłeś, że w łonie Maryi podczas zwiastowania – Słowo stało się Ciałem (J 1,14). I tak jak w Fatimie ukazałeś się z Dzieciątkiem Jezus, aby pobłogosławić świat na znak nadejścia pokoju[10], ukaż nam na nowo świętość Eucharystycznej Obecności Jezusa i błogosław nam wszystkim w rozeznaniu woli Bożej i jej wypełnieniu.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Narodowe Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 2 lipca 2020 r.

RELACJA z REKOLEKCJI i ZJAZDU LEGIONU w ramach XXII TRIDUUM ku czci BOGA OJCA w Niepokalanowie, 31.07. – 2.08.2020

W RAMACH **XXII TRIDUUM KU CZCI BOGA OJCA** LEGIONU MAŁYCH RYCERZY MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO w tym **XI Zabranie Zarządu Legionu MRMSJ** i **XIII Zgromadzenie Animatorów Legionu MRMSJ**

Rozpoczęcie Zjazdu (dla zakwaterowanych uczestników TRIDUUM) nastąpiło w piątek, **31.08.2018.** Rozpoczęcie wg programu od **15:00** w kaplicy św. Maksymiliana.

PIĄTEK, 31. 07. 2020

15:00 – Koronka poprowadzona przez lokalną grupę modlitewną pod przewodnictwem br. Gabora OFM conv.

[8] Por. Benedykt XV, List apostolski Motu proprio *Bonum sane* (25 lipca 1920).

[9] Leon XIII, *Oratio ad Sanctum Josephum.*

[10] Objawienie z 13 października 1917 r.

15:20 – Wystąpienie **br. Feliksa** OFM conv. 83–letniego zakonnika zajmującego się procesem beatyfikacyjnym dominikanki **siostry Róży Wandy Niewęgłowskiej** żyjącej w latach 1926-1989 i zachętą do nabywania periodyku z informacjami i świadectwami zakonnicy zmarłej w opinii świętości s. Róży – wypraszającej cudowne łaski u Boga Ojca. Br. Feliks zachęcał do dwóch najważniejszych modlitw w czasach obecnych: do modlitwy różańcowej (sam odmawia codziennie 9-10 różańców) i koronki do BM, którą odmawia w nocy (minimum 3 koronki).

15:30 – Droga Krzyżowa – nawiązująca do pierwszego okresu pandemii poprowadzona przez rycerzy Jacka i Wiesława z Koszalina. Tekst w opracowaniu rycerki Eli z Głubczyc.

16:10 – **Msza św. z pierwszą konferencją** zaproszonego misjonarza o. Emiliana Sigla pallotyna z Ząbek zaproszonego w imieniu Zarządu przez mr Marię Mrózek.

Msza św. koncelebrowana: **ks. Emilian**: *Intencja wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Przebłaganie Boga Ojca za grzechy nasze i świata całego mocą wstawienniczą Matki Bożej Niepokalanej i św. Maksymiliana:*

Ks. Lesław: *O błogosławione owoce TRIDUUM ku czci Boga Ojca i wszelkich działań w ustanowieniu Święta Boga Ojca całej ludzkości*.

18:15 – **Konferencja (2)** – ks. Emilian

Po niej była BLOK MODLITEWNY GOSPODARZY z Niepokalanowa, grupy modlitewnej przed I-szą SOBOTĄ (o. Mirosław Kopczewski OFM conv)

BLOK MODLITEWNY GOSPODARZY

*(UCZESTNICZYMY w tym programie modlitewnym oprócz ADORACJI **22:00 – 6:00** w kaplicy adoracji Światowe Centrum Modlitwy o Pokój w Bazylice. Oczywiście nie zabraniamy, ale Adoracja dla uczestników XXII Triduum ku czci Boga Ojca będzie następnej nocy z 1/2 sierpnia, dlatego roztropnie będzie udać się na spoczynek, aby móc uczestniczyć w tej planowanej uczcie duchowej w nocy z soboty na niedzielę w kaplicy św. Maksymiliana)*

19.00 - Czuwanie przed pierwszą sobotą grupy modlitewnej:

- wystawienie Najświętszego Sakramentu,
- Słowo wprowadzające w modlitwę adoracji,
- 2 części różańca św. z rozważaniami

20:30 – 3 część różańca o zakończenie epidemii

Zakończenie adoracji, błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem – około 21:10

21:10 – Apel i Msza św.

22:10 – 6:00 Adoracja w ciszy w kaplicy adoracji Światowe Centrum Modlitwy o Pokój w Bazylice

6:00-7:00 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP i 4 część różańca w kaplicy św. Maksymiliana.

UWAGA:

„OSOBY PRAGNĄCE MODLIĆ SIĘ KRZYŻEM W KAPLICY ŚW. MAKSYMILIANA MOGĄ TO CZYNIĆ, ALE W DRUGIEJ CZĘŚCI KAPLICY. CIĄGŁE PRZECHODZENIE BARDZO ROZPRASZA INNYCH UCZESTNIKÓW. PROSZĘ SIĘ DO TEGO ZASTOSOWAĆ. O. Mirosław Kopczewski OFM Conv

SOBOTA, 4.08. 2018

9:00 – **Konferencja (3)** (Emilian)
10:00 – **XI SPOTKANIE** Zarządu Legionu (pierwsza część, druga zaplanowana na 14:00.)
11:00 – Konferencja (4) (ks. Tadeusz)
14:00 – **XI SPOTKANIE** Zarządu Legionu (druga część; relacja w osobnym artykule – str. 22).
15:00 – Koronka do BM (lokalna Grupa modlitewna)
15:20 – Wystąpienie br. Feliksa OFM conv.
15:30 – Godzinki ku czci Bożego Miłosierdzia

16:00 – **Msza św. koncelebrowana z czwartą konferencją**
Ks. Emilian: *W intencjach Małych Rycerzy i intencjach złożonych w koszyczku przed ołtarzem*,
Ks. Lesław: *za dusze czyśćcowe szczególnie dusze zmarłych Małych Rycerzy i dusze z rodzin rycerzy*)

Przed konferencją 14 kandydatów wyraziło gotowość wstąpienia do Legionu na okres próby zaś 13 osób po okresie postulatu zadeklarowało gotowość wstąpienia w szeregi Legionu, aby stać się rzeczywistymi małymi rycerzami Serca Jezusa Miłosiernego.

Na zakończenie Mszy św. kandydatka na rycerza Agnieszka z Amsterdamu (Holandia) wręczyła Małym Rycerzom na ręce prezesa Zarządu Legionu większy obraz Pani Wszystkich Narodów oraz mniejszy wizerunek misjonarzowi o. Emilianowi. (informacja na temat obrazu w Głosie MR nr 35 str. 55 – nieco więcej str. 51-56). Obraz podarowany dla Małych Rycerzy powędrował w ramach peregrynacji do rycerzy w Kielcach.

17:30 – Kolacja *(dla zgłoszonych i mieszkających w Domu Rekolekcyjnym)*
18:00 – *możliwość nabycia publikacji Legionu oraz herbaty zielonej i kawy ziarnistej przywiezionej z Afryki. Zebrane środki na potrzeby misyjne księży pallotynów.*

18:30 – XIII Zgromadzenie Animatorów Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego dla delegatów lokalnych grup modlitewnych. Do Sali Konferencyjnej Domu Rekolekcyjnego przybyło 33 animatorów, delegatów i przedstawicieli Legionu MRMSJ. (Relacja z XIII Zgromadzenia Animatorów w osobnym artykule – str.25).

BLOK MODLITEWNY LEGIONU W RAMACH ADORACJI BOGA OJCA

19:30 – Różaniec tajem. Bolesne poprowadził o. Emilian Sigel.
20:00 – Konferencja (5) (ks. Emilian)
20:40 – Różaniec tajem. Radosne w ramach transmisji internetowej z kaplicy św. Maksymiliana poprowadził ks. Lesław Krzyżak

21:30 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca – **I intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia, Litania do Bożego Miłosierdzia, Różaniec tajem. Światła i litania do Niepokalanego Serca Maryi – poprowadziła Warszawa

22:30 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **II intencja** Koronki do Bożego Mił. Różaniec do Krwi Chrystusa – poprowadzili przedstawiciele z Koszalina i zaproszeni rycerze – mężczyźni.

24:00 – Msza św. z konferencją (6) (ks. Emilian, kaplica św. Maksymiliana)

Int. Ks. Lesław: O uwielbienie Boga Ojca w ustanowieniu święta Boga Ojca całej ludzkości w Kościele zgodnie z życzeniem Stwórcy oraz potrzebne łaski, dary i moc Ducha Świętego dla Papieża, kardynałów i biskupów w podjęciu stanowczej decyzji i zdecydowanej realizacji woli Bożej ze wsparciem Córki Ojca Przedwiecznego, świętych Archaniołów i ich Legionów, a także za wstawiennictwem Dworu Niebieskiego oraz Świętych Dusz Czyśćcowych pomnożone modlitwami, działaniami, ofiarami (m.in. ofiarowanymi mszami św.), władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego.

Int. Ks. Emil: O dary i moc Ducha Świętego dla całego duchowieństwa szczególnie dla biskupów i proboszczów na terenie, których diecezji i parafii są i działają Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego oraz dla wszystkich księży asystentów-opiekunów.

Po Mszy św.: **ks. Lesław** namaścił obecnych olejkiem egzorcyzmowanym.

Ciąg dalszy czuwania do ok 6:00 – wyglądał jak niżej:

1:45 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **III intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. Radosne)

2:30 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **IV intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. Światła.)

3:30 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **V intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. Bolesne.)

4:15 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **VI intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. Chwalebne.)

5:00 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **VII intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia, Litania do Boga Ojca i modlitwa wg E. Ravasio)

5:30 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

Modlitwy w tym roku w drugiej części czuwania prowadzili przedstawiciele: z **Siedlec, Kalisza, Jastrzębia Zdroju, Włocławka, Kraśnika, Ostrołęki**. Tradycyjnie dokonane zostało odnowienie zawierzenia Bogu Ojcu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i czcicieli Bożego Miłosierdzia.

[1] AKT ZAWIERZENIA BOGU OJCU MAŁYCH RYCERZY

Przedwieczny Boże **Ojcze**, pragniemy powierzyć się Tobie, z całą ufnością zawierzyć Twemu Ojcowskiemu Sercu. Przyjmij nas, **Ojcze**, jako **Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa**. O Stwórco nasz i Panie, Twój Syn zdobył nas własną krwią dla Ciebie. **Ojcze**, ogarnij nas swym Ojcowskim Sercem i nie pozwól nam oddalić się od Ciebie, lecz przy Tobie trwać. **Ojcze**, na zawsze jesteśmy Twymi dziećmi. Naucz nas miłości do Ciebie. Niech nasze serca zapłoną miłością Bożą. **Ojcze**, kieruj naszym życiem, abyśmy mogli wypełnić Twoją wolę. Oto **Ojcze** składamy Ci nasze serca w ofierze miłości, weź je i kształtuj, gdyż są słabe. Tylko Twoja miłość może je umocnić i ożywić dla Twej chwały. Niech Twoja miłość rozleje się w naszych sercach, aby mogły promieniować tam, gdzie jest ciemność. **Ojcze**, Ty wiesz o wszystkim, czego nam potrzeba. Przyjmij naszą słabość. Niech ona przemieni się w Bożą moc. Daj światło kapłanom, aby strzegli depozytu naszej wiary w Ciebie, **Boże Ojcze**. Twoi Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa i czciciele Miłosierdzia Bożego.

Powyższy Akt Zawierzenia Bogu Ojcu po raz pierwszy dokonano uroczyście podczas Mszy św. o północy w Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu, 6/7.08.2005
Jeśli nie wszyscy Mali Rycerze mogli uczestniczyć bezpośrednio w święto Boga Ojca (w pierwszą niedzielę sierpnia) każdy może odnawiać ten akt 7 dnia każdego miesiąca w świetle życzenia Boga Ojca I ub przy okazji miejscowego spotkania modlitewnego.

6:00 – Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem (ks. Emilian)

NIEDZIELA, 2.08. 2020 – MB Królowej Aniołów

8:30 – Śniadanie (dla zgłoszonych i mieszkających w Domu Rekolekcyjnym)

9:00 – Konferencja (7) uczty duchowej w Niepokalanowie

10:30 – Msza św. z konferencją (8) (ks. Emilian – w int. **uwielbienia Boga** ks. Lesław w int. dziękczynnej.

12:00 – Obiad, pamiątkowe fotki i ostatnie pożegnania – WYJAZD DO DOMU

Podczas uczty duchowej towarzyszyły nam peregrynujące w Legionie figury i obraz:

- ***Jezus Chrystus Król Miłosierdzi i Polski*** *(z Siedlec do Koszalina),*
- *figura* ***Chrystusa Króla*** *(jest nadal w Szczecinku),*
- *figura* ***Matka Boża z Guadelupe*** *(jest nadal w Pelplinie),*
- *figura* ***św. Józefa*** *(Patron Kościoła; z Kielc do Bełchatowa),*
- *a także towarzysząca Małym Rycerzom z Włocławka podczas modlitw i pielgrzymek figura* ***Matki Bożej Skępskiej,*** *(M.B. Brzemienna, Królowa Ziemi Dobrzyńskiej, Mazowsza i Kujaw).*

W TRIDDUM uczestniczyło 160 osób w tym

121 zakwaterowanych: Amsterdam–Holandia (1) Bełchatów (11), Gdynia (5), Głuchołazy (1), Gniezno (1), Jastrzębie Zdrój (4), Kielce (8), Koszalin (16), Kraków (3), Kraśnik (2), Łódź (1), Opole (3), Ostrołęka (4), Pelplin (2), Piaseczno (4), Pilica (2), Poddębice (7), Poznań (6), Radom (3), Rybnik (5), Siedlce (4), Szczecin (11), Tarnowskie Góry (2), Wrocław (2), Warszawa (14), oraz

157 przyjezdnych: Bochnia (2), Kraśnik (10), Kalisz–Pleszew (2), Ostrów Wlkp. (3), Płońsk (9), Siedlce (4), Włocławek (20),

Bóg zapłać za Wasze świadectwo wiary i ofiary, mówiące więcej niż słowa, i że byliście tam gdzie trzeba i gdzie była s. Zofia.

P.S. Podziękowanie dla rycerki Gabrysi za zorganizowanie MARGARETKI dla o. Emiliana Sigla.

Relacja z XI ZEBRANIA ZARZĄDU i XIII Zgromadzenia Animatorów LEGIONU Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

XI Posiedzenie Zarządu, Niepokalanów, 1 sierpnia 2020 g. 10:00 i 14:00

Spotkanie rozpoczęto modlitwą pod przewodnictwem ks. Lesława Krzyżaka.

Prezes wręczył uczestnikom zebrana pakiety informacyjne zawierające: porządek zebrania, sprawozdanie z działalności Zarządu Legionu MRMSJ w okresie 3.08.2019-2.08.2020, wzór-przykład dla intencji i spotkań koła Legionu MRMSJ w Koszalinie z lipca 2020, informator o tzw. Związku MSZALNYM w zgromadzeniu Sióstr Misjonarek w Krośnie (odprawianych jest 500 mszy św. rocznie wieczystych za żywych i zmarłych odprawianych w Rzymie, ofiara – 20 zł za jedną osobą – przeznaczona jest na cele misyjne oraz zatwierdzoną nowennę do Królowej i Matki Czasów Końca, której święto przypada 28 sierpnia.

W posiedzeniu Zarządu Legionu MRMSJ uczestniczyli (wg listy uczestników, zał. 1):

1. Wiesław K. – prezes Zarządu z Koszalina
2. Maria M. – sekretarz, z Ząbek k/Warszawy
3. Barbara N.– członek Zarządu z Pierwoszyna k/Gdyni
4. Joanna P.– członek Zarządu z Ostrołęki
5. Sławomir S. – członek Zarządu z Wrocławia
6. Łucja K. – kandydat na członka Zarządu z Nowego Sącza
7. Iwona T. – kandydat na członka Zarządu z Koszalina
8. Elżbieta P. – kandydat na członka Zarządu z Poznania
9. Paweł K. – kandydat na członka Zarządu z Piaseczna k/Warszawy
10. Maria T. – delegat z ośrodka poznańskiego Legionu MRMSJ
11. Jolanta P. – delegat z ośrodka szczecińskiego Legionu MRMSJ
12. Bożena T. – zaproszony obserwator – wspierający duchowo mały rycerz
13. Ks. dr Lesław Krzyżak – asystent XI Zebrania Zarządu Legionu MRMSJ

Nieobecni członkowie Zarządu:

1. Halina S. – I zastępca Prezesa z Legnicy
2. Anna A. – S. II z-ca Prezesa ze Szczecina (opieka nad chorą mamą)

3. Zofia B. – skarbnik Zarządu (chora)
4. Danuta B. – członek Zarządu z Berlina (opieka nad chorą mamą)

➢ Na wstępie spotkania Prezes Zarządu Legionu MRMSJ streścił wręczone uczestnikom sprawozdanie roczne ograniczając się do:

► omówienia skutków pandemii w zaplanowanych ucztach duchowych. Odwołana została coroczna XV już pielgrzymka zawierzenia Legionu Matce Bożej na Jasnej Górze w terminie 22.03.2020. W możliwym pierwszym terminie 23.05.2020 - zorganizowano Zjazd na Jasnej Górze pod duchową opieką ks. Lesława Krzyżaka gdzie mogła przybyć 70 osobowa reprezentacja uczestników XV Pielgrzymki Zawierzenia

► Prezes nawiązał do stanu liczebnego Legionu ok 1500 wszystkich członków zmarłych i żywych, aktywnych i schorowanych. Szacunkowo 15-20% uczestniczy w spotkaniach ogólnopolskich. W minionym okresie 12 m-cy zgłosiło się 11 kandydatów, deklaracje złożyło 32 rycerzy. Zmarło 11 w tym 2 czynne animatorki z Poznania i Zabrza.

► Podkreślone zostały działania zamawiania zwielokrotnionych mszy św. tak przez Zarząd jak i poszczególne ośrodki Legionu w Polsce. To reakcja na wzmożone działania zła oraz sytuacje społeczno-polityczną w Polsce, Europie i na świecie.

► omówienia nieplanowanego uczestnictwa Małych Rycerzy i czcicieli MB w Domacynie (40 km od Koszalina) w Święto Niepokalanego Serca Maryi, w sobotę 20 czerwca i 11 lipca przy największej figurze Matki Bożej w Polsce. Więcej na ten temat w osobnych artykułach na str. 2-13 tego Głosu MR

➢ Dokonano propozycji wybrania nowego składu Zarządu zgodnie z wymogami Statutu i ubiegłorocznych zapowiedzi. Zapytano się obecnych członków Zarządu jak i zaproszonych kandydatów, czy wyrażają wolę kandydowania i wyrażenia swojego zdania na temat uczestnictwa w Zarządzie. 5 członków obecnego Zarządu potwierdziło kandydowanie, jedna zrezygnowała. 4 nowych kandydatów wyraziło wolę kandydowania. Ta propozycja zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Animatorów.

➢ Zarząd pochylił się nad zastanawiającymi działaniami członka zarządu, które wprowadziły sporo rozdźwięku i niepokoju oraz miało wpływ na wizerunek Legionu MRMSJ. Asystent zebrania przedstawił sprawę i jej rozeznanie. Uznano – z przyczyn oczywistych – by nie proponowano jej osoby do nowego składu Zarządu oraz objęto jej postępowanie i osobę modlitwą.

Omówiono prowadzenie przyszłych zadań wspólnoty:

► Założenie najprostszego stowarzyszenia pożytku publicznego (forma ułomni, min. 3 osoby) w świetle obowiązującego prawa w celu sfinalizowania konta bankowego dla obsługi Legionu MRMSJ.

► podjęto prace nad publikacją książki s. Zofii Grochowskiej w jednym tomie. W związku z tym jest prośba do rycerzy, którzy znali s. Zofię – o wszelkie możliwe wypowiedzi związane z naszą założycielką. Tym wydaniem książkowym chcielibyśmy uświetnić 90 rocznicę jej urodzin, które przypadają 10 kwietnia 2021 r.

► Zostało wydane na potrzeby Legionu tzw. dyktanda s. Medardy (Zofii Wyskiel) w książce liczącej ponad 900 stron pt. „Przyprowadź mi dusze. Jestem Bogiem Miłości i Miłosierdzia.” Na razie wielkość pilotażowa. Jest potencjalny wydawca, który zajął się uzyskaniem pozwolenia władzy kościelnej na oficjale publikowanie tej pozycji.

► Ku końcowi zbliżają się prace nad nową witryną internetową Legionu. Potrzeba jeszcze przeniesienia zamieszczonych treści na stronie obecnie funkcjonującej. Prace nad nową strona zostały podjęte z uwagi na przystosowanie jej do współczesnych, nowych rozwiązań dla udostępniania artykułów i wiadomości szerszej rzeszy odbiorców.

► Rycerz Zdzisław K. (kom. 788688148) – nasz etatowy filmowiec, archiwizujący wszelkie zjazdy Małych Rycerzy realizuje film biograficzny o naszej założycielce, s. Zofii Grochowskiej. Wesprzyjmy go naszą modlitwa, by reportaż filmowy o s. Zofii mógł zostać zakończony na 90 rocznicę urodzin naszej Założycielki.

► Przyjęto postulat w sprawie określenia radykalności w naszej formacji duchowej. Potrzeba jest rozeznania i określenia się czy Legion MRMSJ jest dla członków Małych Rycerzy wspólnotą, do której zostali wezwani i powołani, by dobrze wypełniać zobowiązania wynikające ze Statutu i Regulaminu Małego Rycerza oraz rad i wskazówek otrzymanych od naszej Założycielki. (Zob. ostatnia str. okładki)

► Zebranie odbyło się w dwóch częściach. Pierwsze z było od 10:00-11:00 drugie - od 14:00 do 15:00.

Zebranie XIII Zgromadzenia Animatorów i zaproszonych delegatów

Niepokalanów, 1.08.2020 g. 18:30

Zebranie rozpoczęto podpisaniem listy obecności i modlitwą poprowadzoną przez ks. Lesława Krzyżaka, który, powitał przedstawicieli kół i grup modlitewnych Legionu MRMSJ. Rycerka Jola ze Szczecina, pełniąca rolę sekretarza (protokolantki spotkania Zarządu Legionu jak i Zgromadzenia Animatorów) zreferowała protokół z posiedzenia Zarządu.

Poza poruszanymi tematami wyżej (ze spotkania zarządu) pochylono się i wysłuchano uczestników Zgromadzenia.

► Rycerka Maria T. z Poznania zapytała o wyborze nowego animatora – jak tego dokonać. Odp. Prezesa: Zgodnie ze Statutem [Siedleckim] – obowiązujący w Legionie uchwałą Zgr. Anim. z 2019 r. ROZDZIAŁ I, §5: "*Każda grupa modlitewna ma swojego przedstawiciela - animatora, wybranego spośród członków grupy i zatwierdzonego przez Księdza Proboszcza, który reprezentuje ją na zewnątrz.. Reprezentantem ośrodka jest koordynator wybierany spośród animatorów grup modlitewnych ośrodka".*

Tak więc lokalna wspólnota dokonuje wyboru animatora lokalnego samodzielnie informując o tym oprócz proboszcza także Zarząd Legionu. Obecnie ta sprawa dotyczy grup modlitewnych w Poznaniu (po śmierci animatorki +Marii Bręk) i w Zabrzu (po odejściu do wieczności + Teresy Świtała).

► W kontekście poruszanych kwestii wierności, posłuszeństwa i postępowania wobec wspólnoty; zwrócono uwagę na brak właściwego rozeznania w słuchaniu osób kontrowersyjnych, przyjmowaniu informacji bezkrytycznie i emocjonalnym naśladowaniu.

► Poddano weryfikacji stary skład Zarządu i przyjęto rezygnację 3 członków tego składu. Pochylono się nad prezentacją kandydatów do nowego Zarządu Legionu. Zgodnie ze Statutem [Siedleckim] – obowiązujący w Legionie uchwałą Zgr. Anim. z 2019 r. Rozdział V §30: „*Zarząd składa się minimum z trzech osób:* ***Prezesa, Zastępcy Prezesa, Skarbnika i Sekretarza*** *(funkcje Skarbnika i Sekretarza*

mogą być połączone), wybieranych przez Zgromadzenie Animatorów na okres trzech lat (…) Kadencja Zarządu może być powtarzana".

Po prezentacji i wyrażeniu zgody przez kandydatów dokonano wyboru nowego Zarządu głosami 33 za, jedna się wstrzymała. W skład nowego Zarządu weszli:

1. Wiesław K. – **prezes** Zarządu (Koszalin)
2. Anna A–S. **z-ca prezesa** (Szczecin)
3. Maria M. – **sekretarz,** (Warszawa)
4. Jolanta P. – skarbnik (Szczecin)
5. Barbara N. – **członek** Zarządu (Gdynia)
6. Joanna P. – **członek** Zarządu (Ostrołęka)
7. Paweł K. – członek Zarządu z Piaseczna k/W–wy
8. Łucja K. – członek Zarządu (Nowy Sącz)
9. Iwona T. – członek Zarządu (Koszalin)
10. Elżbieta P. – członek Zarządu (Poznań)

► Zaproszona na zebranie kandydatka na rycerza Agnieszka z Amsterdamu (Holandia) przybliżyła objawienia i misje Matki Bożej - Pani Wszystkich Narodów (PWN – pierwsze objawienie 25.03.1945 r.). Apostołka PWN wręczyła obecnym animatorom obrazy PWN z przesłaniem modlitwy (obraz i modlitwa jest na pierwszej stronie okładki, świadectwa Agnieszki na s. 32.)

W zebraniu uczestniczyło 33 osoby + ksiądz asystent. Zebranie zakończono o 20:00

mr Wiesław K.

Notatki rycerki Joanny z Ostrołęki w czasie konferencji głoszonych przez Ojca Emiliana podczas rekolekcji w Niepokalanowie.

Podzielę się tym, co mnie poruszyło w czasie konferencji — **miłość Boga do człowieka**.

Ojciec Emilian mówił: „Dziełu stworzenia przyjrzeć się trzeba, czyli sobie. Lustro nie oszukuje, służy temu, aby zdemaskować swoje oblicze. Lustro pokazuje osobę, w jej istocie, od środka. Szukać osoby w lustrze, trzeba pokochać tę osobę i jej służyć, czyli poświęcić siebie dla niej. Na tym polega miłość, wezwanie Ewangelii, aby pokochać sercem, całym sobą.

Jeśli Boga chcemy poznać, to trzeba przez miłość. Miłość z Bogiem jednoczy bardzo ściśle. Łatwiej wtedy Boga znaleźć, prowadzić ludzi do Boga.

Stworzenie świata – skąd wzięliśmy się. I co tu robimy?

Biblia uczy nas – na samym początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Bóg istnieje bez początku, nie ma początku i końca, po prostu Jest, JEST Istnieniem, U Boga nie ma etapów. Jest Odwieczny i na zawsze istnieje Istnieniem. Jest Tym, który Jest. Nie może Być. Stało się na Słowo Boga stworzenie nieba i

ziemi. Niech się stanie niebo i ziemia – i się stało. Niech się stanie morze i suchy ląd – i się stało. Potem niech stanie się światłość i ciemność – i się stało.

I tak Bóg stworzył wszystko. Ale, jak przyszło do stworzenia człowieka – Bóg wstał, wziął błoto i ulepił ciebie. Jak Cię ulepił, to tchnął w Ciebie tchnienie życia. Szkoda, że ludzie nie chcą tego słuchać, bo wiedzieliby, że człowiek jest popiołem i błotem i Bóg tchnął w niego życie.

Prochem jesteś i w proch się obrócisz.

Człowiekiem jest się tylko wtedy, gdy się jest w dłoniach Boga i gdy ma się tchnienie życia.

Wielu ludzi…. nie jest człowiekiem, człowiek to ta szczególna, nadzwyczajna tożsamość. Co to znaczy ”ja”, i „ty”? Trzeba poznać, żeby móc zmieniać, rozważyć, co ma się do dyspozycji. Nie da się snuć planów, jak się nie wie, co się ma do dyspozycji.

Trzeba klęknąć, zobaczyć bazę i patrzeć, co da się złożyć.

Nasze pochodzenie? – z błota, z dłoni Boga i tchnienia.

Bóg daje nam Swoją Tożsamość, dlatego każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Istota podobieństwa polega na tym tchnieniu i Duchu.

Jeśli mam Jego Ducha, to mam tchnienie Boże. To podstawa, żeby zbliżyć się do Boga i poszukać siebie.

Fragment Biblii – I Bóg stworzył człowieka. Mężczyzna i człowiek to to samo w języku aramejskim. Mężczyzna to człowiek, człowiek, to mężczyzna, rzeczywistość tożsama.

Świat jest pięknie ułożony, bez poznania fundamentu, tożsamości nie zrozumiemy. Kobiety mają problem z tożsamością swoją. Problem z tożsamością miał najpierw mężczyzna.

Bóg oznajmił szatanowi, że jest zakochany w człowieku. To szatana „ścięło”, że Bóg kocha człowieka a on szatan, jako anioł, będzie służącym. Szatan wściekł się na Boga o człowieka i powiedział – „nie będę służył!”, ale wiadomo, że musi służyć. Szatan jest nieprzejednany, nienawidzi, według niego został oszukany i wydziedziczony, szatan zdecydował się na zemstę, świetnie radzi sobie z człowiekiem.

Człowiek jest miłością Boga, szatan postanowił zniszczyć tę miłość Boga. Szatańskie „nakręcenie” na człowieka tak działa, że mając potężną siłę, dysponuje w sposób nieograniczony.

Bóg jak coś daje, to nie odbiera, szatanowi nie odebrał.

Człowiek szatana posłuchał w pierwszych rodzicach bardziej niż Boga. Skutek? – Zgrzeszyliśmy grzechem natury. Grzech szatana był wcześniej niż grzech człowieka. Kusił Adama i Ewę. Zapowiedział walkę z Bogiem.

(…) Bóg wybrał człowieka jak cel i sens, i wartość wszystkiego, co Bóg zamierzył, co jest stworzone.

Szatan jest za mały, żeby równać się z człowiekiem w relacji miłości Boga.

Tak nakręcił szatan człowieka, żeby wystąpił przeciw Bogu.

Gdy człowiek zgrzeszył grzechem pierworodnym, to zniszczył wszystko. To sprzeniewierzenie wszystkiego, co Bóg stworzył.

Degradacja i wynaturzenie, ciężka obraza Boga nieposłuszeństwem.

Co to znaczy być człowiekiem? – Człowiek dla Boga wart jest wszystkiego. Co to znaczy miłość? Co to znaczy człowiek?

Świat został zniszczony, cała przyroda. Szatan oderwał część świata duchowego, trzecią część dla siebie. Szatan został strącony z nieba. Duch w Niebie musi być czysty.

Pan Jezus i szatan znają się od dawna, wiedzą o sobie wszystko. Szatan nie ma problemu z Bóstwem Jezusa, uznaje Jezusa, jako Boga.

Ludzie nie uznają Jezusa jak Boga, bo mu zawiesili tęczową chorągiewkę na figurze Chrystusa w Polsce.

Szatan nie uznaje człowieczeństwa Pana Jezusa, tego, że urodził się z Matki, że przyjął ludzkie ciało.

Szatan chciał pokazać Bogu, że ta miłość jest nic nie warta, zbita batem, powieszona na drzewie Krzyża, przybita gwoździami, z przebitym dzidą bokiem. Szatan pokazał Bogu, co ludzie robią z Miłością. Bo Jezus miłował ponad miarę, ponad Swoje życie.

Śmierć w miłości nic nie zmienia. Jak miłość była, to zostanie na zawsze. Szatan psuje, przejmuje wiele rzeczy. Szatan musi pełnić Wolę Boga. Każde stworzenie, nawet jeśli sprzeciwia się Bogu, Wolę Boga pełnić musi. Bóg jest Panem dziejów, Panem czasu.

Bóg jest Zwycięzcą wszystkiego – co potwierdza zmartwychwstanie. Jest Drogą, Prawdą, i Życiem.

Pan Jezus powiedział siostrze Faustynie, że choćby grzesznik był najzatwardzialszy (tak jak szatan), gdy raz jeden odmówi Koronkę do Bożego Miłosierdzia, dostąpi miłosierdzia.

Szatan jest stworzeniem, ma wolną wolę, więc się nadaje.

Nienawiść jest odwróconą formą miłości. Gdyby szatan odmówił Koronkę do Bożego Miłosierdzia, to dostąpiłby Łaski Miłosierdzia.

Bóg jest Wszechmogący i Miłosierny – może wszystko.

Pan Jezus potrafi przejść ponad zasadami do pięknych i ważnych spraw.

Człowiek popada w grzech, grzech ma swoje źródło w szatanie. Szatan jest zawzięty, nieprzejednany, jest nieprzyjacielem Boga. Poczuł się wydziedziczony i oszukany, skrzywdzony. Szatan myślał, że zawsze będzie pierwszy, a Bóg mówi, że kocha człowieka najbardziej ze wszystkiego.

Potęga szatana skierowana został przeciwko Bogu i człowiekowi.

Akt woli człowieka najbardziej Boga boli lub cieszy.

Warto mieć poczucie tej godności. Grzech człowieka zniszczył ten świat, a nie grzech szatana. Grzech człowieka – grzech pierworodny, grzech natury, słabość w naturze.

Adam i Ewa wyszli z serca Boga doskonali ludzie, wyszli z najlepszego domu, nie było grzechu pierworodnego a zdradzili Boga za jednym razem, od razu, za podszeptem szatana. I tak przez wieki, do końca świata, będziemy dotknięci grzechem pychy, chciwości, nieczystości, zazdrości, gniewu, lenistwa, nienawiści. 7 ran, które są w sercu każdego człowieka. Trzeba uświadomić sobie, który grzech jest moją wadą główną. Diabeł złapie zawsze za wadę główną. Logika nawrócenia – jeśli chcesz zmagać się z grzechem, wybierz jeden, który upokarza albo bardzo boli bliskich. Są tacy „idealni", tylko nikt z nimi 5 minut nie może wytrzymać.

Jeśli zwyciężysz swój grzech Łaską Bożą i Sakramentem, to ten grzech nigdy do ciebie nie wróci. Chyba, że jest to ciężkie uwikłanie lub nałóg, to mogą wrócić po wielu latach, jak u nałogowego alkoholika.

Chrześcijaństwo nie polega na tym, że nie będzie się mieć grzechu, tylko na tym, że zawsze człowiek będzie się nawracać. Trzeba pracować nad grzechem, może uda się za 40 –tym razem.

Nawrócić się, to zwrócić życie ku Bogu, oddać Temu, od Którego to życie otrzymaliśmy, najlepiej oddać nieskalane. Nawrócić się, to wziąć się za swoje życie.

Chrzest Jezusa w rzece Jordan. Ten Jordan to „gnojówka" naszych grzechów, cuchnąca od naszego życia. Wszystko Jezus wziął na siebie. Co wziął w rzece Jordan zaniósł na Krzyż i umył własną krwią. Jezus zapłacił za nas z góry już dawno. Każdy człowiek jest godzien chwały. Chwałą Boga jest żyjący człowiek. **Nie można bardziej Boga uwielbić, jak przyjąć Go czystym sercem w Komunii Świętej,** JEST najszczęśliwszy.

Nie ma lepszego miejsca przebywania Boga, jak czyste serce człowieka. **Bóg z człowiekiem chce podzielić się Sobą".**

Bóg zapłać Ojcu Emilianowi mr Joanna

REFLEKSJE RYCERKI Z NOWEGO SĄCZA Z REKOLEKCJI W NIEPOKALANOWIE

Moje przemyślenia z rekolekcji **„Ku Czci Boga Ojca"**, które odbyły się w Niepokalanowie w dniach od **31.07.–2.08.2020r**. głoszone przez **ks. Emiliana Sigel**.

Podczas pierwszej nauki ks. Emilian podjął temat ustalenia naszej tożsamości na podstawie stworzenia mężczyzny, jako człowieka i zamysł Boga Ojca z nim związany.

Chyba dla każdego było wielkim zaskoczeniem, że to mężczyzna został stworzony, jako człowiek, a kobieta miała towarzyszyć mężczyźnie będąc mu poddana.

Pierwszy mężczyzna – Adam, był stworzony na wzór Boga Ojca, przepełniony miłością, czułością, dobrocią i był zjednoczony ze swoim Stwórcą.

Przez grzech pierwszych rodziców został w mężczyźnie zniszczony obraz Boga Ojca, który miał być odzwierciedleniem Boga dla potomnych, jednocześnie został zniszczony zamysł Boży w stosunku do każdego człowieka.

Skutkiem tego grzechu w małżeństwa i rodziny wdarła się przeogromna pycha, brak miłości i wzajemnego szacunku, rywalizacja o dominację, zazdrość, nałogi i zniewolenia. Przez pokolenia nakładały się na nas skutki wszystkich tych grzechów, co powodowało również całkowite odejście od Boga i układanie sobie życia po swojemu, lekceważąc przykazania, a tym samym niszcząc Małżeństwo, które w zamyśle Boga zostało podniesione do rangi Sakramentu.

Tak często zadajemy sobie pytanie, dlaczego jest tyle zła w naszych rodzinach, tyle rozwodów, zdrad, nienawiści, pogardy itd.. Odpowiedź jest tylko jedna - odrzuciliśmy Boga i Jego zamysł w planach rodziny, gdzie Bóg ma być na pierwszym miejscu, a Jego odbiciem ma być mężczyzna. Wtedy potomstwo miałoby prawidłowy obraz Boga Ojca widząc biologicznego ojca.

A my, co mamy?

Nie dziwmy się – tak często ubolewamy nad odejściem naszych dzieci od Boga i brak wiary w Jego

Miłość i Wszechmoc, bo sami często nie żyjemy na wzór Boga Ojca. Wszyscy potrzebujemy miłości, bo do niej jesteśmy stworzeni i powołani. Zaczynamy szukać zaspokojenia braku miłości w dobrach tego świata: kariera, pieniądze, rywalizacja w małżeństwach o dominację (gdzie często kobieta staje się głową rodziny, a mężczyzna do zaspokajania jej potrzeb), które zostaje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Nasuwa się refleksja, że chce się krzyczeć: ***Boże daj nam opamiętanie, abyśmy zawrócili z tej drogi obłędu, niszczenia siebie i rodzin. Okaż nam Swoje Miłosierdzie. Ty Jesteś Miłością i tylko Ty Jesteś w stanie zaspokoić pragnienia miłości, którą zaszczepiłeś w nasze serca stwarzając nas.***

mr. Łucja

NOTATKI DOKONANE PRZEZ RYCERKĘ Z PODDĘBIC z rekolekcji w Niepokalanowie, od 31.07.–2.08.2020r.

Dzwon jest głosem Pana Boga. Nie ma dzwonu bez Pana Boga – to nawiązanie do drogi krzyżowej [zredagowanej przez rycerkę z Głuchołaz]. Jest on po to, żeby zawołać do opamiętania spojrzenia w niebo – przyjrzenie się sobie. Lustro pokazuje personę – osobę od środka. Należy ją pokochać – na tym polega miłość, zbawienie, zbliżenie do Pana Boga. Przyjaźń ze sobą pozwala prowadzić ludzi do Pana Boga. **Nie bać się prawdy o sobie.** Biblia uczy nas, że na początku Pan Bóg stworzył niebo i ziemię – później – niech się stanie morze i ląd, światłość i ciemność… [wreszcie] człowieka i tchnął w niego życie. Człowiek jest błotem, popiołem…, ale ma tchnienie Boga. Jest prochem. **Człowiekiem jest się tylko wtedy, gdy jest się w dłoniach Pana Boga i ma się [Jego] tchnienie życia.**

Szukanie [swojej] tożsamości, czym dysponuje – zobaczyć bazę, [na czym bazuję]. Wystarczy kilka osób, żeby zapłonął ogień. Błoto, dłonie Pana Boga i tchnienie. Każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Pana Boga. Duch to tchnienie Boga Ojca. Poszukać siebie w tym, co jest nam dane od Pana Boga. Świat jest pięknie ułożony. Żebro w Biblii oznacza tożsamość natury. Na zwieńczeniu świata jest mężczyzna. **Kobieta została stworzona dla mężczyzny**. Sama dla siebie jest porażką, niebytem. Napęd życia to jest to, ze inni mają gorzej. Prawda Pana Boga to swoja tożsamość, być sobą; ideał osobisty – poznaj samego siebie. Bez poznania siebie nie ma bazy wyjściowej. Wejść w siebie, umiejętność określenia to miejsce, temat.

✵✝✵

Modlitwa Ojcze nasz – potężna broń, samo wezwanie i czas poświęcony [na jej odmówienie] jest zawsze skuteczne. Pan Bóg na pewnym etapie zapragnął podzielić się ze stworzeniem Sobą. **Stworzenie musi odwzajemnić miłość**. Najbardziej boli miłość odrzucona, wzgardzona. Sens i cel Pana Boga to dać udział w swojej miłości. Człowiek jest podmiotem miłości Pana Boga, żeby się nią zachwycić i odwzajemnić. Pan Bóg wobec tego stwarza świat materialny. Pan Bóg stwarza świat duchów doskonale uporządkowany. Szatan [Lucyfer] jest to jedyny duch, który od Pana Boga otrzymał wszystko: siłę, potęgę, moc. Szatan miał nadzieję, że będzie pierwszy po Bogu. Po wiadomości, że PAN Bóg kocha człowieka, szatan się wściekł i powiedział: „Nie będę Ci służył". Został wydziedziczony ze

wszystkiego. Dlatego szatan postanowił zawalczyć z Panem Bogiem, czyli zniszczyć człowieka. Szatan ma potężną siłę niszczenia. Człowiek w pierwszych rodzicach bardziej posłuchał szatana, który wcześniej zapowiedział walkę z Panem Bogiem. (…). Szatan jest za mały w relacji miłości Pana Boga. Człowiek przez grzech pierworodny zniszczył wszystko. Jest to ciężka obraza Pana Boga. **Człowiek przez grzech pierworodny zniszczył wszystko**. Jest to ciężka obraza PANA BOGA. **Człowiek dla Pana Boga jest wart wszystkiego**. Szatan podlega grzechowi – został strącony; trzecią część aniołów oderwał od Pana Boga dla siebie, dlatego świat został zniszczony. Pan Jezus i szatan znają się doskonale. Szatan nie uznaje człowieczeństwa Pana Boga. Szatan pokazuje Panu Bogu, co ludzie robią z Miłością. **Miłość Boska granic nie ma.**

✵✝✵

Wszystko, co jest stworzone na świecie musi pełnić wolę Pana Boga. **Żadne siły nad Panem Bogiem zapanować nie mogą**. Pan Jezus to Droga, Prawda i Życie. Wszystkie herezje już były. **Nawet najzatwardzialszy grzesznik, gdyby raz jeden odmówił koronkę do Miłosierdzia Bożego – dostąpi miłosierdzia** (zob. dz. Św. Faustyny). Grzech to napęd całego życia. **Grzech ma swoje źródło w szatanie**, zacięty nieprzyjaciel Pana Boga. Człowiek decyzją, aktem woli pociesza Pana Boga lub zasmuca grzechami: **pychą, chciwością, nieczystością, zazdrością, nieumiarkowaniem w jedzeniu i piciu, gniewem, lenistwem**.

Dlatego należy wstąpić na drogę nawrócenia tzn. należy rozeznać na co choruję, który grzech jest moja wadą główną; **jeden grzech, który upokarza, poniża – przeszkadza bliskim**. Należy nad nim pracować do skutku. Zwycięstwo nastąpi poprzez modlitwę, pokutę wtedy już nigdy nie powróci, chyba, że jest to nałóg lub grzech ciężki. Okazji do zła mamy bardzo dużo.

"Ludzką rzeczą jest upaść, ale diabelską rzeczą jest trwać w upadku". Należy wyspowiadać się jak najprędzej. **Mistrzem nawrócenia jest św. Jan Chrzciciel** żyjący słowem Pana Boga. Św. Jan potężny mocarz Pana Boga. Św. Jan uczy nas nawrócenia to znaczy oddać życie Panu Bogu najlepiej oddać je nieskalane. Św. Jana Chrzciciel wystąpił na pustyni, gdzie Eliasz upominał się o prawa Pana Boga (albo Jahwe jest waszym Bogiem, albo idźcie precz). Starszyzna przyszła do Eliasza, który zadbał o chwałę Pana Boga – oczyszczał lud od bałwanów. Chrzest św. Jana polegał na całkowitym zanurzeniu pod wodę. Po wynurzeniu było wyznanie grzechów. Przyszedł Pan Jezusi natychmiast wyszedł z wody, ponieważ nie miał, co wyznawać. Jordan był cuchnący, gęsty od ludzkiego życia. Pan Jezus wziął grzechy całej ludzkości i odkupił na krzyżu, obmył własną Krwią. Św. Jan prosi, żeby człowiek sam wziął się za swoje życie. Praca nad sobą to praca nad życiem. **Wyprostuj drogę swojego życia**.

✵✝✵

Ojciec odwieczny. Ojciec nie jest Synem. Syn nie jest Ojcem. Odrębność istoty, natury. Dla Pana Jezusa Pan Bóg jest Ojcem przez zrodzenie – przedłużenie swojej natury. Ojcostwo wobec nas – tego trzeba się nauczyć. Ojcostwo stworzenia to inna formuła niż zrodzenie dla ludzi; **nie dla wszystkich Bóg jest Ojcem** – dla wszystkich jest Stwórcą. Godność bycia dzieckiem, wychowanie polega na adoracji.

Ojcostwo naturalne to przedłużenie życia. Następny – **II stopień** to wychowanie, **III stopień** – tytuł Ojca należy się komuś, kto przekazuje wielkie dobra duchowe np. Szuman.

Są różne źródła ojcostwa i różne relacje. Pan Bóg poszedł wobec nas jeszcze dalej. My do Pana Boga mamy relacje opisaną w Biblii. Temat Boga Ojca rodzi się oddolnie.

Modlitwa rzeźbi piękne rzeczy. Św. Paweł poucz nas, że już przed wiekami do synostwa w Chrystusie powołał nas Pana Bóg (list do Efezjan). Jesteśmy dziećmi Pana Boga na zasadzie człowieczeństwa i dziecięctwa. Pan Bóg przeznaczył nas do dziecięctwa przez całą formułę bycia człowiekiem. **Jeżeli człowiek uwierzy w synostwo Pana Boga i przyjmie je, jako godność poprzez Słowo natchnione, nastąpi nowe narodzenie z Ducha Świętego**. Drugi list św. Piotra zwiera cenne przyrzeczenie – to łaska, że Pan Bóg dopuszcza nas do uczestnictwa w życiu i naturze Pana Boga. **Eucharystia i Krzyż to ofiara całopalna.**

✵ † ✵

Kościół powstał tylko po to, aby głosić Ewangelię, karmić ludzi Eucharystią. Październik 2019 był nadzwyczajnym miesiącem misyjnym. Papież… mówił, że wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Nasza wiara zależy od naszego przekazu w swoim środowisku. **Być świadkiem wiary – jest to wymaganie** – to starać się przez pewien okres czasu, kogoś, kogo mamy w rodzinie przyprowadzić choćby o jeden krok do Pan Boga poprzez modlitwę, ofiarę, milczenie, pokorne życie, świadectwo. Taka próba mówi o swojej zażyłości z Panem Bogiem, to zawsze jest dzieło Pana Boga. To ćwiczenie uświadomi nam, co to znaczy dać świadectwo. Przykład świadectwa św. Franciszka np. samo przejście przez miasto bez nauczania a trwanie na modlitwie. Jego modlitwa przyciągała ochotników. Słów należy używać tylko wtedy, kiedy to niezbędne. Znaleźć siebie w obrębie Kościoła. Pan Bóg jest z nami; **Kościół św. to dzieło Pana Jezusa**. Grupy apostolskie winny posiadać ducha misyjnego. On sprawia, że wszystkie dzieła Kościoła rozkwitają. Misjonarz na misjach oznacza życie. **Kraj, gdzie misjonarz ginie oznacza zniszczenie**. Wokół misjonarza organizowane jest życie: szkoły, służba zdrowia…

✵ † ✵

Misja Narodu Izraelskiego polegała na tym, żeby Mesjasza ogłosić Królem. Narodzony z niewiasty Jan Chrzciciel, on pokazał Mesjasza a Żydom powiedział, że po nim idzie ten, któremu nie jest godzin rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. Adopcja Pana Boga poprzez Łaskę to jest nasz udział w życiu Bożym – to cud! Cud ziemski np. wskrzeszenie Łazarza z martwych to cud na poziomie życia ziemskiego podlegającego [prędzej czy później] śmierci [ciała]. Zbliżenie teologiczne do Pana Boga jest to wymiar nadprzyrodzony, jakość wyższa duchowego. Łaska Boża to dar, który nam się nie należy. Można ten dar wymodlić – nie potrafimy go przyjąć. Wszystko w życiu jest łaską. Jest to właściwa zasad łaski. Jest tego dużo więcej niż nam się wydaje. **Co musi każdy z nas?** – **Musi umrzeć** (!) i stanąć przed Panem Bogiem. Cała reszta to dar Pana Boga. Pan Bóg daje w sposób nieskończony. Dar Pana Boga nie ma granic. Każdą chwilą żyjemy obecnością Pana Boga. On napędza nasze życie. Trzeba mieć świadomość, dzięki Komu żyję. Człowiek jest w szczepiony w Pana Boga żeby żyć. Zwycięża Potęga Pana Boga. Pan Bóg wybiera to, co słabe, aby okazać swoją moc – miłość!

mr Teresa z Poddębic

Świadectwa Agnieszki z Amsterdamu

/ Tekst przed wizytą w Niepokalanowie, 8 lipca 2020 /

Ciężko jest napisać coś w skrócie, co przeżywa się intensywnie przez parę lat. Mieszkam w Holandii, gdzie można by rzec na pustyni duchowej. Jednak spodobało się Bogu, abym właśnie tu zamieszkała, mimo iż całe swe życie miała w dostatku ułożone w USA. Lecz drogi nasze nie są drogami Pana.

Mieszkam w Amsterdamie. Dobry Bóg przyprowadził mnie do kaplicy - Pani Wszystkich Narodów. To w tej kaplicy otrzymałam wiele łask, właśnie od Maryi. Tu w Amsterdamie Maryja objawiła się prostej kobiecie - Idzie Peerdeman. Tu Maryja przychodzi, jako Matka – Pani Wszystkich Narodów. Przyśle dodatkowe informacje na ten temat, gdyż ostatnio z siostrami ze zgromadzenia z tej kaplicy pracowałam nad tłumaczeniem broszury a ostatnio też nad skryptem filmu o Pani Wszystkich Narodów. 13 maja zmarła moja ukochana mama duchowa a ja otrzymałam światło od Jezusa, który powiedział, że przychodzi moment, kiedy trzeba dalej już iść samemu drogą wyznaczoną przez Niego.
Wtedy to bardzo głęboko odczulam potrzebę dziecięctwa duchowego. Jezus przygotowywał mnie poprzez Pisma Leoni Nastał, ale też właśnie Tereski od Dzieciatka Jezus, Karmel zawsze był bliski memu sercu a już szczególnie po przyjęciu Szkaplerza. Mogłabym powiedzieć, że przez całe życie czułam obecność i prowadzenie Maryi. W roku Miłosierdzia, zawierzyłam się Maryi, jako jej niewolnik na podstawie Ludwika de Montfort.

Ostatnio też słuchałam Orędzi Boga Ojca i zapamiętałam, że Bóg chce być bardziej znany i kochany. Wtedy poprosiłam Boga Ojca, by uzdrowił pewną osobę, którą Maryja dala mi pod opiekę. Obiecałam, że za to będę przyczyniała się do szerzenia tego Orędzia. Osoba ta jest w ostatnim stadium choroby raka z przerzutami. Miała mieć operacje oka i jego utratę. Jednak jak dowiedziałam się, po operacji, Pan pozostawił jej oko i do tego odeszły ogromne bóle głowy. Nadal modlę się o uzdrowienie płuc za przyczyną Pani Wszystkich Narodów. Obraz ten słynie łaskami i sama otrzymałam tu [łaski], co wydawałoby się niemożliwe. Podpisany i poświęcony w tym świętym miejscu wizerunek wraz z modlitwą zamierzam przywieźć dla Małych Rycerzy, jeśli Bóg pozwoli. Ostatnio też miałam przynaglenie, co do nie tylko wypełniania woli Bożej, ale wstecz życie wolą Bożą, o czym rozmawiałam ze świętym kapłanem w kaplicy PWN.
Szukając w internecie informacji o Orędziu Boga Ojca ustanowieniu święta w pierwszą niedzielę sierpnia, znalazłam informację o rekolekcjach w Niepokalanowie. Moje serce bardzo zapragnęło tam być, lecz nie wiem czy będzie to możliwe gdyż jeszcze nie kontaktowałam się w tej sprawie. Poza tym mam małego 6-letniego syna i nie wiem czy znajdę opiekę. Pozostawiłam to Bogu. Wcześniej będę 2 tygodnie w Smołdzińskim Lesie, w Słowińskim Parku Narodowym. Potem udaję się pod Warszawę 30 lipca, stąd termin jakby się układał, tak bardzo chciałabym mieć okazje uczestniczyć w tych rekolekcjach, gdyż są tak bliskie obietnicy danej Ojcu. Ale dzięki tym rekolekcjom, właśnie dowiedziałam się pierwszy raz o Małych Rycerzach. Zdumiało mnie jak łączą się właśnie te duchowości - miłosierdzia, Tereski, pełnienia woli Bożej właśnie w statucie Małych Rycerzy. Myślę, że nie jest to tylko przypadek.

Koronkę i różaniec staram się odmawiać codziennie, dodatkowo bliska mi jest modlitwa wynagradzająca, pierwsze piątki i soboty, ale też Całonocne Adoracje, na które chodzę w każdy pierwszy piątek miesiąca. Do tego Maryja dała mi światło by zaliczyć Wieczernik, stąd codzienny różaniec i orędzie Matki Bożej do ks. Gibkiego. Modlitwa za kapłanów już dawno weszła w moje życie, nie tylko Margaretki, ks. Gobbiego, ale też otrzymałam światło by w intencji kapłanów odmawiać Różaniec Siedmiu Boleści i koronkę do Krwawych Łez Maryi.

Wiem, że to podsumowanie jest pobieżne, lecz trudno opisać czasem doświadczenia duchowe.
Chciałam jeszcze zapytać, czy byłaby możliwość nabycia książki, ze wszystkimi orędziami siostry Medardy, i czy byłaby możliwość uczestnictwa w rekolekcjach w Niepokalanowie. Nie wiem nawet czy u Pana mogę takie informacje uzyskać.
Z serca błogosławię, i w uniżeniu dziękuje za tak szybką odpowiedź.

Agnieszka Łoniewska

Od redakcji: *Autorka powyższego świadectwa z woli Bożej i NMP uczestniczyła w rekolekcjach, uroczyście dokonała zgłoszenia do Legionu. Spełniła obietnicę i ofiarowała Małym Rycerzom obraz Pani Wszystkich Narodów, który zaczął od Kielc peregrynację w Legionie MRMSJ. Animatorom przekazała w skrócie informacje i stosowne wizerunki PWN.*

/ Tekst po powrocie do Holandii, 21 sierpnia 2020 /

Parę dni temu dotarłam do Amsterdamu. To była piękna podróż po Polsce, muszę przyznać, że przeszła ona moje najśmielsze marzenia. Od początku tej podróży do samego jej końca czułam obecność naszej Mamy Maryi, w szczególności Pani Wszystkich Narodów. Tylko opatrzność Boża mogła tak pokierować wydarzeniami, gdyż sama nie umiałabym czegoś tak precyzyjnie zaplanować. Teraz rozumiem, że wakacje w Polsce były pewnego rodzaju misja, gdzie czas wypoczynku przeplatał się z ważnymi wydarzeniami i chyba dopiero z czasem zrozumiemy ich znaczenie i plan Boży. Ważne jest tylko jedno - aby wypełnił się plan Boży, abyśmy chcieli tego, czego chce Bóg i abyśmy nie chcieli niczego, co nie podoba się Bogu.

(…) Po powrocie do Holandii, natychmiast pojechałam do Kaplicy Pani Wszystkich Narodów. Jestem tam codziennie od dnia przyjazdu i modle się w intencjach Małych Rycerzy, tych, o które mnie proszono prywatnie, ale też za całe Dzieło Małych Rycerzy. (…)

Siostry były bardzo wzruszone tym, co wydarzyło się w Polsce. Zasugerowały bym opowiedziała o wszystkim ojcu duchowemu zgromadzenia w Holandii, co uczynię po jego powrocie za mniej więcej dwa tygodnie, kiedy powróci on z Niemiec.

W między czasie ukończyłam tłumaczenie broszurki Informacyjnej PWN na język polski. (…) Jeśli Bóg da, może doczekamy Dni Modlitwy Pani Wszystkich Narodów w Polsce. Będę o tym rozmawiać z ojcem Gabrielem. To może być długa droga, wymagająca wiele pracy, zgody biskupów, zaangażowania, – i co teraz wydaje się tak odległe – z pomocą Bożą, i jeśli taka Jego wola, stanie się w odpowiednim czasie. Dziękuję (…) Bogu i Mateńce Naszej. Bo to Oni (…) przemawiali i okazywali tę Serdeczność i miłość. W wolnej chwili napisze swoje świadectwo.

Obiecuję codzienną modlitwę w intencji Małych Rycerzy, i o światło Ducha Świętego (…) w ich prowadzeniu. To ciężkie zadanie, szczególnie, że szatan nie śpi i zawsze wchodzi we wspólnoty, aby mieszać i zwodzić. Lecz gdzie jest Maryja, tam musi odejść. A Maryja z całą mocą zapragnęła przyjść do Małych Rycerzy, a oni z sercem ją przyjęli. Wiem, że będzie czuwała nad tym Dziełem. Naszym zadaniem jest służyć Jej i słuchać. Jest naszą Królową! A to nas zobowiązuję. Mali Rycerze musza wzorować się na Niej, pełnej pokory. To przez pokorę i miłość, których uczymy się od Niepokalanej będziemy mogli osiągnąć czystość i zbawienie. (…)
Z całego serca dziękuję. (…)

Z wdzięcznością i miłością braterską

– Agnieszka (Sługa nieużyteczny)

IMIENINY MARYI

Fragmenty objawienia Jezusa i Maryi (1934-1939r) – S.B. siostra Leonia Nastał.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej

15.09.1936r. W czasie Mszy św. o godzinie ósmej dusza moja została uniesiona gdzieś przed tron Matki Najświętszej. Nie widziałam Jej, ale czułam, że jest obecna tuż przy mnie. Głos wewnętrzny mówił:

Kiedy obchodzi imieniny prezydent Polski, naród cały czci ten dzień. Są uroczyste obchody ze sztandarami, są dekoracje, pieśni. Szkoły mają wolne. Jest to jakby święto narodowe. Słusznie podwładni czczą swego władcę, obchodząc w ten sposób dzień imienin tego, który jest ich panującym. Dlaczego naród polski nie obchodzi w ten sposób dnia Imienia Maryi, swojej Królowej? Tylko kapłani w swoich modłach wspominają w tym dniu imię Jej przebłogosławione lub jakaś dusza pobożna czci i wychwala Jej imię. Czemu cały naród nie spieszy z życzeniami do kochającej go Matki? Dlaczego jest obojętny w dniu Jej imienia? Prymas Polski, łącznie z biskupami i rządem, powinni się postarać u Stolicy Świętej o przywilej obchodzenia z całą uroczystością Dnia Imienia swojej Królowej. Maryja – to imię jest tak potężne. Niczego nie mogę odmówić duszy, gdy błaga w imię Maryi. Na wezwanie tego imienia pierzchają szatani – bo to imię przebłogosławione.

W tej chwili w Bogu ujrzałam, jakby jasne słońce, imię Maryi, a wśród obłoków ujrzałam Niepokalaną, tchnącą przedziwną pięknością i wdziękiem. Otaczali Ją aniołowie w strojach przetykanych słońcem i takimi odcieniami kolorów, na których wyrażenie słów mi brakuje. Skrzydła ich były przezroczyste, przetykane również promieniami, a w każdym promieniu lśniło tkane złotem imię „Maryja”. Dziewice, ustawione w szeregach w kornym pokłonie, przybrane były w szaty Niepokalanej – białe suknie, niebieskie płaszcze; utworzyły półkole. Matuchna Najświętsza miała podejść do każdego ze świętych z

osobna. Tymczasem ja skorzystałam z tej wolnej przestrzeni – podbiegłam do Matki Niepokalanej. Zdawało mi się, że święci byli zaciekawieni, co powie taka mała, ziemska istota Królowej Nieba. A ja natychmiast przypomniałam sobie wezwanie Kościoła ku czci imienia Maryi, więc odezwałam się: Niech będzie pochwalone imię Maryi Dziewicy i Matki. A potem dodałam: Kocham Cię, Matko moja, kocham Cię, Maryjo Dziewico Niepokalana, kocham Cię. Nie wiem, co potem się stało, nie wiem, jak długo byłam przy Matuchnie Najświętszej.(Obecnie Imieniny Maryi przypadają 12 września)

Źródło: "Uwierzyłam Miłości, Dziennik duchowy i wybór listów" – s. Leonia Nastał – WAM, Kraków 2010
http://gazetawarszawska.com/easyblog/entry/narodzenie-najswietszej-dziewicy-maryi

"Przyszłam z Nieba, aby odsłonić Mój plan dotyczący bitwy, która wciąga wszystkich ludzi, stojących w szyku pod rozkazami dwóch dowódców, na przeciwstawnych pozycjach: Niewiasty obleczonej w słońce i czerwonego Smoka." (3.05.1979, Maryja do ks. Stefano Gobbi)

"Ofiarowałem wam własną Matkę, którą Ojciec Niebieski wybrał dla Mnie. Czemuż się więc lękacie i martwicie, a co gorsza, nie usiłujecie łączyć się z Nią we wspólnej modlitwie zawierzenia i łącząc się z Maryją tak zawierzać Bogu, jak Ona zawierzyła. Gdybyście trwali z Nią w zawierzeniu, bylibyście pełni pokoju, nadziei i radości. Starajcie się o to dzieci, bo wtedy szatan nie będzie miał do was dostępu."(Jezus do Anny 10. 02.1990 w Warszawie)

Koronka Zwycięstwa

Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo. Wierzę w Boga.

Na dużych paciorkach: (1x)

P. **A oni zwyciężyli dzięki Krwi Baranka -**
W. **i dzięki słowu swego świadectwa** (Ap 12,11)

Na małych paciorkach: (10x)

P. **Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy -**
W. **Wybaw nas!**

Na zakończenie:

Ojcze Przedwieczny, ofiarujemy Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa
- na zadośćuczynienie za grzechy całego świata,
- ku pomocy zmarłym w czyśćcu
- i dla odnowienia Kościoła w Duchu Świętym.

P. **Niech będzie zawsze błogosławiony i uwielbiony Jezus -**
W. **który nas Krwią swoją odkupił.** (3x)

Zamówienie tych obrazków i literatura o Krwi Chrystusa: **POMOC** Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa
ul. Św. Kaspra del Bufalo 2/18, 42-221 Częstochowa, tel. 34 366 54 86, e-mail: pomoc@cz.onet.pl

Podwyższenie św. Krzyża

(Dnia 14 września)

ŚW. ALFONS MARIA LIGUORI

"Nie daj, Boże, abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu". - Gal. 6, 14.

PRZYGOTOWANIE, - Ziemia jest miejscem zbierania zasług, toteż jest miejscem cierpienia. Pan Jezus, aby nas zachęcić do cierpliwości, spędził życie w nieustannych cierpieniach; za Jego przykładem wszyscy Święci, zawsze z radością przyjmowali wszelkie krzyże i, idąc po drodze ciernistej, doszli do chwały. Jeśli prawdziwie czcimy Krzyż św., jeśli chlubimy się, że walczymy pod tym zwycięskim sztandarem, iż jesteśmy dziedzicami Świętych, znośmy po chrześcijańsku krzyże tj. doświadczenia, jakim nas Bóg poddaje.

I. – **Ziemia jest miejscem zbierania zasług, to też jest miejscem cierpienia**. Naszą ojczyzną, gdzie Pan Bóg zgotował dla nas spoczynek w wiecznej radości - jest niebo. Na tym świecie tylko krótko pozostajemy, w tym jednak krótkim czasie wiele mamy cierpień do zniesienia. Zwykle ci, których Opatrzność przeznaczyła do wielkich rzeczy, doznają większych przeciwności. Pewnego razu Pan Jezus ukazał się bł. Baptyście Varani i powiedział jej, że duszom, które miłuje, udziela trzech wielkich darów: strzeże je od grzechu, zachęca do dobrego; największym zaś Jego darem, jakiego im użycza, to cierpienie z miłości ku Niemu.

"Córko moja, powiedział Pan Jezus innym razem do św. Teresy, czy myślisz, że zasługa polega na pociechach, nie, zasadza się ona na cierpieniu i kochaniu. Bądź przekonana, że kogo mój Ojciec szczególniej miłuje, temu też większych cierpień udziela; myśl, iż Bóg dopuszcza do swej przyjaźni bez cierpień, jest niedorzeczna". - Ponieważ jednak natura ludzka ma wielki wstręt do cierpienia, dlatego Słowo Przedwieczne zstąpiło z nieba na ziemię, aby nas nauczyć cierpliwego znoszenia naszych krzyżów. "Chrystus ucierpiał za nas, zostawiając wam przykład, abyście naśladowali przykłady Jego" (1).

Pan Jezus chciał cierpieć, aby zachęcić nas do cierpienia; cierpiał nie tylko w czasie swej męki, lecz przez całe życie. *"Rozmyślaj, jak chcesz, mówi św. Bonawentura, a zawsze Pan Jezusa znajdziesz na krzyżu"*. - Od pierwszej, bowiem chwili, kiedy przyjął naturę ludzką, aż do ostatniego tchu Zbawiciel cierpiał ustawicznie. - Jakiż to wstyd dla nas! Chlubimy się, iż idziemy śladem Pana Jezusa, a jesteśmy tak do Niego niepodobni! Czcimy krzyż Pana Jezusa, obchodzimy dziś jego pamiątkę, szczycimy się, iż walczymy pod tym zwycięskim sztandarem, a tak chciwie pragniemy przyjemności! Co za różnica! - Zastanówmy się nad tymi postanówmy sobie zmienić nasze postępowanie.

II. — Zachęceni przykładem Pana Jezusa, **Święci zawsze uważali przeciwności za skarb ukryty**; cenili je bardziej, niż cząstki owego drogiego drzewa, na którym Pan Jezus umarł dla

naszego zbawienia. Iluż wielkiego rodu młodzieńców, ile dziewic, nawet z krwi książęcej i królewskiej, rozdało ubogim swe bogactwa, porzuciło wygody, zaszczyty, godności światowe i wstąpiło do klasztorów, aby objąć krzyż Zbawiciela i podążyć z Nim na Kalwarię po drodze usianej cierniem!

Pan Jezus, który w wielkoduszności nigdy się nie da zwyciężyć, aby już na tej ziemi wynagrodzić te szlachetne dusze, czynił im hak słodkimi owoce drzewa krzyża, iż cieszyły się niewymownie, doznając przeciwności; możliwe, że żaden z ludzi światowych tak nie pożądał uciech, jak one pożądały cierpienia.

Św. Teresa, nie mogąc żyć bez cierpień, wołała: *"Albo cierpieć, albo umrzeć"*. **Św. Maria Magdalena de Pazzi** na myśl, iż w niebie już cierpień nie będzie, mawiała: *"Cierpieć, a nie umierać"*. **Św. Jan od Krzyża**, zapytany przez Pana Jezusa, jakiej by pragnął nagrody za wszystko, co wycierpiał dla Niego, odrzekł: *Panie, cierpieć i być wzgardzonym dla Ciebie*; to też Świętym nie zbywało na upokorzeniach, wzgardy im nie szczędzono.

Nie należ do liczby tych, których zgrozą przejmuje widok krzyża, którzy uciekają przed nim, bo znają tylko jego smutny wygląd. Przeciwnie: "Kosztujcie i obaczcie, że słodki jest Pan" (2). Przyjmuj chętnie cierpienia, jakie Bóg ci zsyła; zastanawiaj się nad tym, jak one są ula ciebie pożyteczne, a wówczas i sam powiesz: *"Więcej warta jedna godzina cierpienia, zniesionego z zupełnym poddaniem się woli Bożej, niż wszystkie skarby ziemskie"*. - Jeśli natura wzbrania się je przyjąć, dla zachęcenia się, patrzmy na Pana Jezusa na krzyżu; przypominajmy sobie często Podwyższenie św. Krzyża i mówmy z Apostołem: "*Współcierpimy, abyśmy byli też współuwielbieni"*(3).

Tak, mój Jezu, przy Boskiej Twej pomocy postanawiam sobie postępować. Skoro Ty, będąc niewinnym, tyle za mnie wycierpiałeś i tylko drogą cierpień wstąpiłeś do chwały, czyż ja, grzesznik, który tyle razy na piekło zasłużyłem, cierpieć nie zechcę? Panie, zsyłaj na mnie krzyże według swej woli, lecz udziel mi z nimi razem siły potrzebnej, bym znosił Tobie. "Boże, który nas w dniu dzisiejszym doroczną uroczystością Podwyższenia Krzyża św. uweselasz, spraw, abym otrzymał w niebie owoce Odkupienia, którego tajemnicę poznałem na ziemi". Spraw to z miłości ku Jezusowi i Maryi.

Rozmyślania na wszystkie dni całego roku z pism św. Alfonsa Marii Liguoriego zebrał O. Jakób Cristini C. SS. R., Przetłumaczył z włoskiego O. W. Szołdrski C. SS. R., Tom II. NAKŁADEM OO. REDEMPTORYSTÓW. Toruń 1935, s. 726 - 730.

Przypisy:

(1) I Piotr 2, 21,
(2) Ps. 33, 9. (3) Rzym. 8, 17.

„Nikt w piątek nie odprawia Drogi Krzyżowej"

Orędzie Zbawienia – Centuria (Zofia Nosko) str. 242-243 Nr 139.

7.VIII.1986

Posłyszałam smutny głos, bardzo łagodny i bardzo piękny:

Ach, jak Mi jest smutno! Nikt w piątek nie odprawia Drogi Krzyżowej. Gdyby to tak w każdym kościele, po ostatniej Mszy Świętej, czy to rano, czy wieczorem była odprawiana Droga Krzyżowa. Ileż to łask spłynęłoby na wszystkie rodziny, na stan kapłański i zakonny, na całe państwa. Ach, **jak bardzo chciałbym, żeby była odprawiana Droga Krzyżowa w każdy piątek**, każdego tygodnia, nie tylko w czasie Wielkiego Postu.

Ach kochani, dzień ma wiele godzin i minut. Gdyby tak Kościół chciał ofiarować Panu Jezusowi Ukrzyżowanemu, choć 15 minut, to otrzymałby łaski, które przewyższyłyby daną modlitwę. Tak pragnę, aby była szanowana Droga Krzyżowa i odprawiana w każdy piątek. Przekaż to światu i Kościołowi. Ja, Jezus Chrystus błogosławię was wszystkich każdego piątku z drzewa Krzyża. Gdyby Moje błogosławieństwo było poparte jeszcze modlitwą waszą przez Drogę Krzyżową, otrzymalibyście wszystko, o co Mnie prosicie, klęcząc pod Krzyżem z Moją umęczoną postacią świętą. Amen.

8 obietnica dana przez Pana Jezusa za uczczenie KRZYŻA mówi: ***„Ci, którzy codziennie, przez pewien czas, odmawiają Drogę Krzyżową i ofiarują ja za nawrócenie grzeszników, mogą uratować całą parafie."***

Ta obietnica zmotywowała mnie do modlitwy i działań, aby wcielić ją w życie mojej parafii. Jeszcze przed oficjalnym powołaniem parafialnej grupy modlitewnej Małych Rycerzy i Czcicieli Bożego Miłosierdzia (12.02.1995) stało się to, że rozważanie Męki Pańskiej było każdego dnia - oprócz niedzieli – po koronce w ramach godziny Bożego Miłosierdzia. Od 2007 roku w środy zamiast Drogi Krzyżowej jest Różaniec do Najdroższej Krwi Chrystusa a w sobotę – Różaniec do 7 Boleści Matki Bożej. Droga jest „tylko" w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek.

mr Wiesław z Koszalina

OBIETNICE Pana Jezusa za uczczenie Krzyża

1. Ci, którzy zawiesili w swoim mieszkaniu albo w pracy krzyż i ozdabiają go kwiatami, otrzymują w swoim zawodzie w pracy wykonywanej, oraz we wszystkich przedsięwzięciach wiele błogosławieństwa i korzyści, a w swoich cierpieniach i kłopotach szybką pociechę i pomoc.

2. Ci, którzy w doświadczeniach i walkach, a przede wszystkim, gdy zniecierpliwienie i złość ich rozdrażniła, spojrzą przez kilka minut na Krzyż, natychmiast zapanują nad sobą i staną się zwycięzcami nad pokusa i grzechem.

3. Ci, którzy codziennie przez 15 minut rozmyślają o Moich cierpieniach na krzyżu już wkrótce będą znosić swoje cierpienia, nieprzyjemności i dolegliwości, zrazu z cierpliwością a później z radością.

4. Ci, którzy dość często z głębokim żalem z powodu ich winy i grzechu, rozmyślają o Moich Ranach na krzyżu, wkrótce nabędą głębokiego wstrętu do grzechu.

5. Ci, którzy Mój trzygodzinny śmiertelny Strach na krzyżu, ofiarują Ojcu Niebieskiemu, jako pokutę, dość często, jednak nie mniej niż dwa razy dziennie, za wszystkie niedbalstwa, obojętność i za zaniedbania natchnień, tym sposobem skrócą sobie kary za to, albo też całkowicie je zniosą, im częściej będą to czynili.

6. Ci, którzy codziennie odmawiają koronkę do Ran, ale pobożnie i z dużą ufnością, a przy tym rozważają Moje cierpienia na krzyżu otrzymają łaskę, że wszystkie swoje obowiązki wypełnią sumiennie i swoim przykładem spowodują to, że inni będą też to czynić.

7. Ci, którzy zachęcają swoich bliźnich do uczczenia Św. Krzyża, Najdroższej KRWI, Moich Św. Ran, a jeszcze nadto rozszerzają koronkę do Moich Ran, będą przeze Mnie wysłuchani w ich potrzebach i prośbach.

8. Ci, którzy codziennie, przez pewien czas, odmawiają Drogę Krzyżową i ofiarują ją za nawrócenie grzeszników, mogą uratować całą parafię.

9. Ci, którzy trzykrotnie po sobie, nie musi to być w tym samym dniu, może to trwać trzy dni z rzędu, odwiedzą Mój wizerunek krzyża, uczczą Go i ofiarują Ojcu Niebieskiemu z Moją Męką i Konaniem, Moją Najdroższą KRWIA i Ranami, za grzechy swego życia, otrzymają piękną śmierć i umrą bez walki przedśmiertnej bardzo spokojnie i bez strachu.

10. Tym wszystkim, którzy w każdy piątek o godzinie 3:00/15:00 przez 15 minut Moje cierpienia i konanie będą rozważali i to razem z Moją Najdroższą KRWIĄ ofiarują za siebie i za tych, którzy w tym tygodniu umarli, osiągną wysoki stopień miłości i doskonałości i niech będą pewni, że zły nieprzyjaciel nie będzie mógł im szkodzić na ciele i duszy.

MATKA BOŻA ŚNIEŻNA – POGROMCZYNI NIEPRZYJACIÓŁ KRZYŻA

Historia Kościoła obfituje w niezwykłe zdarzenia, będące owocem ingerencji Nieba w porządek ziemski. Wierzących budują moralnie, z kolei dla odrzucających wiarę stanowią przyczynę zgorszenia lub, w najlepszym wypadku, budzą ich sceptycyzm. Do takich faktów należą m.in. dzieje bazyliki i obrazu Matki Bożej Śnieżnej.

Śnieg w letni poranek

Rzymianie, którzy 5 sierpnia 352 roku przechodzili przez wzgórze esk Wilińskie, z wielkim zdziwieniem obserwowali niezwykłe zjawisko. Mimo letniej pory jego zbocze pokrywała warstwa śniegu. Co było przyczyną niezwykłego wydarzenia, wiedział papież Liberiusz oraz rzymski patrycjusz Jan. W nocy ukazała im się, bowiem Matka Boża i wyraziła wolę, by w tym miejscu stanęła świątynia ku Jej czci. Jak mówi stara tradycja, wspomniany patrycjusz oraz jego żona nie doczekawszy się potomstwa, zastanawiali się, jak spożytkować ku chwale Bożej swój majątek. Jakże zadziwić, a zarazem uradować musiała ich taka odpowiedź…

W miejscu cudu stanęła pierwsza świątynia poświęcona Bogarodzicy. Nie była jeszcze tak wielka i wspaniała jak dziś. Tę wzniesiono dopiero za pontyfikatu Ojca Świętego Sykstusa III (432-440), który chciał uczcić sukces soboru w Efezie, a przede wszystkim ogłoszenie dogmatu, że Najświętszej Maryi

Pannie przysługuje tytuł Bożej Rodzicielki (Theotokos). Świątynia zyskała nazwę bazyliki Matki Bożej Większej.

Pamięć cudu leżącego u genezy fundacji świątyni przetrwała w nazwie wizerunku Maryi czczonego w jej wnętrzu oraz święcie ustanowionym w rocznicę niezwykłego zjawiska (5 sierpnia) – Matki Bożej Śnieżnej. Piękna legenda przenosi moment powstania ikony daleko wstecz, przypisując jej namalowanie św. Łukaszowi Ewangeliście. Według historyków sztuki, znany nam obecnie obraz powstał najprawdopodobniej w XII wieku. Do Rzymu trafił zapewne w XIII stuleciu, wraz z krzyżowcami powracającymi do Europy.

Wybawicielka rzymian

Obraz cieszy się sławą cudownego, a przedstawia Maryję trzymającą na lewej ręce małego Pana Jezusa, który z kolei lewą rączką podtrzymuje Księgę, a prawą wyciąga przed siebie w geście błogosławieństwa. Znany jest także pod nazwą Salus Populi Romani, czyli Ocalenie Ludu Rzymskiego. Wielokroć, bowiem, w chwilach poważnych zagrożeń, Matka Boża Śnieżna przychodziła z pomocą rzymianom.

To właśnie Jej ingerencji lud rzymski przypisuje ocalenie miasta przed dżumą za pontyfikatu św. Grzegorza Wielkiego. Później, podczas wielkiego pożaru, który wybuchł w 847 roku, gdy papieżem był Leon IV, wizerunek Matki Bożej Śnieżnej niesiono ulicami Wiecznego Miasta, wypraszając wygaśnięcie ognia. Podobna procesja z obrazem Maryi Salus Populi Romani przeszła przez Rzym w trakcie starcia z flotą muzułmańską pod Lepanto w 1571 roku. Wtedy to losy bitwy rozstrzygnęły się na korzyść połączonej floty katolickiej.

Należy dodać, że wizerunek Matki Bożej Śnieżnej stał się bardzo popularny w całym świecie chrześcijańskim. Do jego rozpropagowania przyczynił się generał jezuitów św. Franciszek Borgiasz, zamawiając liczne kopie cudownego wizerunku, by potem wysłać je do różnych zakątków świata. Jedna z nich trafiła do Jarosławia w Polsce. W oparciu o ten obraz powstały kolejne repliki.

Rada na wagę zwycięstwa

Należy podkreślić, **że także w Polsce Matka Boża Śnieżna uczyniła cud** porównywalny do rzymskich, przyczyniając się do zwycięstwa w bitwie chocimskiej.

Stało się to w 1621 roku, gdy rok po zwycięstwie nad armią polską na polach Cecory, w której zginął hetman Stanisław Żółkiewski, Turcy szykowali nową wyprawę na Rzeczpospolitą. Całej potędze Turcji drogę zastąpiły szczupłe siły pod dowództwem hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Niestety, utalentowany militarnie hetman zmarł w oblężonym obozie. Gdy wieść o tym doszła do kraju, biskup Marcin Szyszkowski zarządził w Krakowie uroczystą procesję błagalną, podczas której niesiono ulicami miasta przechowywaną w kościele oo. Dominikanów kopię wizerunku Matki Bożej Śnieżnej. Gdy wszystko zapowiadało klęskę, bo otoczone przez pogan wojska polskie dysponowały zaledwie jedną beczką prochu, dowodzącemu nimi regimentarzowi Stanisławowi Lubomirskiemu ukazała się Matka

Boża. Madonna wypowiedziała tylko jedno słowo: **Wytrwałość.** Wódz zastosował się do rady, dzięki czemu Polska strona wynegocjowała pokój na korzystnych warunkach. Sukces uznano za dzieło Niepokalanej.

Jako wotum dziękczynne dla Bogarodzicy żona Stanisława Lubomirskiego, Anna, ufundowała w Krakowie kościół i klasztor ss. Dominikanek, naturalnie pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej. Do dziś zakonnice oraz wierni czczą w nim Maryję, modląc się przed jedną z kopii esk Wilińskiego obrazu.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY ŚNIEŻNEJ

O Maryjo, Matko moja Niebieska, najczulsza, najlepsza z matek, do stóp i do Serca Twego Macierzyńskiego tulę się z miłością i ufnością dziecięcą. Patrz, oto Twe dziecię przychodzi do Ciebie i wzywa Twej pomocy! Czy potrzeba **o Matko**, by wiele Ci mówiło, Twe Serce wszystko już odczuło… Ty wiesz, że cierpi, że płacze, że zgrzeszyło…

O Matko łaski Bożej, źródło życia i radości, o Ty wsławiona w tym cudownym Obrazie łaskami bez miary, spraw Twoim wstawiennictwem u Boga, by i na moje serce dotknięte cierpieniem i winami, spadły białe, śnieżne płatki Twej pociechy, zmiłowania i wysłuchania. Bóg Ci niczego odmówić nie może, jeśli tylko prośby nasze nie sprzeciwiają się zamiarom Jego Ojcowskiego Serca, tak bardzo nas miłującego.

O Matko Najświętsza, wierzę, iż wszystko możesz u Boga! **O Matko Miłosierdzia**, ufam Twemu Macierzyńskiemu Sercu, **O Matko Najczulsza**, Tobie powierzam wszystko, co dotyczy mojej duszy, mego ciała i moich najdroższych! **O Matko Ukochana**, miłuję Cię i wiem, że miłujesz mnie jak dziecię swoje. W Twoje ręce najświętsze składam życie, śmierć i wieczność moją, wierząc, że nie zginę na wieki. Amen.

Opatrzność Boża czuwa nad Polską

Św. Andrzej Bobola: „ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ" –

PRZYJMIJMY Z WIARĄ PATRONAT ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
Świadectwo ks. prał. Józefa Niżnika,

kustosza sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie

Dnia 16 maja przeżywaliśmy liturgiczne święto św. Andrzeja Boboli, patrona Polski. Z tej racji wielu Polaków ponownie sięgało do opracowań, aby dowiedzieć się czegoś więcej o tym świętym.

„Będę głównym patronem?"

Postanowiłem i ja, świadek spotkań ze św. Andrzejem, podzielić się wiedzą, którą dysponuję, a która nie jest nigdzie opublikowana. Tę wiedzę zdobyłem dzięki św.

Andrzejowi, który wyjaśnił mi niektóre sprawy dotyczące jego życiorysu, a także roli i misji, jakie ma spełniać w naszym narodzie. Jedna z tych spraw, którą chciałbym się podzielić, dotyczy jego patronatu nad ojczyzną. Sprawa bardzo delikatna i wrażliwa. Jak rozumieć jego objawienie w Wilnie z roku 1819? Czy główny znaczy najważniejszy? A jeśli tak, to co z tymi, którzy już są głównymi: Maryją Królową Polski, św. Wojciechem, św. Stanisławem? Czy ktoś komuś ma ustąpić miejsca? A może św. Andrzej Bobola w tej sprawie chodzi o inne rozumienie? Boję się, byśmy idąc tym tokiem myślenia, nie usłyszeli tego, co faryzeusze, którzy przyszli do Jezusa i pytali: czyją żoną po śmierci będzie kobieta, która miała siedmiu mężów na ziemi (por. Mk 12, 23). Jezus im rzekł: jesteście w błędzie, nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? (por. Mk 12, 24). A co powiedziałby nam Jezus, gdy główny patronat nad ojczyzną chcemy sprowadzać do tego, który z patronów jest ważniejszy? Czcicieli św. Andrzeja sprawa patronatu nurtuje, bo wiedzą, że święty związał go z pomyślnością ojczyzny. Stąd, ilekroć Polskę nawiedzają bolesne wydarzenia, sprawa patronatu wraca jak bumerang. Podobnie jest i tym razem, gdy nawiedza nas epidemia. Być może, dlatego jedna z redakcji zwróciła się do mnie, abym napisał artykuł o św. Andrzeju w nawiązaniu do epidemii.

„Już nim jestem"

Po tej prośbie, jak zawsze, gdy sprawa dotyczy św. Andrzeja, na modlitwie zwróciłem się do niego z prośbą o pomoc. Tym razem także poprosiłem go, aby natchnął mnie tak, o czym mam napisać i powiedział, właśnie zrodził się temat o „głównym patronie ojczyzny". Wpierw wyjaśnił, że on nim jest, bo taką godnością obdarzył go Bóg i zlecił mu opiekę nad polskim narodem. Zapytałem więc: kim wobec tego są ci, których czcimy, jako głównych? Św. Andrzej powiedział, że oni też są główni, ale ich wybrali ludzie, a on jest patronem ojczyzny z woli Boga. Nie wiedziałem, jak o tej prawdzie napisać. Byłem w rozterce. Ale święty znowu przyszedł z pomocą. Otrzymałem w tym czasie książkę z objawieniami Fulli Horak, mistyczki z XX wieku. Czytając, natrafiłem na opis jej spotkania ze św. Andrzejem 3 maja 1938 r. Dech mi wręcz zaparło po przeczytaniu tych słów. Mistyczka pyta: Czy będziesz patronem Polski? On odpowiada: już nim jestem, Spotkanie z Fullą Horak miało miejsce kilka tygodni po kanonizacji św. Andrzeja. Wtedy sprawa patronatu była bardzo głośna, dlatego mistyczka o to zapytała. Nie było jeszcze żadnych nominacji ani potwierdzeń tej kwestii ze strony Kościoła, a on mówi... **Już jestem patronem**. To jeszcze bardziej utwierdziło mnie, w tym, co mi przekazał. Ale zrodziło się kolejne pytanie: dlaczego w obecnym okresie epidemii dopomina się, aby o jego patronacie napisać Polakom?

Przypomina o sobie zawsze, gdy potrzebujemy pomocy.

16 maja 1987 r., podczas objawienia w Strachocinie powiedział do mnie: „**Zacznijcie mnie czcić**". Dzięki temu w tym miejscu powstało nowe miejsce kultu św. Andrzeja, a teraz jest to jego sanktuarium. Z czasem zrozumiałem, że objawiał się on po swojej śmierci, gdy Polska znajdowała się w niebezpieczeństwie. Tych ważnych objawień było trzy: w Pińsku w 1702 r., w Wilnie w 1819 r. i w Strachocinie 1987 r. Każde z nich dotyczyło ojczyzny. Pińsk uratował przed protestanckimi Szwedami. W Wilnie, gdy Polska była pod zaborami, powiedział, że ojczyzna odzyska niepodległość. W Strachocinie zaoferował zaś pomoc na obecne czasy, ale wyznaczył za nią swoistą cenę: „Zacznijcie

mnie czcić...". Dał też znać o sobie podczas Cudu nad Wisłą w 1920 r. Za udział w tym zwycięstwie został kanonizowany w 1938 r. Trumna z jego relikwiami znajduje się w sanktuarium narodowym w-Warszawie. Odwołania do wydarzeń historycznych naszego narodu powinny nam uświadomić, że św. Andrzej z woli Boga spełnia ważną rolę wobec ojczyzny. Spełniał ją kiedyś, ma spełniać i dzisiaj. W takim duchu odbieram jego objawienie w Strachocinie pod koniec XX wieku. Jako naród byliśmy wówczas zachwyceni wyzwoleniem z niewoli radzieckiej i pełni nadziei z otwarcia na Zachód, ale nie dostrzegaliśmy jeszcze nowych zagrożeń dla narodu. Święty Andrzej właśnie wtedy się objawił i powiedział: „**Zacznijcie mnie czcić**".

Objawienie to zostało wtedy odebrane w kategoriach sensacji i nie poruszyło Polaków. Ale on stworzył narodowi kolejną okazję i przypomniał o sobie, gdy został ustanowiony patronem Polski w roku 2002. jednak i ta, nawet papieska nominacja przeszła bez większego rozgłosu. Ci, którzy kochali św. Andrzeja, skoncentrowali się wtedy na tym (i do dzisiaj często o tym debatują), że nie został on zaliczony do grona głównych patronów, obok Matki Bożej - Królowej Polski, św. Wojciecha i św. Stanisława. Jednocześnie nie wykorzystali tej nominacji, aby zaowocował duchowy dar papieża Polaka dla rodaków na nowe tysiąclecie wiary. To - niestety - w wielu sercach pokutuje do dziś. A jednak św. Andrzej jest dla nas niezwykle ważny, czy to się komuś podoba czy nie, czy to akceptuje czy odrzuca. **To sam Bóg czuwa, abyśmy o św. Andrzeju nie zapominali**. Od czasu do czasu wkracza on wprost w nasze dzieje i dokonuje rzeczy niezwykłych. Tak było również w 2015 r., gdy jego czciciele zorganizowali pielgrzymkę do Strachociny, aby się modlić o pomyślność w wyborach. Byli najpierw w maju, potem w październiku.

To sam Bóg czuwa, abyśmy o św. Andrzeju nie zapominali.

Od czasu do czasu wkracza on wprost w nasze dzieje i dokonuje rzeczy niezwykłych

To, o co prosili Boga, za jego przyczyną się dokonało, ale i te zwycięstwa także nie wpłynęły na zmianę myślenia Polaków o jego patronowaniu nad Ojczyzną. Nie zmieniło się to także po pielgrzymkach i zwycięstwach w roku 2019. Znowu wygrali, ale nie podziękowali św. Andrzejowi. Nawet nie wspomnieli o nim po wyborach, a ogołocili go z chwały, która mu się należała. I to jest dramat zwycięzców, który nie rokuje niczego dobrego na przyszłość. Wydarzenia, które przywołuję, pozornie mogą sugerować, że uprawiam tu jakąś politykę, ale ja jestem daleko od tego. Mówię jedynie z troską o moim narodzie oraz ojczyźnie - mojej matce. Zwracam zaś uwagę na wspomniane wydarzenia, bo jestem głęboko przekonany, że wpisują się one także w jakiś Boży plan wobec Polski. Może chodzi nie tylko o perspektywę zachowania wiary w naszym kraju, ale także o to, aby Polska nadal była „**przedmurzem chrześcijaństwa**"...

Dlaczego teraz o jego patronacie?

Jakże wymowne są słowa, które przekazał św. Andrzej podczas objawienia się Fulli Horak. Są bardzo ważne także w kontekście obecnej epidemii, która nawiedza świat i Polskę.

Św. Andrzej powiedział wówczas: „**Będą wam pomagał... Ludzie nie dość gorąco i nie tak jak trzeba zwracają się do mnie. Mogę być bardzo pomocny w zażegnywaniu wielkich katastrof. Mogę nieść ulgę w cierpieniu... Powiedz ludziom, że grożą im straszne rzeczy za to, że zaniedbują sprawy wewnętrznego życia. Możesz mnie zawsze prosić, a wysłucham cię”**. Po przeczytaniu tych słów odnalazłem odpowiedź na pytanie: dlaczego św. Andrzej właśnie teraz natchnął mnie, abym napisał o jego głównym patronacie nad Ojczyzną. ***Mogę być bardzo pomocny w zażegnywaniu wielkich katastrof. Mogę nieść ulgę w cierpieniu***. Odczytuję te słowa, jako dalsze wołanie: **zacznijcie mnie czcić.** Św. Andrzej po raz kolejny prosi swoich ziomków: ***zwróćcie się w modlitwie do mnie, a ja wam pomogę***. Ale rodzi się pytanie: czy w narodzie polskim jest jeszcze taka prosta wiara, aby bez „zbytniego filozofowania" otworzyć się po prostu na głos Boga? Czy są ludzie w Polsce, którzy wezmą sobie prośbę Świętego do serca? Czy także i w tym przesłaniu uchwycimy się czegoś, co upodobni nas do wspomnianych wcześniej faryzeuszy?

Na koniec podzielę się jeszcze tym, czego osobiście doświadczyłem podczas spotkania ze św. Andrzejem z 30 kwietnia na 1 maja 2020 roku. Przyszedł po wielu latach, aby dopowiedzieć do tego, co napisałem o jego głównym patronacie.

Oto jego słowa: ***żaden święty dla narodu polskiego nie może być ważniejszy nad Maryję. Ona z woli Boga jest Królową narodu. Zajmuje najważniejsze miejsce w tym narodzie. Ona jest najważniejsza i nikt od Niej ważniejszy być nie może. Ten tytuł zapewnia Jej w narodzie cześć i szacunek, miłość i wdzięczność. Ona nie jest Patronką narodu, ale Królową i Panią. Nikt nie ma takiej godności, jak Maryja. I dodał: ja jestem tylko jej sługą... jestem jej sługą najważniejszym, mogę u Niej wiele wyprosić tylko, dlatego, że jestem dla Niej ważnym.*** Czyż te słowa nie budzą zdumienia? **Ona nie jest Patronką narodu, ale Królową i Panią, ja jestem tylko jej sługą.** Można dodać, sługą pokornym. Zresztą przez całe życie takim był, dlatego to nim posłużyła się, aby mogła być ogłoszona Królową Korony Polskiej. Dlatego **patronat św. Andrzeja nikomu nie zagraża**, ani nie pomniejsza roli tych, którzy już od dawna są patronami Ojczyzny. jeśli teraz, w czasie epidemii przypomina o sobie, to chyba dlatego, że istnieje realne zagrożenie dla życia tych, za których on przed Bogiem odpowiada, i mówi, że jest gotów do pomocy. Może więc to jest ten czas, w którym należy wziąć przykład z warszawiaków z roku 1920, którzy uwierzyli, że z pomocą św. Andrzeja mogą pokonać potężnych bolszewików. I pokonali.

Dziś w Polsce jest wiele zagrożeń, nie tylko z powodu epidemii. Są przede wszystkim zagrożenia dla wiary i moralności chrześcijańskiej, zagrożenia życia, małżeństwa i rodziny. Są też zagrożenia dla duchowej tożsamości naszego narodu. A św. Andrzej ponownie zwraca uwagę na swój patronat, jakby jeszcze raz prosił: ***przyjmijcie, Polacy, moją służbę z wiarą***. Oby te słowa pomogły uwierzyć nam wszystkim - synom i córkom naszego narodu, że Polska ma wielki dar od Boga, który pozostaje ciągle praktycznie niewykorzystany, a jest nim św. Andrzej Bobola. Uwierzcie w to, a sami się przekonacie, że warto z nim iść przez życie.

Źródło: www.myslacojczyzna.pl 25 lipca 2020 • nr 30 Europa Christi

Rycerka ze Szczecina: **Kilka lat temu miałam oryginalny sen ze św. Andrzejem Bobolą**

Śniło mi, że jest dość ciemno, jakby wieczór, dużo ludzi chodzących wokół jakiegoś sarkofagu, trumny. Trudno powiedzieć, czy to ostatnie pożegnanie, czy coś innego. Byłam daleko, ale czułam, że mam podejść. Raptem, z tej trumny powstaje kapłan, a właściwie zrywa się, szybko wychodzi, wręcz wyskakuje, jest bardzo żwawy, żywiołowy, prawie nerwowy, dyskutuje, wydaje polecenia. Ponieważ było sporo osób duchownych - nie wiem, dlaczego - pomyślałam, że to kard. Wyszyński. Jednakże, gdy podeszłam bliżej, zauważyłam, że to nie kard. Wyszyński, **lecz św. Andrzej Bobola**! Byłam w szoku, normalnie wstał z grobu **Andrzej Bobola**!

Gdy wyszłam na zewnątrz, zobaczyłam przed sobą wielki wieżowiec, wąski, lecz bardzo wysoki. Jednakże zamiast okien, na każdym piętrze widziałam sylwetki ludzi, jakby pomniki Bohaterów, Świętych, stojące jedne obok drugich, jedne nad drugimi, było ich bardzo, bardzo dużo. Cały budynek to było jedno wielkie zbiorowisko ludzkich postaci, prawie jak w muzeum. Gdzieś w połowie tego niezwykłego bloku zauważyłam poruszającą się postać, machającą rękami, gestykulującą. Raptem, jak w obiektywie, ta osoba zaczęła się do mnie przybliżać, mogłam rozpoznać kształty, tak, to był św. **Andrzej Bobola**. **Miał w rękach polską flagę**, a raczej wielki polski sztandar narodowy i machał nim na prawo i lewo. Byłam zdumiona, skąd tak drobna postać ma tyle sił, aby wymachiwać tym sztandarem na wszystkie strony; oczywiście coś mówił do okolicznych ludzi, nawoływał, wyjaśniał, sprawiał wrażenie bardzo zaangażowanego w jakieś polskie sprawy, zatrzymywał ludzi, coś tłumaczył, opowiadał… Potem – jakby w trzeciej odsłonie – zobaczyłam Go, jak procesyjnie wprowadza księży chrystusowców do mojego rodzinnego kościoła św. Rodziny (dziś kościół ma dwa tytuły – drugi od niedawna – Królowej Korony Polskiej), udzielał im jakichś ważnych instrukcji, pouczał…

Dziś już niewiele z tego snu pamiętam, ale był dość zastanawiający, pomyślałam sobie wtedy, że chyba **św. Andrzej Bobola** ma odegrać jakąś ważną rolę w obecnym czasie w Polsce, ale też ważne zadanie jest przed księżmi chrystusowcami…

mr Małgosia

Gdyby Polacy w Gietrzwałdzie
odmawiali nieustannie – dzień i noc **– Różaniec,**
nie musieliby walczyć o wolność Polski,
mieliby ją wolną bez walki.
bł. O. Honorat Koźmiński

NOWENNA ZA OJCZYZNĘ ZE ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ

Św. Andrzej Bobola, Patron Polski, przez wieki wypraszał naszej Ojczyźnie szczególne łaski. Dlatego teraz zwracamy się do Niego we wspólnej Narodowej Nowennie za Ojczyznę.

Dzień 1. Modlitwa o ducha misyjnego w Kościele

Panie Jezu, nim wstąpiłeś do nieba, powiedziałeś uczniom: idźcie na cały świat i głoście Ewangelię. Posłuszni wezwaniu, poszli w świat i głosili Dobrą Nowinę różnym narodom. Tych, którzy uwierzyli i przyjęli chrzest włączali do Twego Kościoła. Jednak żyje jeszcze wiele ludzi na świecie, którzy nigdy o Tobie nie słyszeli. Nie wiedzą, żeś za nich oddał życie na krzyżu, że życie ludzkie się zmienia, ale się nie kończy, a także o tym, że mogą do Ciebie zwracać się w modlitwie. Dlatego prosimy Cię, niech Twój duch, wzbudzi w Kościele misjonarzy, którzy pójdą do tych ludzi, którym jeszcze nie głoszono Dobrej Nowiny. Niech krew męczenników woła o nowe, gorliwe i święte powołania misyjne, aby nie brakowało głosicieli Ewangelii. A ty, niestrudzony misjonarzu Polesia, duszo chwacie**, św. Andrzeju Bobolo**, czuwaj nad dziełem misyjnym Kościoła i miej w opiece tych, którzy dziś w wielu miejscach z narażeniem życia głoszą Ewangelię, aby wszyscy ludzie poznali prawdę i mieli nadzieję zbawienia. Amen.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz!

Przez naszego brata, **świętego Andrzeja Bobolę**, dokonałeś wielkich dzieł zbawienia w naszym narodzie i nadal ich dokonujesz. Dziękujemy Ci za Twoją obecność i zbawcze przez niego działanie. Dziękujemy za Twoją miłość, którą nam przez swojego sługę Andrzeja i dzięki jego wstawiennictwu za nami, udzielasz. Spraw, prosimy abyśmy oddając cześć umęczonemu Rodakowi mogli naśladować jego mężną wiarę oraz całkowite oddanie się Tobie w posłudze miłości naszym bliźnim. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za Ojczyznę.

Boże, za przyczyną świętego Andrzeja dopełnij miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwróć grożące jej niebezpieczeństwa. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, a jej obywateli zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków. Daj jej kapłanów, zakonników i zakonnice pełnych ducha Bożego i żarliwych o zbawienie dusz. Umocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów, wytęp wszelką zazdrość i zawiść, pijaństwo, nieposzanowanie mienia społecznego, niechęć do rzetelnej pracy oraz lekceważenie praw jakiegokolwiek człowieka. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież i przygotowują do życia w społeczeństwie. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości, jedności i przebaczenia. Amen.

Litania do św. Andrzeja Boboli

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze, z nieba Boże, zmiłuj się nad nami,
Synu, Odkupicielu świata. Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu, Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Maryjo, módl się za nami.
Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami.
Święty Andrzeju, wiemy naśladowco Dobrego Pasterza,
Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny,
Święty Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,
Święty Andrzeju, napełniony Duchem Świętym,
Święty Andrzeju, miłujący Boga i bliźniego aż do oddania swego życia,
Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,
Święty Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę
Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,
Święty Andrzeju, Apostole Polesia,
Święty Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych braci,
Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,
Święty Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo gróźb i tortur,
Święty Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,
Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,
Święty Andrzeju, męczenniku i apostole,
Święty Andrzeju, apostołujący nawet po śmierci wędrówką umęczonego ciała,
Święty Andrzeju, wsławiony przez Boga wielkimi cudami,
Święty Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,
Święty Andrzeju, wielki orędowniku Polski,
Święty Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim rozbiorze,
Święty Andrzeju, Patronie Polski
Święty Andrzeju, prawdziwy towarzyszu Jezusa,

Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, uproś nam u Boga!
Abyśmy nigdy nie odstąpili od naszej katolickiej wiary,
Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,
Abyśmy za popełnione grzechy szczerą pokutę czynili,
Abyśmy dla zbawienia naszej duszy gorliwie z łaską Bożą współpracowali,
Abyśmy Bogu wiernie służyli,
Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę, jako Matkę miłowali,

Abyśmy byli wytrwali w znoszeniu wszelkich przeciwności,
Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K: Módl się za nami święty Andrzeju.
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:
Boże, Ty przez śmierć Twojego Syna chciałeś zgromadzić swoje rozproszone dzieci, spraw, abyśmy gorliwie współpracowali z dziełem Chrystusa, za które oddał życie święty Andrzej, męczennik. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 2. Modlitwa o wierność Bogu narodu polskiego

Panie Jezu, władco narodów, wprowadziłeś polski naród do swego Kościoła i wyznaczyłeś mu zaszczytną rolę przedmurza chrześcijaństwa. W pokorze chylimy czoła przed tronem Twego Majestatu i dziękujemy za miłość, jakiej doznał przez wieki nasz naród od Ciebie, oraz, za to, że posłużyłeś się Polską, aby broniła chrześcijańskiej wiary. Dziś, Polska potrzebuje Twojej pomocy, aby obronić wiarę przed tymi, którzy podejmują działania, aby naród porzucił Ciebie, Twoje przykazania i Ewangelię, a wybrał wartości europejskie.

Panie, zwróć swój łaskawy wzrok na Ojczyznę naszą i pomóż jej ocalić katolicką tożsamość, dochować Ci wierności w wierze. A ty, św. Andrzeju Bobolo, bądź wzorem dla Polaków trwania w wierze, bronienia jej i składania o niej świadectwa. Niech twoja męczeńska krew, wyjedna u Boga zmiłowanie i nawrócenie dla tych, którzy nie wiedzą, co czynią.

Patronie Ojczyzny, uproś narodowi polskiemu łaskę, aby trwał na Bożych drogach i odrzucił niewiarę, laicyzację i sekularyzm. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 3. Modlitwa o żywą wiarę członków Kościoła

Boże, przez sakrament chrztu świętego włączyłeś nas do Kościoła, obdarzyłeś łaską wiary i napełniłeś darami, aby dzieci Twoje były święte i nieskalane przed Twoim obliczem. Wdzięczni jesteśmy za to, co uczyniłeś i czynisz dla nas, abyśmy byli zbawieni. Uwielbiamy Cię za dary, które dałeś Kościołowi, abyśmy mieli życie i to w obfitości. Uwielbiamy za Ewangelię, Twoje słowo, i Eucharystię, Twój pokarm, bo dzięki nim możemy rozwijać naszą wiarę i pogłębiać jedność z Tobą. Uwielbiamy Cię za sakrament pokuty, bo ciągle nas podnosisz z naszych upadków, a my możemy powiedzieć za psalmistą: choćbym

przechodził przez ciemną dolinę zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną. Św. Andrzeju, specjalisto od spraw wiary, wstawiaj się za swymi rodakami i uproś łaskę, aby nasza wiara była żywa i mocna, byśmy byli chlubą Kościoła, zachowując wierność przyjętym zobowiązaniom na chrzcie świętym.

Święty Andrzeju, bohaterze wiary, módl się, abyśmy mieli wiarę, która prowadzi do świętości i zbawienia. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, / Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 4. Modlitwa o ducha Chrystusowego w Kościele

Panie Jezu, zostawiłeś w sakramentach łaski, aby chrześcijanie mieli dostęp do Twej opieki na drogach swego życia. Spraw, niech ci, którzy przyjęli chrzest święty podążają drogą, którą Ty wyznaczyłeś, trwają w prawdzie, którą Ty przyniosłeś na świat i mają życie, którym Ty ich obdarzasz. Niech trwają w Twoim Kościele, z każdym dniem pogłębiają życie wewnętrzne i będą, jak winne latorośle zakorzenione w winnym krzewie. Niech słuchają Ducha Świętego i tak żyją, by doczesność nie przesłoniła im wieczności, a radości ziemskie nie sprowadziły na manowce życia. Jezu, napełnij swych uczniów Twoją miłością i niech tak żyją, aby ludzie chwalili Twego Ojca, który jesteś w niebie.

A ty, **św. Andrzeju,** mocarzu ducha Bożego, świadku prawdziwej wiary, czuwaj nad Chrystusowym Kościołem, aby był wierny swemu Założycielowi, głosił zdrową naukę i szafował świętymi sakramentami, był stróżem moralności chrześcijańskiej, aby członkowie tej wspólnoty posiedli taką duchowość chrześcijańską, która poprowadzi ich do zwycięstwa w walce ze złem i szatanem. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 5. Modlitwa o pobożność w narodzie polskim

Panie Jezu, Tyś naród polski zapisał w swym Sercu i dałeś poprzez jego historię wiele dowodów, że może zawsze liczyć na Twoją pomoc, gdy w modlitwie zwróci się do Ciebie. Więc zwracamy się do Ciebie Panie pełni ufności o pomoc, gdy wiele przesłanek wskazuje, że zaczynają się spełniać przepowiednie Twoje i bije dziejowa godzina opowiedzenia się, po której stronie będzie naród, czy po Twojej Chryste, czy po stronie szatana. Niech Twoja łaska sprawi, że Polska, która zawsze przez swą historię stawała po Twojej stronie, dziś także wybierze Ciebie Panie. Bo do kogo pójdziemy, skoro Ty masz słowa życia wiecznego. Niech nadal będziemy znakiem dla narodów świata, że Polska jest Ci wierna i posłuszna.

Niech Duch Święty wzbudzi w narodzie polskim pragnienie i tęsknotę za życiem duchowym, wiernością wierze katolickiej i umiłowaniem Ewangelii. A ty, **św. Andrzeju Bobolo**, przykładzie prawdziwej pobożności, nadziejo nasza, módl się Ojczyzną, aby jej obywatele żyli pobożnie i święcie, nie dali się zwieść mocom ciemności i zwyciężali wrogów zbawienia. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 6. Modlitwa o życie zgodne z wiarą

Panie Jezu, godny nieskończonej miłości i czci, przybytku Najwyższego, Ty chcesz, aby Twoją własnością były serca biedne, skołatane i zagubione, ale drogocenne w Twoich oczach. Dlatego zachęcasz wszystkich: przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię… Jednak ludzie nie biorą sobie Twej zachęty Panie i żyje tak, jakby Ciebie nie było, albo, jakbyś był im niepotrzebny. Dlatego prosimy, Bezdenna głębino łask wszelkich, napełnij Twe dzieci taką łaską, by pielęgnowały w sobie cnoty: pokorę, cichość, czystość, męstwo i miłość. Pośród szarej codzienności i zwodniczych zmysłów oświecaj ich rozum, by wybierały drogę wąską i stromą, przechodzili przez ciasną bramę, która wiedzie ku życiu z Tobą. Umacniaj naszą wolę, wzmacniaj słabe i strwożone serce, spraw, by życie nasze było zgodne z wyznawaną wiarą.

A ty, **św. Andrzeju Bobolo**, mężny zwycięzco, na szlakach naszego życia, tak trudnych i niebezpiecznych, nierównych i niepewnych, bądź niezawodnym, wypróbowanym prze-wodnikiem w drodze do niebieskiej Ojczyzny. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 7. Modlitwa za duchowieństwo

Wiekuisty Kapłanie, Ty powołujesz ludzi, aby poszli za Tobą, i byli świadkami Twojej miłości aż po krańce ziemi. Spójrz na tych, których konsekrowałeś i przeznaczyłeś do służby Twemu ludowi. Niech posługa, którą pełnią w Twoim imieniu, ich uświęcenia i zbawia, a także tych, do których są posłani. Tobie polecamy Ojca Świętego, biskupów i kapłanów i prosimy, abyś ich zachował dla Twego Imienia, podtrzymywał w nich ducha poświęcenia i ofiary, błogosławił pracom, oraz ustrzegł od złego. Niech będą Ci wierni, aby Kościół był światłem nadziei życia wiecznego.

A ty, **św. Andrzeju**, wzorze świętości kapłańskiej i zakonnej, czuwaj nad polskim duchowieństwem, aby naśladowało ciebie w pracy nad sobą, gorliwej służbie Bogu i ludziom, oraz umiłowaniu Kościoła. Możny orędowniku u tronu Bożego, wspieraj swą modlitwą swych braci, kapłanów i zakonników, którzy podobnie, jak ty, troszczą się o zbawienie dla siebie i bliźnich. A tych, którzy porzucili kapłaństwo i zranili Kościół przez zgorszenie, otocz szczególną modlitewną opieką. Amen.

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 8. Modlitwa za rządzących i naród polski

Boże, Tyś przez tak liczne wieki, otaczał Polskę blaskiem potęgi i chwały, a tych, którzy sprawowali rządy nad narodem, napełniałeś mądrością, by z godnością i pożytkiem dla dobra obywateli dźwigali ten zaszczytny i trudny obowiązek. Dziś także potrzebujemy Twej pomocy, aby naród polski nadal darzył Ciebie miłością i własną Ojczyznę. Aby szanował to, co stanowi jej świętość narodową, a dusza tego narodu ocalona została od bezbożności, obojętności i laicyzacji. Panie łaski i pomocy tym, którzy dziś rządzą, aby dbali o dobro duchowe i materialne Ojczyzny, ale i o jej katolicką tożsamość. Spójrz na utrudzonych pracą Polaków i niech ją tak wykonują, by była nie tylko źródłem utrzymania rodzin, ale ich uświęcała. Młodzież i dzieci, otocz troskliwą miłością, aby nie dała się porwać złowrogim ideologiom.

A ty, **św. Andrzeju**, wielki nasz Patronie, strzeż naszych miast i wiosek, ochraniaj nasze ziemie, prowadź Polskę do dobrobytu. Uproś pojednanie synom i córkom tego narodu, który dziś boryka się z licznymi podziałami. Patronie Polski, prowadź Ojczyznę na szczyty nowej potęgi i chwały. Amen

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Dzień 9. Modlitwa o życie w łasce Bożej i opiekę Bożą

W ostatnim dniu nowenny zwracamy się do Ciebie Jezu z prośbą najważniejszą: zachowaj w nas żywą wiarę, życie w łasce uświęcającej, jedność z Kościołem, napełnij duchem modlitwy i wiernością Twoim przykazaniom i nauce Ewangelii. Niech będziemy świątynią Ducha Świętego i wzrastamy w przyjaźni z Tobą Jezu i kochamy Twoją i naszą Matkę.

Niech cenimy sobie ponad wszystko życie nadprzyrodzone, a w nim: modlitwę, sakramenty święte, szczególnie spowiedź i Eucharystię, oraz Pismo Święte. A, Twoja pomoc Panie niech nam towarzyszy, byśmy napełnieni dobrymi pragnieniami prowadzili takie życie, aby znaleźć w Tobie pokój i szczęście, którego świat dać nie może.

A ty, **św. Andrzeju Bobolo**, szafarzu łask Bożych, nieustraszony Męczenniku, wstawiaj się za nami, byśmy mimo naszych grzechów i upadków, zasłużyli tu na ziemi, przy śmierci i w wieczności na współczucie i miłość Serca Bożego. Amen

Dalej jak w 1 dniu: - Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz! / Modlitwa za Ojczyznę, /

Litania do św. Andrzeja Boboli…/ Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Papież Urban VIII o OBJAWIENIACH PRYWATNYCH

Papież Urban VIII, zmarły w 1644 r., podkreślał:

"W przypadkach związanych z objawieniami prywatnymi – **lepiej jest wierzyć niż nie wierzyć**, bowiem jeśli wierzycie, a rzecz okaże się fałszywa, otrzymacie wszelkie błogosławieństwa, tak jakby były one prawdziwe. Uwierzyliście bowiem, że są one prawdziwe".

CZYTAJCIE KSIĄŻKĘ MARII SIMMY – „ZABIERZ NAS STĄD PANIE" – O DUSZACH CZYŚĆCOWYCH.

Maria Simma z Austrii miała Dar Boży – rozmawiania z duszami czyśćcowymi. One przychodziły do niej z Czyśćca i zwierzały się za jakie grzechy są w czyśćcu. No i przyszła do niej siostra zakonna i zwierzyła się, że ma ucięte ręce do łokci i nie może modlić się na Różańcu, gdyż tylko raz podała wiernym Pana Jezusa w Komunii Świętej pod nieobecność kapłana. Tylko raz i nie miała rąk, a teraz „nadzwyczajni szafarze" będą mieli nadzwyczajne pokuty a jak będą się modlić? mk.

http://nachwaletrojcyswietej.com/2019/03/06/czytajcie-ksiazke-marii-simmy-zabierz-nas-stad-panie-o-duszach-czysccowych/

„Historia nawrócenia nadzwyczajnego szafarza"

Przedstawię się.

W chwili obecnej mam 48 lat, mam żonę, 2 córki i zięcia. 2 lutego br., w kościele, w obecności księdza, oddałem się niewolę Najświętszej Maryi Panny. Pochodzę z praktykującej rodziny katolickiej i z tego powodu zawsze byłem blisko Kościoła. Od pierwszej Komunii św. aż do ślubu byłem ministrantem, należałem do Oazy. W wieku 36 lat ks. Proboszcz zaproponował, żebym został tzw. nadzwyczajnym szafarzem komunii św. Zgodziłem się, bo mogłem znów być blisko ołtarza i już zdążyłem sobie przyswoić obecność świeckich szafarzy przy ołtarzu. Jedynym głosem sprzeciwu była moja żona - kobietę dzielną któż znajdzie? (Prz 31.10). Małżonka często mówiła, że „mąż i żona powinni być w kościele razem!". Ponieważ każdy z członków naszej rodziny był na innej Mszy św. w niedzielę (starsza córka należała do scholii, młodsza chodziła z małżonką na stałą godzinę, ja miałem wyznaczoną służbę), pewnego razu młodsza córka ze smutkiem zapytała żonę: „jak dorosnę i pójdę na scholę, to z kim Ty będziesz chodziła na Mszę w niedzielę?"

Zgubione talenty

Jakiś czas temu zrozumiałem przypowieść Pana Jezusa o talentach. Zrozumiałem, że te talenty, to między innymi wychowanie, które dostałem od rodziców. W wieku młodzieńczym zacząłem gubić te talenty: coraz rzadziej bywałem na Mszy św. w tygodniu, zaniedbywałem modlitwę, pod koniec studiów wpadłem w nałóg palenia papierosów… Kiedyś nie mogłem sobie wyobrazić, że można kłaść się do łóżka bez modlitwy. Z czasem zatraciłem potrzebę modlenia się rano i wieczorem. Przypominałem sobie o modlitwie, gdy byłem w potrzebie, a i to było najczęściej w biegu. Mniej więcej w takim stanie rozpocząłem posługę tzw. nadzwyczajnego szafarza komunii św.

„Wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla mnie …..” (Dz1728)

Mijały lata, a ja żyłem byle jak. I ponad 5 lat temu Dobry Bóg zaczął upominać się o mnie. Moją rodzinę nawiedziła banalna choroba, którą normalnie leczy się w 3 dni. Nie daliśmy jej rady przez 1,5 miesiąca. W nocy z 7/8 grudnia, zrezygnowani z żoną, postanowiliśmy wstąpić do Róż Różańcowych, jak tylko choroba ustąpi. Jakie było nasze zdziwienie, gdy rano okazało się, że wszyscy jesteśmy zdrowi! Rozpocząłem regularnie odmawiać jedną tajemnicę różańca dziennie. Z czasem, w drodze do pracy, wyłączałem radio i wsłuchiwałem się w kazania ks. Piotr Pawlukiewicza. W jednym z kazań ksiądz powiedział, że jak nie wiesz co robić, by zbliżyć się do Boga, zacznij się więcej modlić. I tak też postanowiłem zrobić. Oprócz tajemnicy z Róż Różańcowych dodawałem kolejną, w innej intencji: a to za zmarłych, a to za kapłanów, a to za rodzinę. Z czasem nauczyłem się Koronki do Bożego Miłosierdzia, modlitwy do św. Michała Archanioła.

Anioł Stróż – mój najlepszy przyjaciel.

Pamiętam jak pewnego jesiennego dnia, w drodze do pracy, wzrok mój zatrzymał się na jednym z kościołów. Pomyślałem wtedy: tam jest Pan Jezus! Panie Jezu, jak dobrze, że jesteś! Kilka dni później przeglądałem internet i natrafiłem na dziwną modlitwę, którą trzeba odmawiać przez cały rok, a której odmawianie przyczyni się do uczczenia 5480 ran Pana Jezusa. To była „Tajemnica Szczęścia”, za której odmówienie Pan Jezus obiecuje darowanie 21 łask. Postanowiłem ją od razu włączyć do codziennych modlitw. Odmawianie rozpocząłem 2 października – dzień jak co dzień - pomyślałem. Dopiero po jakimś czasie dotarło do mnie, że jest to dzień poświęcony Aniołowi Stróżowi! W miarę upływu czasu poczułem potrzebę zaopatrzenia się w sakramentalia. Najpierw kupiłem łańcuszek z krzyżem, później różaniec na palec, różaniec do 7 boleści, różaniec drogi krzyżowej, przyjąłem u Karmelitów Szkaplerz. W tym samym czasie, przeczytałem na jakimś blogu, o nadzwyczajnym szafarzu komunii św. z Tarnowa, który po przeczytaniu książki pt. „Ostrzeżenie z zaświatów” zrezygnował z pełnienia posługi. Zdziwiony, że mogło komuś przyjść do głowy, aby porzucić „taką” funkcję, odszukałem tę pozycję i jednym tchem ją przeczytałem. Po tej lekturze, zostały mi w pamięci 3 zagadnienia:

- Nasz wróg nie lubi jak pozostawia się w kościele obrazki z modlitwami,
- Nasz wróg uwielbia jak Przenajświętsze Ciało dotykają świeccy
- „Econe zwycięży”. Tego ostatniego nie rozumiałem wcale.

„Ty tchórzu!”

Modliłem się już regularnie, pogłębiałem swoją wiedzę religijną, słuchałem kazań zamieszczonych w internecie, w tygodniu odczuwałem potrzebę uczestniczenia w Eucharystii. Gdzieś przeczytałem, że należy przyjmować Pana Jezusa na kolanach. Jako nadzwyczajny szafarz, zawsze tak przyjmowałem. Jednak będąc w delegacji (taką mam pracę) uczestniczyłem we Mszy św. z wiernymi na kościele. Od czasu, kiedy zrozumiałem, że Boga trzeba przyjmować na kolanach, postanowiłem tak robić. Ale zawsze była to wewnętrzna walka, typu: „wszyscy przyjmują na stojąco”, „będę wstrzymywał ruch”, „inni pomyślą, że się wywyższam”, „ksiądz pomyśli, że…”, itp. Ilekroć chciałem przystąpić do komunii, zawsze, zawsze miałem te same dylematy. I tak, raz ukląkłem, raz się poddałem. Aż do pewnej Mszy

św. Było to jakieś 2 lata temu. Pojechałem przed pracą na mszę św. do mojej ulubionej Bazyliki. Nadeszła chwila przyjęcia Pana Jezusa, a ja znów mam swoje dylematy! Patrzyłem tylko, żeby ktoś też ukląkł, to mi doda odwagi… Nikt tego nie zrobił. Postanowiłem, że przyjmę na stojąco. Podchodząc do kapłana, przyklękałem, i w momencie, gdy kolano zbliżało się do podłogi, gdzieś na wysokości 15 cm., gdzieś ze środka, z okolic mostka klatki piersiowej, usłyszałem: „TY TCHÓRZU!". Kolano, które się ugięło zostało na podłodze i zaraz dołączyło drugie. Od tego momentu już nie mam dylematu: co „inni" powiedzą. PAN MÓJ i BÓG MÓJ!!!

Rezygnuję

Im dłużej się modliłem, tym większą odczuwałem potrzebę Boga. Jeździłem do Łagiewnik, Częstochowy, Czatachowy, na nabożeństwa uzdrowieniowe, katechezy. Przeczytałem całe Pismo Św. Pewnego razu dotarłem do dokumentu, który się zwie: „Mistrzowski plan zniszczenia Kościoła Katolickiego". Jeżeli komuś zależy na naszym Kościele, to uważam, że plany wroga trzeba znać – wiadomo jak się bronić! W punkcie 30 przeczytałem: „Pozwolić osobom świeckim na rozdawanie Komunii św. Argumentować, iż mamy teraz czas świeckich. Zacząć podawać Komunię Św. na rękę i na stojąco lub siedząco jak protestanci, zamiast na klęcząco; mówiąc, iż w ten sposób czynił sam Chrystus. Zgromadzić opłatki dla mszy szatańskich. Następnie zamienić indywidualne przyjmowanie Hostii, stawiając naczynie z opłatkami, które będą zbierane podczas opuszczania Kościoła. Mówić, że będą one przynosić dary Boga w życiu codziennym. Zainstalować maszyny automatyczne do wydawania Komunii, nazywając je tabernakulum." Zmroziło mnie.

Wpisałem w google „nadzwyczajny szafarz", a tam: jaaak nieee ryyyknie: „Zbrodniarze!!! Janosiki!!!", aż mnie odrzuciło od monitora! Łał! O co chodzi?! Teraz tak sobie myślę: jakby tak Eliasz, albo Jan Chrzciciel przyszedł, to jakby chciał kogoś upomnieć, wstrząsnąć, to jakby to zrobił?...

I dalej ksiądz kontynuował: „Jak śmiesz, brudnymi, niekonsekrowanymi łapami dotykać Najświętsze Ciało Pana Jezusa!" Potem znalazłem współczesne orędzia Boga Ojca – ja wiem, że większość księży myśli, że ostatni prorok to był Jeremiasz (wybacz Jeremiaszu). Współczesne orędzia, mówią, jak zbliżyć się do Boga… I w jednym z nich był głos Boga Ojca: „Żądam likwidacji funkcji nadzwyczajnego szafarza Komunii św.". W takiej atmosferze dorastałem do tego, żeby zrezygnować z tej funkcji. Długo rozmawiałem z księdzem proboszczem – zawsze przytaczał argumenty na to, że nie mam racji. Postanowiłem: pójdę do spowiedzi, i powiem, że rezygnuję! Przecież tam po drugiej stronie jest Pan Jezus w osobie kapłana. Trafiłem na opór. Ksiądz zmył mi głowę tak, że ze Mszy św., która była po spowiedzi, nic nie było – nie mogłem myśleć o niczym innym jak o „zmytej głowie". Skoro ksiądz, który reprezentuje Pana Jezusa, powiedział, że nie mam racji i mam nie rezygnować z drogi, którą raz obrałem. Wróciłem do posługi, ale po kilku tygodniach, postanowiłam, że nie będę się nikogo pytał i rezygnuję. Nie będę posłuszny w tej kwestii.

„Econe zwycięży"

3 dni później, jak zrezygnowałem i ostatni raz dotykałem Pana Jezusa, dotarłem i uczestniczyłem pierwszy raz w życiu we Mszy św. Wszechczasów, inaczej we Mszy św. Trydenckiej. Od razu

pokochałem tą Mszę! Nic nie rozumiałem z niej, ale to było to, co mi podświadomie brakowało w Kościele. Uniżenie siebie i wywyższenie Boga Ojca. Jeden z uczestników, podszedł do mnie i powiedział: zobaczysz, jakie teraz łaski otrzymasz! Po 3 miesiącach, rozmawiałem z księdzem, odprawiającym tą Mszę św. i zdradziłem, że byłem nadzwyczajnym szafarzem, i że spowiadałem się z tego, ale zostałem wyrzucony z konfesjonału. Ksiądz na to: „to przyjdź do mnie". Łał. Dzięki Panie Boże! Wyspowiadałem się!! Dostałem rozgrzeszenie i pokutę! CHWAŁA PANU! Byłem wdzięczny, za ten dar, ale przez tydzień zadawałem sobie w myślach pytanie: Jak mam zadośćuczynić? Jak mam to zrobić? Nie wiem! Jak mam zadośćuczynić?... Po tygodniu podchodzi do mnie pewien pan i zadaje pytanie: Czy chce pan odpokutować za 9 lat posługi tzw. Nadzwyczajnego szafarza???

- #%?!$%#???!! - zaniemówiłem…

- Mam w rodzinie krewnego, który jest jeszcze dzieckiem, a który widzi się na co dzień z Bogiem Ojcem. I Bóg Ojciec prosił zapytać, czy chce pan odpokutować. Jeżeli tak, to tu jest pierwszy zestaw modlitw, które musi pan odmówić w ciągu następnych 3 miesięcy.

Drogi czytelniku, pozwól, że zadam Ci pytanie: co Ty byś zrobił w tej sytuacji? Przecież to jest nieracjonalne….. No ale przecież myślałem o tym, żeby zadośćuczynić! Zgodziłem się! Zostałem poinformowany, że pokuta ta będzie składać się z 3 części. Każdą następną dostanę, jak wykonam wcześniejszą część. Gdy wytrwam, otrzymam na koniec orędzie od Boga Ojca. Trudno to nazwać pokutą. Bóg Ojciec uczył po prostu, jak spędzać czas w Jego obecności. Pokutą były modlitwy, które nie wzbudziły sprzeciwu kapłana. Po konsultacji z księdzem, dostałem pozwolenie na odmawianie modlitw, jeżeli tylko nie będą one kolidowały z obowiązkami stanu. Zadośćuczynienie trwało około 1,5 roku i w środkowej fazie, średnio 2,5 godziny dziennie - dziesięcina z doby. Oprócz Eucharystii, różańca, Drogi krzyżowej, Bóg Ojciec lubuje się (jeżeli tak mogę powiedzieć) w litaniach… Zanim zacytuję fragment z orędzia skierowanego do mnie przez Boga Ojca, jeszcze uzupełnię 3 kwestie:

1) Przypadkowo, tydzień temu znalazłem na glorii.tv prelekcję ks. S. Kostrzewy: „Prawdziwa historia o dziewczynce, która rozmawiała z Jezusem." W chwili obecnej jest w Polsce około 100 dzieci, które mają kontakt z osobami Boskimi.

2) Przez ostatnie 2 lata bardzo walczyłem z papierosami. Pomimo, że znacznie ograniczyłem spożycie do 1/4 , nadal zły trzymał mnie na smyczy. Pan Bóg mnie upominał w nieustannych wyrzutach sumienia, albo wysyłając posłańców w postaci kolegów. Raz przypadkowo włączyłem radio eM, a tam akurat słowa z Ewangelii: „Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu!". Miałem wrażenie, że świat się cały zawalił.

3) Bardzo pokochałem mszę Trydencką. Uczestnicząc w niej, niejednokrotnie myślę, że tak musi być w niebie. Jednak spowiednik pouczył mnie: Jeżeli twoja żona uczęszcza na nową Mszę św., to masz chodzić z nią! Bo razem tworzycie nierozerwalną całość i macie chodzić na Mszę św. razem! Tu będę posłuszny. Na Mszę Wszechczasów chodzę tylko w tygodniu, lub gdy dostanę pozwolenie od mojej drugiej połowy.

Bóg Ojciec

W ostatnie święta Bożego Narodzenia, dostałem orędzie skierowane przez Boga Ojca. Data przesłania to 16.12.2018r. „Mój ukochany synu. Witam cię. Upadłeś, lecz Ja cię podniosłem, zgubiłeś się, lecz Ja cię odnalazłem. (..) Synu nie czyń tego więcej. Nie jesteś w stanie poczuć boleść, jaką Ja twój Bóg doznałem. Karę na ziemi odbyłeś, lecz będziesz cierpiał jeszcze w czyśćcu. Mój ukochany synu trzymaj się wyznaczonej ścieżki. (…) Nie Jestem po to by cię krzywdzić, lecz po to by naprawić cię i szlifować twoją wiarę. Dziękuje za twoją modlitwę, którą Ja tobie dałem mówić. Bądź wierny Memu sercu, ponieważ to podoba się wszystkim świętym, którzy radują się wiekuistym szczęściem. Synu, Kocham cię, więc ty odwzajemniając Moją miłość, módl się gorąco. (…) Bierz przykład z Maryi. Błogosławieństwo dla ciebie i twojej rodziny. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Proszę czuwaj nad czystością stanu swej duszy, ponieważ będę tego pilnował. Amen”

Podziękowania

Dziękuję Bogu Ojcu w Trójcy Jedynemu, Matce Boskiej, Aniołowi Stróżowi i wszystkim świętym, i ludziom, którzy chcieli stać się narzędziami w rękach Stwórcy, aby mnie wyrwać z przepaści. Bogu niech będą dzięki!

Słowo do moich braci: nadzwyczajnych szafarzy. Z całą pewnością nie przekonam Ciebie, że to co robisz to krzywdzi naszego Pana. Ale pewnie możesz zrobić jedno: włącz od dziś do swojej modlitwy Litanię do Ducha św. Niech dobry Bóg obdarzy Cię licznymi łaskami!

Piotr

Źródło: https://urbietorbi-apokalipsa.net/pl/pdf/re/szafarz.pdf

W KAŻDĄ PIERWSZĄ ŚRODĘ I W KAŻDY PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA, ODPRAWIAJ PÓŁGODZINNĄ ADORACJĘ

Orędzie Zbawienia tom III – Centuria (Zofia Nosko) str. 243-246 Nr 140

13.X.1986 – W czasie modlitwy o godzinie 15-tej, usłyszałam głos:

Słuchaj Mnie i przekaż to ludziom. Dziecko, o trzeciej godzinie w nocy, w czasie Mojej Męki, gdy byłem w ciemnicy, bardzo cierpiałem. Byłem ogołocony ze wszystkiego, znikąd żadnego wsparcia. Tam, w Ogrodzie Getsemani, o rzut kamienia, czuwali Moi uczniowie, lecz tu, w ciemnicy, przywiązany sznurami i łańcuchami do granitowego, ostrego słupa, byłem sam, otoczony tylko strasznymi wrogami. Smutek i ból rozdzierał całe Moje Ciało. Całą noc stałem zbity i udręczony, sponiewierany przez siepaczy, przywiązany mocno sznurami. Siepacze Annasza i Kajfasza nie żałowali Mi knutów. Jakże ciężka była ta noc! Rany zadane Mi ostrymi biczami piekły i krwawiły. Widzisz, nikt nie trzymał się prawa. A przecież było powiedziane w prawie: Bez sądu nie można bić i poniewierać podejrzanego, czy też czasowo więzionego. A któż liczył się z tym, któż z nich wówczas o tym pomyślał?

Zgraja srogich wilków, kto chciał z nich przestrzegać to prawo? W tej ciężkiej chwili zlekceważono to prawo, broniące więźnia. Ach, już przed siedzącym, jako sędzia Annaszem i Kajfaszem zostałem spoliczkowany. Nikt nie liczył się z tym, że nade Mną dokonuje się ostre bezprawie. Ach, jak bardzo cierpiałem! I w tej to godzinie widziałem miliony istnień ludzkich, dzieci Bożych, na których też bezprawie dokonywali ci, których serca są skamieniałe, opasane złym duchem. I będą działali pod inspiracją złego ducha. Ta noc była wielkim bezprawiem nade Mną, Synem Bożym. Ale też ta noc była nocą świętą, wielkiego dzieła Odkupienia całego rodzaju ludzkiego.

Dlatego też proszę cię, **w każdą pierwszą środę i w każdy pierwszy piątek miesiąca**, odprawiaj półgodzinną adorację przed ukrzyżowanym Panem Jezusem Chrystusem, przed Krzyżem Świętym.

W **pierwszy piątek** od godziny 0.00 do 0,30, a w pierwszą środę od godziny 3-ciej do 3,30. Ta godzina była dla Mego umęczonego ciała i duszy wielkim lękiem i cierpieniem.

Ach, dziecko, dusza Moja była pogrążona w smutku nie do wypowiedzenia, a ciało w wielkim niewymownym bólu i cierpieniu.

Dlatego ta półgodzinna adoracja Krwi i Ran Moich świętych w pierwszą środę od godziny 3.00 do 3.30 rano i w pierwszy piątek od godziny 0.00 do godziny 0,30 jest tak cenna i droga dla Mnie.

Proszę cię, rozszerzaj nabożeństwo do Krwi i Ran Moich Najświętszych przez to nocne czuwanie i składaj te modlitwy za zbawienie dusz wszystkich czyśćcowych i otwarcie im Nieba oraz o rozszerzenie nabożeństwa i uwielbienia Krwi i Ran Moich, Najświętszych, za podniesienie i wywyższenie Kościoła Świętego, za Papieża, za cały stan kapłański, za pokój świata, za pokój i ład Boży w twojej Ojczyźnie, w każdym mieście i w każdej wiosce, w każdej rodzinie.

A teraz napisz modlitwy na czuwanie: Różaniec święty, część Bolesna, Koronka do Ran Zbawiciela wg Marii Marty Chambon, Akt osobistego poświęcenia się Najświętszej Krwi Jezusa Chrystusa, Dziesięć dziesiątków Różańca z wezwaniem: Któryś cierpiał za nas Rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. (100 razy).

Pan Bóg powiedział: Wiek przed Obliczem Bożym nie liczy się, tylko Duch Boży w danym dziecku mieszkający i działający, liczy się i wszystkie czyny dobre i modlitwy przez to dziecko czynione, liczą się przed Obliczem Boga Wszechmogącego w Trójcy Jedynego. Amen.

AKT OSOBISTEGO POŚWIĘCENIA SIĘ NAJŚWIĘTSZEJ KRWI JEZUSA CHRYSTUSA.

W pełnej świadomości mojej nicości a zarazem Twojej o miłosierny Zbawicielu wielkości, upadam do Twoich stóp i dziękuję Ci za tak wiele dowodów łask, które Ty mnie niewdzięcznemu stworzeniu okazałeś, a szczególnie, że Ty mnie przez Twoją Najświętszą Krew uwolniłeś od szatańskiej mocy zepsucia.

W obecności mojej ukochanej Matki Maryi, mojego Anioła Stróża, moich świętych Patronów, całego Dworu Niebieskiego, poświęcam się o Najukochańszy Jezu, z całą szczerością serca, jak najdobrowolniej, Twojej Najdroższej Krwi, przez którą Ty cały świat odkupiłeś od grzechu, śmierci i piekła.

Ja, ... przyrzekam Ci, licząc na pomoc Twojej Łaski, z całych mych sił i według mych możliwości, budzić i rozszerzać nabożeństwo do Twojej Najświętszej Krwi, ceny naszego Odkupienia tak, aby Twa Krew, tak bardzo godna adoracji, od wszystkich była uczczona i uwielbiona. W ten sposób chcę moją niewierność przeciw Twojej Najdroższej Krwi i Miłości wynagrodzić i Tobie zadośćuczynić za tak liczne profanacje i znieważenia, które ludzie Twojej Najdroższej Cenie naszego Zbawienia, zadają.

O. gdyby można było moje własne grzechy, moją oziębłość i wszystkie moje zniewagi, którymi Ciebie o Najdroższa Krwi kiedykolwiek znieważyłem, unicestwić. Patrz, o najukochańszy Jezu, oto ofiaruję Ci też miłość, cześć i uwielbienie, które Twoja Najświętsza Matka, Twoi wierni uczniowie i wszyscy święci Twej Najdroższej Krwi przynieśli. Proszą Cię, zechciej nie myśleć więcej o mojej dotychczasowej niewierności i oziębłości, a wszystkim bluźniercom zechciej wszystko przebaczyć.

Pokrop, o Boski Zbawicielu Twoją Najdroższą Krwią mnie, jak również wszystkich ludzi, abyśmy Cię, o Ukrzyżowana Miłości Zbawiciela, od zaraz, całym sercem miłowali i cenę naszego zbawienia po wszystkie czasy, jak najgodniej czcić mogli. Amen.

Ks. Piotr Glas: MATKA BOŻA URATOWAŁA GO PRZED DEMONEM

Ks. Piotr Glas po swoim nawróceniu uwalniał od złego i walczył z szatanem. Dziś jest jednym z najbardziej popularnych rekolekcjonistów.

Dziś głosi rekolekcje i posługuje w spokojnej angielskiej parafii. Przez kilkanaście poprzednich lat był egzorcystą. Jego historią można obdzielić kilka kapłańskich biografii. Trzynaście lat temu życie księdza Piotra Glasa wywróciło się do góry nogami, za sprawą małego angielskiego dziecka.

CHŁOPIEC ZDEMOLOWAŁ SZPITALNY POKÓJ

Ksiądz Glas już od kilku lat służył wiernym na Wyspach. Był sumiennym kapłanem, lecz nie żył wiarą na co dzień. Zdarzało mu się odprawiać mszę świętą bezrefleksyjnie, a obowiązki stały się dla niego codziennymi rytuałami.

Wtedy przyszła do niego kobieta. Błagała, by pojechał do szpitala i udzielił jej synowi sakramentu namaszczenia chorych. Malec od dawna cierpiał na przypominające padaczkę ataki, których lekarze nie potrafili zdiagnozować. Po udzieleniu sakramentu dziecko wpadło w szał. Kompletnie zdemolowało szpitalny pokój. Na księdzu wywarło to ogromne wrażenie. Wybierał się z pielgrzymką do Medziugorja i obiecał modlić się tam za chorego. — Po raz pierwszy naprawdę tam pościłem, odprawiłem w jego intencji trzy nisze święte oraz drogę krzyżową — wspomina ks. Glas w książce „Dzisiaj trzeba wybrać". Jednak cud wydarzył się później, gdy kapłan udał się na Górę Objawień. Ksiądz Piotr żarliwie się wtedy modlił. Kiedy nadeszła godzina, o której jedna z osób, tzw. widząca, miała ujrzeć Maryję, ks. Glas niemal

krzyczał: **„Matko Boża, weź to w swoje ręce i zrób coś. Jeśli to jesteś Ty"**. W domu cierpiącego chłopca trwała wtedy modlitwa, paliły się świece. Nagle zaczęły gasnąć, jedna po drugiej. Gdy zgasła ostatnia — wyzdrowiał. Po kilku tygodniach lekarze odstawili silne leki, bowiem ataki ustały. To był moment zwrotny, ale nie decydujący. Kilka lat później uzdrowiony chłopak wszedł na złą drogę. Oddalił się od Boga, wpadł w złe towarzystwo. O pomoc poprosił ks. Glasa. - Modliłem się przez wiele dni, ale ostateczne uzdrowienie przyszło przez Maryję, przez obrazek Matki Bożej z Medziugorja. Wtedy zobaczyłem na własne oczy, jak ten diabeł, który chciał go zniszczyć, wyszedł z niego. wspomina ksiądz. Po tym gwałtownym uzdrowieniu kapłan postanowił, że zacznie pomagać ludziom zniewolonym duchowo.

DIABEŁ CHCIAŁ GO ZABIĆ

Pewnego dnia o czwartej nad ranem na plebanię zapukał zagubiony wewnętrznie człowiek. Prosił o pomoc. Gdy ks. Glas modlił się nad nim, mężczyzna wpadł w szał. Zdemolował kaplicę, krzyczał, że zaraz ją spali. Nagle zerwał obraz Jezusa Miłosiernego i uderzył nim mierzącego blisko dwa metry księdza Piotra, tak że ramy niemal spętały go, zaś sam płótno wypadło. Potem chwycił wielki świecznik i wychrypiał: „a teraz cię zabiję". Przerażony kapłan modlił się w duchu. Wtedy usłyszał: „weź do ręki Najświętszy Sakrament". Ostatkiem sił rzucił się w kierunku tabernakulum, oprawca ruszył za nim. Ksiądz Piotr do tej pory nie wie, jak udało mu się wyjąć Najświętszy Sakrament, ale gdy tylko opętany człowiek ujrzał Ciało i Krew Chrystusa - upadł, jakby rażony piorunem. Gdy ocknął się, nie miał pojęcia, co się wydarzyło. - Wtedy dostałem pozwolenie na egzorcyzmy - relacjonuje ksiądz Glas. - Odprawiłem je nad nim pięć razy. To były sceny jak w filmie - wspomina kapłan. Doszło nawet do tego, że opętany wyrwał z rąk księdza i książkę z Rytuałem i zaczął ją zjadać.

- Na piątym egzorcyzmie wszystko przeszło, ten człowiek jest teraz zupełnie zdrowy - mówi ksiądz Piotr. Sam nie ma żadnych wątpliwości: gdyby nie Maryja, już dawno by nie żył, bo demony chciały go zabić. Raz usłyszał charczący głos, dobywający się z ust opętanego: „zabilibyśmy cię, gdyby nie Ona". Innym razem autentycznie poruszony przyjaciel wyznał mu: „egzorcyzmowałem dzisiaj i demon powiedział wprost, że Glasa musi zabić". Kiedy przyjechał do opętanej kobiety, ta, nieświadoma, biła dłońmi w brzuch, w którym nosiła dziecko. Kapłan zareagował natychmiast. Początkowo modlił się, ale zły nie ustawał. - Klęczałem nad nią i walczyliśmy niemal wręcz. Demon krzyczał w języku, którego w ogóle nie znałem - opowiada egzorcysta. - Zacząłem modlić się o dar możliwości nawiązania walki z tym demonem. Wtedy otworzyłem usta i... zacząłem do niego krzyczeć w jakimś języku. Demon wrzeszczał na mnie. Trwało to jakieś pięć minut, zanim on z niego wyszedł - wspomina duchowny. Częste egzorcyzmowanie, połączone z obowiązkami proboszcza, wyczerpało fizycznie księdza. Odprawiał po dwa egzorcyzmy dziennie, czasem do późnej nocy. Po 13 latach musiał zrezygnować z posługi. Teraz ks. Piotr Glas jest

proboszczem parafii niedaleko Reading w Anglii. Jeśli tylko czas pozwala, przyjmuje zaproszenia, żeby w Polsce dawać świadectwo potęgi Bożej mocy i zachęcać do duchowej walki z grzechami oraz słabościami. W 2016 roku ks. Glas odmówił na Jasnej Górze modlitwę o uwolnienie Polski ze skutków grzechów dokonanych w przestrzeni publicznej. To wydarzenie modlitewne nazwano Wielką Pokutą. - Co będzie w przyszłości, Bóg raczy wiedzieć. Ja wolę nie wiedzieć, bo bym się przestraszył - mówi ksiądz Piotr Glas. A jeśli znów trzeba będzie podjąć walkę z siłami ciemności o ludzką duszę, czy jest gotowy? - Wszystko zawsze jest przygotowane - potwierdza. - Jak mnie Matka Boża wezwie, to pojadę.

Więcej o swoim życiu, które może posłużyć za filmowy scenariusz oraz o walce z demonami, ks. Glas opowiada Tomaszowi P. Terlikowskiemu w książce „DZISIAJ TRZEBA WYBRAĆ" wydanej przez Esprit.

KRZYSZTOF GĘDŁEK

Źródło: LUDZIE I WIARA Nr 1 z 2018

Świadectwo rycerki z Łap: CZY MASZ ODWAGĘ POŁOŻYĆ SIĘ KRZYŻEM

26.08-03.09.2019 r byłam na pielgrzymce do Medjugorie.

W kaplicy był wystawiony Najświętszy Sakrament prowadzona była wieczorna adoracja.

Klęcząc przy głównej alejce podczas adoracji usłyszałam głos: **czy masz odwagę położyć się krzyżem**. Bez zastanowienia położyłam się przy samej ławce.

Od razu z lewej strony od przodu rozpoczęła się manifestacja szatana. Pielgrzymi słysząc to spontanicznie rozpoczęli modlitwę w różnych językach.

Pierwszy mój odruch: pomyślałam, ten zły mnie zaraz staranuje zaczęłam myśleć o powstaniu, ale przywarłam mocniej do ziemi i rozpoczęłam modlitwę: ***Oddaję do dyspozycji Trójcy Przenajświętszej przez Niepokalane Serce Maryi wolną wolę tej osoby. Panie Jezu mocą Twoich świętych Ran i najdroższej Krwi, którą za nas wylałeś uratuj duszę tej osoby.*** I nastała cisza… mr Krystyna

2 RECEPTY NA LEKARSTWA Z NIEBA

Słowa Matki Bożej do M. Br. w Chrystusie, 29.01.1993r.

.../ Już wkrótce drogie dzieci na. ludzkość spadnie kolejna epidemia. Wiele ludzi zacznie chorować, ale lekarze nie będą mogli znaleźć przyczyny, nie będą mogli leczyć. Objawami tej choroby będzie wysoka temperatura, bóle głowy i żołądka, a także zapalenie stawów i mięśni. Lecz Ja drogie dzieci, jako wasza najlepsza matka przychodzę by przynieść wam lekarstwo, abyście drogie dzieci już teraz korzystały z tego, co wam ofiaruję, a Ja obiecuję wam Moje słodkie dzieci, że ci wszyscy, którzy będą postępowali według Moich zaleceń nie zachorują, bo Moje łaska i Błogosławieństwo będzie z wami.

Przede wszystkim proszę was, drogie dzieci noście Sakramentalia, miejcie przy sobie różaniec i módlcie się. Miejcie wiarę! Proszę cię drogie dziecko, przekaż wszystkim moim dzieciom, aby przyrządziły to lekarstwo, które tobie przekażę by nasze dzieci umacniały się w posłuszeństwie: Drogie dzieci, w miarę

możliwości pijcie codziennie szklankę mleka z miodem i czosnkiem, a także pijcie zioła: głóg, melisę, rumianek, pijcie także często sok z jabłek i pamiętajcie o waszej wierze i waszym zaufaniu. Używajcie także często do waszych posiłków wody błogosławionej i o nic się nie lękajcie, bo Ja Maryja — wasza Matka jestem z warni i będę was prowadziła. Pamiętajcie, że was kocham Moje słodkie dzieci, a wy także kochajcie Mnie i Mojego Boskiego Syna /.../

/…/ Odnośnie tego lekarstwa przekaż naszym dzieciom, aby robiły wywar z głogu, melisy, rumianku. Do tego dodawały łyżeczkę soku z jabłek oraz parę .goździków, a następnie dodawały miodu, czosnku i to wszystko zalewały mlekiem. To powinniście drogie dzieci, pić dwa razy dziennie, rano i wieczorem, a cała kuracja powinna trwać przez trzy tygodnie. Oczywiście, drogie dzieci możecie to powtarzać w miarę możliwości, możecie pić przez dłuższy okres czasu. Nie zapomnijcie także by do tego wszystkiego dodać także łyżeczkę wody błogosławionej. Jest to lekarstwo z Nieba, lekarstwo, które przynosi wszystkim dzieciom Maryja Niepokalana tak bardzo zatroskana o los swoich dzieci /.../

Z objawienia Matki Bożej bratu Józefowi Francie w październiku 1986 r.

Wkrótce na ziemi zaczną ludzie zapadać na nieznane choroby, będą one przyczyną wielu zgon6w. Choroba ta będzie atakowała płuca i serce.

Matka Bota przekazała w Objawieniu, prywatnym taką receptę:

Zmiażdżyć pół czosnku, dodać goździk i kawałek korzenia imbiru, następnie dodać dużą łyżkę soku cytrynowego łyżeczkę miodu, wszystko razem zalać szklanką gotującej wody mieszając podgrzewać 15 minut nie dopuszczając do wrzenia. Napój ten pić każdego dnia przed snem.

Jeżeli już ktoś ma symptomy tej choroby, to powinien pić ten napój 3 razy dziennie. Jeżeli nie mamy świeżego czosnku można użyć kapsułę lub pigułkę czosnkową. O ile czosnek wywołuje u kogoś nieprzyjemny smak lub zapach – powinien zjeść kawałek zielonej pietruszki.

Matka Boża błogosławi wszystkich.

To dla zainteresowanych!

Zaproszony na spotkanie masonerii bp Antonio Staglianò powiedział Loży Wielkiego Wschodu Włoch prawdę o niej samej

Bp Antonio Staglianò został zaproszony do uczestniczenia konferencji zorganizowanej przez Lożę Wielkiego Wschodu Włoch pod tytułem: „Kościół i masoneria, tak bliscy, a tak dalecy?". Celem tego wydarzenia było stworzenie wrażenia, że Kościół chce się pojednać z masonerią. Jakież było zatem zdziwienie masonów, kiedy zaproszony hierarcha wyjaśnił, że na spotkanie z włoską masonerią poszedł z posłuszeństwa słowom Jezusa, który posyła swoich uczniów jak owce między wilki i każe im kochać swych nieprzyjaciół.

– Jako biskup, a przede wszystkim, jako teolog chciałem im wytłumaczyć, że nie należą do komunii Kościoła – podkreślił ordynariusz sycylijskiej diecezji Noto. Dodał, że zdecydował się na spotkanie z masonami również ze względu na tych, którzy są zdezorientowani i twierdzą, że można należeć do masonerii, a zarazem chodzić do Kościoła, a nawet przystępować do Komunii. – Jest to niemożliwe. A że niektórzy twierdzą, iż do masonerii należą też pewni księża i biskupi, to właśnie dlatego potrzebna była miarodajna obecność biskupa, który powie jasno, że nie jest to możliwe. Bo jeśli jakiś katolik, a przy tym ksiądz czy biskup, należy do masonerii, to znaczy, że nie przejmuje się ekskomuniką i ma problemy ze swą katolicką tożsamością – powiedział bp Staglianò.

Podkreślił on, że mason, który chodzi do kościoła i przystępuje do Komunii jest człowiekiem zepsutym, skorumpowanym. – Pan Jezus właśnie takich ludzi ostrzega, że kiedy umrą i będą pukać do Ojca Niebieskiego, to On im odpowie: «nie znam was» – dodał włoski biskup.

Źródło: Radio Watykańskie

Ze strony: prawy.pl

Medalik Chrystusa Króla: Wiary, Nadziei i Miłości

(SZKAPLERZ EWANGELIZACYJY)

Jezus Chrystus Królem

TAK JAK ŻYWY JEST MÓJ KOŚCIÓŁ - TAK JA JESTEM ŻYWY POŚRÓD WAS.

TEN MEDALION JEST WAM DANY, JAKO WYRAZ MOJEJ MIŁOŚCI.

ZACHOWUJE SYMBOLE TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ I MOJEJ MATKI MARYI.

JEST ZNAKIEM MOJEGO POWTÓRNEGO PRZYJŚCIA W CHWALE.

Egzorcyzm podyktowany siostrze Marcelinie od Aniołów przez Matkę Bożą

Słowa Matki Bożej do siostry Marceliny od Aniołów:

„Na rychłe zejście w Chwale Jezusa Chrystusa Króla i Pana,
blask Serca Mojego oślepi szatana,
na oślepienie szatana, na oślepienie szatana, na oślepienie szatana".

Kto przyjmuje ten medalion, jako znak MOJEJ MIŁOŚCI na świadectwo – ten przyjmuje MOJĄ naukę, jako KRÓLESTWO MOJE i PEŁNIĘ MOJEGO PANOWANIA z całkowitym poddaniem. EUCHARYSTIA jak i TRZY CNOTY BOSKIE: WIARA, NADZIEJA i MIŁOŚĆ są uczestnictwem w królowaniu docześnie już tu na ziemi i na wieki w niebie.

PIERWSZA STRONA MEDALIONU
JAKO KRÓLESTWO BOŻE W EUCHARYSTII

z objawienia siostrze Marcelinie w czerwcu w 1999 r.

1. Pan Jezus schodzi z nieba w złotych szatach i koronie jako Król.
2. Pan Jezus trzyma w lewej dłoni Hostią, a w prawej dłoni kielich.
3. Następuje PRZEMIENIENIE PAŃSKIE. Pan Jezus przeistaczając się wchodzi do

kielicha.
4. Korona z głowy Pana Jezusa osiada na brzegu kielicha.
5. Nad kielichem znajduje się Hostia.
6. Nad kielich z koroną i Hostią nadchodzi Trójca Święta w pustaci trójkąta z żywym okiem Boga Ojca w środku.
7. Całość przenika tęcza jako Przymierze Boga z człowiekiem.
8. Słychać słowa „JESTEM KRÓLEM".
9. Całość w/w obrazów z objawienia wypełnia się, jako środek medalionu.

DRUGA STRONA MEDALIONU

z objawienia siostrze Marcelinie w czerwcu w 1999 r.

1. Pan Jezus w koronie cierniowej i w szacie czerwonej z Sercem na wierzchu, a obok Matka Boża w szacie błękitnej z sercem na wierzchu, które bokami połączyły się, jako jedno.
2. Serce Pana Jezusa i Matki Bożej łączą się i nachodzą na siebie, tworząc dwa serca, jako jedno serce.
3. Z korony cierniowej Pana Jezusa, wysunął się cierń i godził oba serca, przeszywając je na wylot.
4. Runął z nieba deszcz z gwiazd.
5. Serce Pana Jezusa i Matki Bożej wypełniają drugą część medalionu.
6. Anioł leci ze wstęgą: WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ, które tworzą znak „G" osiadając na medalionie od lewej do prawej strony.
7. Gwiazdy Dawida dookoła medalionu, symbolizują dwanaście pokoleń Dawida.
8. Otoka pod gwiazdami wokół medalionu, oznacza JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA.

WIARA ✝ NADZIEJA ✝ MIŁOŚĆ

Modlitwa Matki Bożej i Pana Jezusa "NA OŚLEPIENIE szatana"

RATUJ NAS ŚWIĘTA MATUCHNO KOCHANA, BŁAGAM CIĘ I PROSZĘ UŻYJ POTĘŻNEJ MOCY BOŻEJ ŚWIATŁA CHRYSTUSA NASZEGO KRÓLA I PANA "NA OŚLEPIENIE SZATANA"

Obietnice Pana Jezusa

Medalion ten jest symbolem CAŁEGO KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO. Nosi znamiona miłości ewangelicznej Boga do człowieka. Kto z czcią i wiarą będzie nosił ten medalion uczestnicząc w dziewięciu kolejnych MSZACH ŚWIĘTYCH, przyjmując Komunię Świętą oraz odbędzie drogę krzyżową z Chrystusem:
- uwolni dusze cierpiące w czyśćcu,
- uzdrowiony będzie na duszy i ciele,
- osiągnie pewien stopień świętości,
- w sprawach beznadziejnych otrzyma pomoc i wsparcie,
- jest w stałej łączności z Mszami Świętymi odbywającymi się na całym świecie, czerpiąc zeń ŁASKI,
- otrzymuje łaskę nieustannej obecności Pana Jezusa i Matki Bożej,
- medalion jest łącznością z Aniołami adorującymi Najświętszy Sakrament,
- otrzyma szczególne łaski z Tronu Chwały Boga Ojca, znane tylko Bogu, ale widziane dla człowieka, otrzyma siłę i pomoc w zmaganiach z silami piekielnymi,

- Wiara, Nadzieja, Miłość - jako trzy cnoty Boskie, będą puklerzem codzienności w życiu człowieka,
- medalion zawieszony na drzwiach obok Krzyża, będzie chronił i błogosławił temu domowi,
- słowa Pana Jezusa cyt. „POPRZEZ TEN MEDALION, BĘDĘ WSKRZESZAŁ.",
- rozpowszechnianie tego medalionu jest równe z głoszeniem wieści o Chrystusie, KTÓRY ŻYJE, DZIAŁA i JEST WŚRÓD NAS,
- przez ten medalion Jezus Chrystus błogosławi każdemu z Nas i całemu Światu,

Dnia 08 lipca 2009 roku Pan Jezus nadał wizerunkowi medalionu miano:

„SZKAPLERZA EWANGELIZACYJNEGO"

Błogosławieństwo Jezusa Chrystusa Króla

DŁOGOSŁAWIĘ TWOJE OCZY, ABY PRZEJRZAŁY, BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE USZY, ABY SŁYSZAŁY, BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE USTA, ABY SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO, BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE SERCE, ABY JAK JA KOCHAŁO, BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE DŁONIE, ABY DOBRO CZYNIŁY, BŁOGOSŁAWIĘ TWOJE STOPY, ABY TAM GDZIE TRÓJCA ŚWIĘTA BYŁY.

JESTEŚ BŁOGOSŁAWIONYM DZIECKIEM BOŻYM" W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Błogosławieństwo przekazane przez Pana Jezusa siostrze Marcelinie od Aniołów w dniu 23.11.2008 r.

Odp. Matki Bożej: ZAMAWIAJCIE ZA NICH MSZE ŚW.

Matka Boża w Gietrzwałdzie zapytana: – **CO CZYNIĆ, ABY NAWRÓCILI SIĘ PROTESTANCI?**
Odpowiedziała: – **ZAMAWIAJCIE ZA NICH MSZE ŚW.** *Z Książki: Gietrzwałd 1877 Konteksty geopolityczne s. 29*

2 INTENCJE MSZY ŚW.,
W INTENCJACH Matki Bożej i Legionu Małych Rycerzy MSJ

Intencja 9 Mszy św., od 18-26.08.2020

O uwolnienie Polski i Kościoła w Polsce od wpływy wrogów, bezbożników i szkodników Narodu i Państwa Polskiego mocą wstawienniczą Królowej Korony polskiej, św. Andrzeja oraz świętych i Błogosławionych Narodu Polskiego a także świętych dusz czyśćcowych, pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego od początku chrześcijaństwa przez wszystkie wieki aż do chwili obecnej.

10 mszy św. od 25.08.-3.09.2020

O zesłanie Ducha Ojca i Syna na ziemię Królowej Korony Polskiej, o ochronę od wrogów, bezbożników, szkodników, upadku, katastrofy, zarazy, głodu, ognia i wojny mocą NMP Pośredniczki Łask Wszelkich i Współodkupicielki, św. Andrzeja Boboli oraz świętych i Błogosławionych Narodu Polskiego a także świętych dusz czyśćcowych, pomnożone mocą modlitw, ofiar, władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego.

KĄCIK INTENCJI DO MODLITW RYCERZY ZA: SOLENIZANTÓW, JUBILATÓW, CHORYCH I POLECANYCH

1) Polecamy w tym okresie wszystkich **CHORYCH RYCERZY** w szczególny sposób imiennie mr **Marię R-G** z Warszawy, **mr Łucję A.** ze Szczecina oraz zgłaszanych do Redakcji Głosu Małego Rycerza, a zamieszczanych (i uaktualnianych) na stronie Legionu: mali-rycerze.pl

2) Bardzo proszę o intensywną modlitwę w intencjach **Kapłańskiego Ruchu Maryjnego** w Polsce, za przyczyna NMP i św. Ludwika Grignion de Montforta. Sprawy są bardzo ważne i pilne: ks. J.M. – Podaj dalej...

3) Ofiarujmy **msze św. przebłagalno - wynagradzające** za grzechy duchowieństwa, szczególnie za oziębłość w posłudze duszpasterskiej i zaniedbania w obowiązkach stanu.

Ks. Roman Chyliński przekazuje, proponuje 2 przykładowe modlitwy

– jeżeli tego jeszcze nie uczyniliśmy tj.:

1. Za swoją chwilę poczęcia: Panie Jezu Chryste, oddaję Tobie chwilę mojego poczęcia. Nie wiem, czy chwila mojego pojawienia się w łonie mojej mamy, nie była dla moich rodziców zaskoczeniem, nie wiem, czy w pierwszej chwili nie odrzucili mnie, dlatego proszę Cię, abyś Swoją Miłością dopełnił to, czego nie otrzymałem/ *łam od swoich rodziców. Amen

2. Za swoje dziecko: Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za moje dziecko, które poczęłam w swoim łonie. Wtedy nie podziękowałam Tobie, bo ..... np. wiesz jak wielkie było moje zaskoczenie, a nawet była to chwila próby dla mnie. Ale teraz oddaję Tobie moje dziecko i dziękuję Ci za tę chwilę poczęcia. Wypełnij tę chwilę Twoją Miłością, której na początku nie dałam mojemu dziecku. Amen

W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODESZŁO 9 RYCERZY

Śp. **Halina Siekierko** z Tolkmicka. Przeżyła 90 lat zm. w grudniu 2019 r.

Śp. **Ignacy Dąbrowski** z Koszalina ur. 31.12.1936, zm. 25.02.2020. Przeżył 84 lata.

Śp. **Teresa Szczegóra** z Galew zm. 2020

Śp. **Jadwiga Bergander** z Łodzi, zm. w kwietniu 2020

Śp. **Zdzisława Strójwąs** z Pelplina. ur. 11.05.1929, zm. 15.06.2020. Przeżyła 91 lat. więcej w osobnym artykule (niżej, str.. 66)

Śp. **Maria Bręk** z Poznania, ur. 11.05.1928 r., zm. 21.06.2020. Przeżyła 92 lata - więcej w osobnym artykule (niżej, str. 67)

Śp. **Zofia Wojdyła** z Woli Węgierskiej (z okolic Jarosławia) zmarła 13.08.2020 pochowana 15.08.2020r.

Śp. **Halina Karolik** z Warszawy, przeżyła 80 lat, zm. 30.07.2020 r. Pochowana 11.08.2020

Śp. **Genowefa Nowakowska** z Zawadki k / Wadowic, przeżyła 87 lat, zm. W piątek, 21.08.2020 r.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, ….
Zdrowaś Maryjo… Królowo Czyśćca – módl się za nimi.

NIECO O RYCERCE ŚP. ZDZISŁAWIE z PELPLINA

Rycerka z Pelplina +Zdzisława Strójwąs odeszła w wieku 91 lat (11.05.) w poniedziałek, 15.06.2020 o godz. 5:00 w szpitalu w Gdańsku, do którego dostała się w piątek, 12.06. w wyniku przewrócenia i złamania nogi w biodrze. Umierała po przyjęciu Komunii św. której udzielił syn zakonnik-karmelita. W wieku 56 lat owdowiała. Urodziła i wychowała czworo dzieci: 3 synów i córkę.

Do Legionu Małych Rycerzy wstąpiła w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Nieustającej Pomocy 27.06.1995 r. Przez wiele lat modliła się wytrwale sama, aby powstała grupa modlitewna rycerzy w Pelplinie. Pan wysłuchał ofiarną i oddaną dziełom Bożym rycerkę i cel został osiągnięty 27 lipca 2011 roku. Delegacja Małych Rycerzy z DIECEZJI PELPLIŃSKIEJ, otrzymała z rąk Biskupa Pelplińskiego śp. ks. bp Jana Bernarda Szlagi potwierdzoną aprobatę z 21 kwietnia 1998 r. i pasterskie błogosławieństwo na oficjalną opiekę duchową KOŚCIOŁA LOKALNEGO i działalność grup modlitewnych w DIECEZJI PELPLIŃSKIEJ.

S. Zdzisława była też obecna w sobotę, 22.X.2011 r. w liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, patrona MR MSJ, gdzie grupa modlitewna MR MSJ z Pelplina pod przewodnictwem Genowefy Draim dostąpiła wielkiej łaski przeżycia swego pierwszego oficjalnego spotkania pod opieką duchową ks. Karola Misiurskiego, wyznaczonego do tej funkcji przez ks. Proboszcza na prośbę Biskupa Kościoła Pelplińskiego. (Głos MR nr 4/2011 str. 44-47)

W wieku 85 lat przesłała do redakcji Głosu opis swoich przeżyć związanych z życiem Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Artykuł pt. Rycerka z Pelplina: Jerycha Różańcowe – zaczęło się od Książki „*U źródeł Bożego Miłosierdzia*" Głos MR nr 16 (4/2014) str. 36-39

„Przesyłam opis moich przeżyć związanych z życiem Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Trudno mi było pisać, bo moje 85 lat daje o sobie znać… Dominującą sprawą tego świadectwa był św. Michał Archanioł, który mnie obudził, pomimo mego zmęczenia. Czyli, że sprawa dotycząca biskupów i Kościoła Chrystusowego jest pilna i nie można jej przesypiać. Serdecznie pozdrawiam.

Mały Rycerz Miłosiernego Serca Jezusowego – Zdzisława"

Zainteresowanych postacią śp.. Zdzisławy odsyłamy do Głosu MR **nr 6** s. 30-32 i Głos MR **nr 7** s. 35-36

Śp. Zdzisława była osobą niezwykle, rozmodloną, konsekwentną i bardzo ofiarną. Nie szczędziła na zamawiane msze św. ofiarę na Kościół. Odeszła w symboliczny dzień 15 czerwca, w którym redakcja otrzymała pozytywną opinię od kapłana teologa dotyczącą pism s. Zofii Grochowskiej. Bóg zapłać s. Zdzisławo za Twój trud, poświęcenie i ofiarę ze swego życia dla dobra Legionu, Kościoła i chwałę Boga w Trójcy św. Jedynego. Amen.

W niedzielę, 22.06.2020, do wieczności odeszła rycerka, śp. Maria Bręk - animatorka z Poznania

W niedzielę, 21.06.2020, o 5:44, odeszła do domu Ojca w otoczeniu bliskich, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 92 lat śp. Maria Bręk z Poznania, zasłużona dla Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Tydzień wcześniej została zaopatrzona w święty Wiatyk.

Śp. Maria razem z s. Zofią Grochowską brała aktywny udział w początkowym okresie tworzenia Wspólnoty MRMSJ, czego skutkiem był utworzony sekretariat Legionu MR w Poznaniu, a następnie przekazanie go Księżom Jezuitom w Kaliszu, 19 czerwca 1998 r.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...

Kontakt dla zainteresowanych różańcem św. Filomeny

Emilia Brzozowska kom **506 044 968**

R E D A K C J A – K O N T A K T Y

Asystent REDAKCJI: ks. dr Lesław Krzyżak
Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9, Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin**, kom. **668 093 700**
Zamówienia…Maria Mrózek, kom. **664 035 180**

Nasza witryna: **mali-rycerze.pl**
e-mail: **malirycerze@gmail.com**

PROŚBA O MODLITWĘ za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

***Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na wyjednanie przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej skruchy w godzinę śmierci, przebaczenia wszystkich grzechów i łask potrzebnych oraz błogosławieństwa Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo w swoim domu, czytać oraz ubogacać siebie i bliźnich będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały przerwane i zniweczone mocą Bożą i całego Dworu Niebieskiego. Amen.*

ODMAWIAĆ CO DZIEŃ, A SZCZEGÓLNIE W CZASIE MSZY ŚW. PODCZAS OFIAROWANIA

Ojcze Przedwieczny, przez Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, ofiarujemy Ci Krwawiące i Zwycięskie Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa, w połączeniu ze Łzami Jego Najświętszej Matki, a w nich całe nasze życie dla Twej Chwały i za każdą duszę - ze wszystkim, czym jesteśmy i co posiadamy, czego sobie życzymy i planujemy, łącznie z naszymi błędami.

SPIS TREŚCI

TERMINY (HARMONOGRAM) OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ 1
LIST — MODLITWA DO BOGA OJCA..... 2
WEZWANIE O PODJĘCIE MODLITW O PRZEBŁAGANIE BOGA OJCA ZA GRZECHY ŚWIATA..... 3
RELACJA Z TRZECH WIZYT U KRÓLOWEJ ŚWIATA W DOMACYNIE..... 3
HISTORIA STATUY MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ ŚWIATA W DOMACYNIE..... 7
Ks. Ludwik: WZGÓRZE DOMACYŃSKIE – NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE, 13.08.2020 – „NA RATUNEK ŚWIATU"..... 10
10 WEZWAŃ DO RODZIN, POLSKI I ŚWIATA OD ŚW. JÓZEFA..... 15
AKT ZAWIERZENIA NARODU POLSKIEGO I KOŚCIOŁA W POLSCE ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI 15
RELACJA z XXII TRIDUUM ku czci BOGA OJCA w Niepokalanowie, 31.07. – 2.08.2020..... 17
Relacja z XI ZEBRANIA ZARZĄDU i XIII Zgromadzenia Animatorów LEGIONU MRMSJ..... 22
Notatki rycerki Joanny z Ostrołęki z głoszonych przez Ojca Emiliana rekolekcji w Niepokalanowie..... 25
REFLEKSJE RYCERKIZ NOWEGO SĄCZA Z REKOLEKCJI W NIEPOKALANOWIE..... 28
NOTATKI DOKONANE PRZEZ RYCERKĘ Z PODDĘBIC Z REKOLEKCJI W NIEPOKALANOWIE, od 31.07.–2.08.2020r..... 29
ŚWIADECTWA AGNIESZKI Z AMSTERDAMU..... 32
IMIENINY MARYI..... 34
KORONKA ZWYCIĘSTWA..... 35
PODWYŻSZENIE ŚW. KRZYŻA (DNIA 14 WRZEŚNIA) ŚW. ALFONS MARIA LIGUORI..... 36
„NIKT W PIĄTEK NIE ODPRAWIA DROGI KRZYŻOWEJ" ORĘDZIE ZBAWIENIA – CENTURIA (ZOFIA NOSKO)..... 37
OBIETNICE PANA JEZUSA ZA UCZCZENIE KRZYŻA..... 38
MATKA BOŻA ŚNIEŻNA – POGROMCZYNI NIEPRZYJACIÓŁ KRZYŻA /MODLITWA DO NMP ŚNIEŻNEJ..... 39
ŚW. ANDRZEJA BOBOLI –„ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ" KS. JÓZEFA NIŻNIKA, KUSTOSZA SANKT. W STRACHOCINIE..... 41
RYCERKA ZE SZCZECINA: KILKA LAT TEMU MIAŁAM ORYGINALNY SEN ZE ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ..... 45
NOWENNA ZA OJCZYZNĘ ZE ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ..... 46
PAPIEŻ URBAN VIII O OBJAWIENIACH PRYWATNYCH 51
CZYTAJCIE KSIĄŻKĘ MARII SIMMY / „HISTORIA NAWRÓCENIA NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA" 52
KSIĄDZ ROMAN CHYLIŃSKI PRZEKAZUJE, PROPONUJE DWIE PRZYKŁADOWE MODLITWY..... 56
CENTURIA: W PIERWSZĄ ŚRODĘ I W PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA, ODPRAWIAJ PÓŁGODZINNĄ ADORACJĘ ... 56
KS. PIOTR GLAS: MATKA BOŻA URATOWAŁA GO PRZED DEMONEM 58
ŚWIADECTWO RYCERKI Z ŁAP: CZY MASZ ODWAGĘ POŁOŻYĆ SIĘ KRZYŻEM..... 60
RECEPTY NA LEKARSTWA Z NIEBA..... 60
BP ANTONIO STAGLIANÒ POWIEDZIAŁ LOŻY WIELKIEGO WSCHODU WŁOCH PRAWDĘ O MASONERII..... 61
MEDALIK CHRYSTUSA KRÓLA: WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI (SZKAPLERZ EWANGELIZACYJY)..... 62
2 INTENCJE MSZY ŚW.,W INTENCJACH MATKI BOŻEJ I LEGIONU MAŁYCH RYCERZY MSJ..... 64
ODPOWIEDŹ MATKI BOŻEJ: ZAMAWIAJCIE ZA NICH MSZE ŚW..... 64
KĄCIK INTENCJI DO MODLITW RYCERZY ZA: SOLENIZANTÓW, JUBILATÓW, CHORYCH I POLECANYCH..... 65
KS. ROMAN CHYLIŃSKI PRZEKAZUJE, PROPONUJE, 2 PRZYKŁADOWE MODLITWY..... 65
W OSTATNIM CZASIEDO WIECZNOŚCI ODEŁO 9 RYCERZY 65
NIECO O RYCERCE ŚP. ZDZISŁAWIE z PELPLINA..... 67
22.06.2020, ZMARŁA ŚP. MARIA BRĘK, ZASŁUŻONA DLA MAŁYCH RYCERZY ANIMATORKA Z POZNANIA..... 68
TELEFON DLA ZAINTERESOWANYCHRÓŻAŃCEM ŚW. FILOMENY 67
REDAKCJA – KONTAKTY / MODLITWA ZA REDAKCJĘ I CZYTELNIKÓW 67
SPIS TREŚCI..... 68